

Gazeta Jarocińska

TYGODNIK ZIEMI JAROCIŃSKIEJ

NUMER 4 (122) IV

Jarocin, 29 stycznia 1993 r.

CENA 3000 zł

„LUZ” BEZ LUZU

Od ponad miesiąca oczekiwałam, jak zresztą chyba większość jarociników, na emisję kolejnego odcinka "LUZ" - u zrealizowaną w naszym mieście. Sama brałam udział w dyskusji i zachęcałam gorąco do oglądania programu, spodziewałam się bowiem, zgodnie z opinią Anki Mentlewicz, że będzie to naprawdę dobry program.

W poniedziałek 18 stycznia o szesnastej usiadłam sobie wygodnie przed telewizorem i... czekałam. Po pierwszych dziesięciu minutach byłam jeszcze spokojna, ale po dwudziestu zaczęłam się zastanawiać: o co chodzi? A po całym programie czułam się tak, jakby ktoś zaaplikował mi kilka celnych uderzeń pięścią w brzuch. Z prawie godzinnej dyskusji, momentami naprawdę burzliwej, pokazano zaledwie kilka minut, i to jeszcze "najbezpieczniejsze" i zarazem najnudniejsze fragmenty. Młodzieży, która dyskutowała - na lekarstwo, a raczej zrobiono z nas stadko małpek śmiejących się do kamery. Miał być program o Jarocinie, i to dobry, a był gniot z jarocińską młodzieżą w tle.

Wieczorem, wściekła zadzwoniłam do Warszawy chcąc się czegoś dowiedzieć z pierwszej ręki, i - oczywiście wyrazić swoją krytykę. Telefon odebrała sama autorka "LUZ" - u, Anka Mentlewicz. Jak się okazało, teraz już tylko autorka z nazwy, ponieważ oglądała "swój" program dopiero w TV i nie poznała swojego "drugiego dziecka". Otóż, w ramach nowej ustawy o zachowaniu treści chrześcijańskich w mass-mediach, jarociński odcinek "LUZ" - u został dwukrotnie pocięty i przemontowany bez wiedzy autorki, oczywiście odgórnie. Efekt był widoczny. W słuchawce słyszałam zniechęcony, żeby nie powiedzieć przygnębiony głos: Aśka, powiedz ludziom, jak to było, żeby chociaż ktoś z nami został...Ja zostałam. (j.ż.)

Jaraczewo

Zawile wybory dyrektora GOK-u

W połowie stycznia odbył się w Jaraczewie konkurs na dyrektora Gminnego Ośrodka Kultury. Przystąpiło do niego sześciu kandydatów. Zwycięzcą konkursu został Ireneusz Hemmerling z Jarocina. Podezas drugiego posiedzenia Zarządu Gminy w sprawie wyboru dyrektora GOK-u zdecydowano przydzielić to stanowisko Janowi Tomczakowi z Noskowa, który w konkursie zajął drugie miejsce. Blizsze informacje o wyborze dyrektora GOK-u w Jaraczewie w następnym numerze. (rk)



PAWEŁ I GAWEL W JEDNYM STALI DOMU...

O sporze z wojewodą kaliskim o gmachy urzędów czytaj na str. 5

APEL MUZEUM

Ciekawymi i cennymi dokumentami historycznymi są pocztówki, szczególnie dawne sprzed kilkudziesięciu lat. Najbardziej rozpowszechnione były karty pocztowe o tematyce krajoznawczej, tzw. "widokówki". Na poślizgniętych kartonikach zobaczyć można np. zabytki architektoniczne i pejzaże, których już nie ma lub przetrwały

w formie bardzo zmienionej.

Muzeum Regionalne przygotowuje wystawę "Ziemia jarocińska w dawnej pocztówce". Wszystkich, którzy posiadają pocztówki, związane z różnymi miejscowościami naszego regionu sprzed 1945 r. prosimy o ich udostępnienia i kontakt z muzeum w Ratuszu.

Liczymy na pomoc w zorganizowaniu wystawy.

Kierownictwo Muzeum Regionalnego w Jarocinie

Powiat Jarocin, województwo poznańskie

W ubiegłym tygodniu w gminach rejonu jarocińskiego gościli członkowie prezydium Sejmiku Samorządowego woj. kaliskiego. Celem ich wizyty było zebranie opinii gmin na temat przyszłego podziału administracyjnego kraju. Zarządy gmin Jaraczewo, Jarocin, Kotlin i Zerków opowiedziały się za przynależnością do powiatu jaro-

cińskiego, postulując jednocześnie włączenie powiatu do przyszłego województwa poznańskiego. Zarząd Miejski w Jarocinie zamierza przeprowadzić wśród mieszkańców ankietę na temat przynależności do województwa. Po opracowaniu jej wyników problem przynależności powiatu trafić ma na sesję Rady Miejskiej. (rk)

Dziś 24 strony W numerze:

- ★ podatek od rent i emerytur str. 19
- ★ sport str. 10-16
- ★ kolejną drożę str. 9
- ★ podatki w Nowym Mieście str. 2

Dyżury aptek

Do 31 stycznia (włącznie) dyżur nocny w godz. 0.00 - 3.00 pełni apteka "Bemco" z ocin, ul. Rynek 13, tel. 26-56). Od 1. do 7 lutego dyżurować będzie apteka "Flos Rosae" (Jarocin, ul. Wrocławski 9, tel. 23-58). W sobotę apteka dyżurująca jest również czynna od 8.00 do 20.00, w niedzielę od 9.00 do 13.00.

Bez pracy

W piątek (25.1) w Rejonowym Biurze Pracy w Jarocinie zarejestrowanych było 4852 bezrobotnych, 20 więcej niż tydzień wcześniej. W ciągu tygodnia zarejestrowało się 48 kolejnych bezrobotnych, 25 osób znalazło zatrudnienie, 3 rozpoczęło zasadniczą służbę wojskową.

Nadal rejestrują się byli pracownicy Fabryki Domów w Mieszkowie. (rj)

URODZENIA

Joanna Bednarek
Monika Kaczmarek
Krzysztof Woźniak
Aneta Patoka
Sebastian Makarewicz
Kajetan Antezak
Aneta Królik
Łukasz Stachowiak
Arkadiusz Bijak
Konrad Bachorz
Piotr Orpel
Sandra Obara
Kamila Łysakowska
Łukasz Matuszczyk
Anita Wesołek
Paulina Strońska
Piotr Ziemiański

ŚLUBY

30 stycznia
Sławomir Sokowicz (Dobra Nadzieja)
- Iwona Stasiak (Witaszyce)
Zbigniew Ciesielski (Golina) - Jolanta Mołńska (Jarocin)

ZGONY

Marta Wołsztyński 1. 80 (Potarzyca)
Jan Statucki 1. 71 (Jarocin)
Mieczysław Kościelniak 1. 60 (Jarocin)
Józef Robak 1. 79 (Stegosz)
Jerzy Kubiak 1. 51 (Jarocin)
Wiktoria Pawłowska 1. 91 (Poznań)
Katarzyna Świerkowska 1. 89 (Witaszyce)
Franciszka Stachowiak 1. 95 (Jarocin)
Anna Dopierała 1. 85 (Jarocin)
Władysława Krukowska 1. 83 (Jarocin)
Jan Regulski 1. 59 (Golina)
Stanisława Dopierańska 1. 84 (Witaszyce)
Janina Grzelak 1. 77 (Annapol)
Klara Kuhn 1. 63 (Boguszyń)
Szepean Antezak 1. 78 (Kotlin)
Mieczysław Nowakowski 1. 75 (Orpiszewek)
Antonina Florczak 1. 87 (Łukaszewo)
Katarzyna Mieloszyk 1. 84 (Gola I)
Agnieszka Banaszak 1. 78 (Dąbrowa)
Zofia Szymczak 1. 90 (Gola I)
Henryk Matysiak 1. 58 (Zalesie)

Rodzinom zmarłych składamy wyrazy współczucia

Nowe Miasto

Nowe podatki i opłaty

W czwartek po południu (21.1) odbyła się XXII sesja Rady Gminy w Nowym Mieście podczas której uchwalone zostały nowe wysokości podatków i opłat obowiązujących na terenie gminy w 1993 r.

PODATEK OD NIERUCHOMOŚCI

Jedynie w przypadku budowl podatek od nieruchomości w 1993 r. w gminie Nowe Miasto będzie miał maksymalną wysokość - 2 % ich wartości. We wszystkich pozostałych kategoriach Rada Gminy zastosowała obniżki stawek ustalonych przez Ministerstwo Finansów. Za budynki mieszkalne podatek od nieruchomości w tym roku wynosi 700 zł od 1 m² powierzchni użytkowej. Od budynków związanych z działalnością gospodarczą ustalono odpłatność 15 tys. zł od 1 m² dla drobnych rzemieślników oraz 25 tys. zł od 1 m² dla pozostałych podmiotów gospodarczych. Podatek od budynków gospodarczych (szopy, garaże) przyjęto w wysokości 4 tys. zł od 1 m². Za 1 m² gruntów zajętych pod działalność gospodarczą trzeba będzie zapłacić 1 tys. zł, od pozostałych 100 zł/ 1 m² (do 2000 m²) i 60 zł/ 1 m² przy większych powierzchniach.

PODATEK DROGOWY

W kategorii motorowerów, motocykli i samochodów osobowych Rada Gminy wprowadziła 20-procentową obniżkę stawek maksymalnych. Dla przykadu za motorowery w gminie Nowe Miasto płać się będzie w tym roku 34 tys. zł, za motocykle o pojemności skokowej silnika 50 do 350 cm³ - 115 tys. zł, za samochody osobowe do 900 cm³ - 173 tys. zł. Zmniejszona została również odpłatność za przyczepy: o ładowności od 0,5 t - 72 tys. zł, do 1 t - 150 tys. zł, do 5 t - 252 tys. zł, do 20 t - 378 tys. zł. Właściciele samochodów osobowych wyposażonych w katalizator spalin płać będą za nie połowę stawki podatku drogowego. Za wszystkie pozostałe kategorie środków transportu obowiązują w gminie stawki maksymalne (tabela maksymalnych stawek podatku drogowego na 1993 r. została zamieszczona w "G. J." nr 1, s. 3).

CZYNSZE

Od początku roku obowiązują również nowa odpłatność za grunty i lokale dzierżawione od gminy. Roczny czynsz za 1 ha gruntów ornych stanowi

równowartość 4,6 q żyta dla gruntów klasy IIIa, 3,8 q (IIIb), 3 q (IVa), 2,1 q (IVb), 1,5 q (V), 0,5 q (VI). W przypadku użytków zielonych odpłatność dla klas III, IV, V, VI wynosi odpowiednio równowartość 3,6, 2,6, 1,5 oraz 0,5 kwintala żyta. Stawki czynszu za lokale użytkowe ustalono na poziomie 10 tys. zł od 1 m² dla pomieszczeń biurowych, 15 tys. zł dla magazynów i 20 tys. zł przy prowadzeniu w dzierżawionych pomieszczeniach działalności gospodarczej. Stawki te będą powiększane co roku o wskaźnik inflacji.

Od 1 stycznia na obszarze gminy Nowe Miasto obowiązuje wyższa cena wody pobieranej z wodociągów zbiorowych. Obecnie 1 m³ wody kosztuje 2900 zł. Odbiorcy ryczałtowi (oprócz budynków komunalnych) płać będą 30 % więcej. (jk)

Z kołędami do Nowego Miasta

W niedzielne popołudnie 17 stycznia, w wypełnionej po brzegi sali Gminnego Ośrodka Kultury w Nowym Mieście, odbył się koncert kołęd i pastorałek "Witaj gwiazdoko złota".

Występowała grupa wokalna "CODA", działająca przy Jarocińskim Ośrodku Kultury. Obok kołęd znanych i śpiewanych powszechnie zaprezentowano kilka utworów zupełnie nowych, także takich, które powstały w Jarocinie.

Zespół "CODA" składa się z ludzi młodych i bardzo młodych, a cały występ cechowała młodzieńcza radość. Wszystkie kołedy i pastorałki, zarówno dawne jak i współczesne śpiewali oni z połosem, wesoło i w ciekawej aranżacji, utrzymanej w konwencji muzyki młodzieżowej.

To była bardzo udana impreza, która na długo pozostanie w pamięci nowomieszczan, a grupa "CODA" może uważać ją za sukces estradowy. (rec)

(z tym samym koncertem "CODA" wytypiła również 24 stycznia w sali krotoszyńskiego kina "Przedwiośnie". Po koncercie odbyła się sprzedaż kasety grupy oraz zbiórka pieniędzy na Orkiestrę Świątecznej Pomocy).

Księżom, Delegacjom, Rodzinie, Przyjaciółom, Sąsiadom, Znajomym, Wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu

ś. p.
Jana Statuckiego

serdeczne podziękowania składają
żona, córka i synowie

Jarocin, 18 stycznia 1993 r.

„Otwarte Dni” w ZSZ Nr 1

DZIEŃ OTWARTEJ SZKOŁY organizuje Zespół Szkół Zawodowych Nr 1 w Jarocinie przy ul. Wojska Polskiego 66. Duże zainteresowanie młodzieży spowodowało, iż dyrekcja ponownie pragnie umożliwić zainteresowanym poznanie szkoły i przedstawicielej możliwości dydaktyczne i socjalne. Początek spotkania nastąpi w auli szkolnej w dniu 13 lutego br. o godz. 9.00.

Uwaga chorzy na cukrzycę

Jak nas poinformował Zarząd Koła Stowarzyszenia Diabetyków Polskich w Jarocinie od dnia 27 stycznia br. przyjmuje się i udziela informacji na temat **możliwości zakupu glukometru do badania poziomu cukru we krwi**. Można je uzyskać w każdą środę w gmachu Urzędu Miasta i Gminy (pok. nr 5) w godzinach od 11.00 do 15.00. Zarząd zachęca wszystkich do nabycia glukometru, w miarę swoich możliwości, gdyż cena jest przystępna - ok. 1 mln zł.

Bal w Goli

Komitet Rodzicielski przy Przedszkolu w Goli zaprasza w dniu 13 lutego br. do sali OSP w Goli na **BAL KARNAWAŁOWY** - "Szczęśliwa 13". Bilety wstępu w cenie 120 tys. zł od pary można nabyć w kiosku "Ruchu" w Jarocinie oraz w sklepie spożywczo-przemysłowym nr 65 w Goli.

Pierwszy w województwie

Pierwszym w tym roku pożarem w województwie kaliskim był pożar lasu w okolicach Czeszewa (gm. Jarocin). W niedzielę (17.1) po południu spaliły się 2 hektary sosnowego młodka. Przyczyną pożaru było pozostawienie przez nieznanego sprawcę niedogaszonego ogniska. (rk)

Do wynajęcia
Pawilon
Handlowy 50 m²
w centrum Jarocina
Oferty
w Biurze Ogłoszeń
(f 131)

Rekordowa liczba pożarów

Na obszarze gmin rejonu jarocińskiego (Jarocin, Żerków, Kotlin, Jaraczewo) zanotowano w ubiegłym roku rekordową ilość 171 pożarów. W 1991 r. (również rekordowym) miały miejsce 122 pożary. Najczęściej w poprzednim roku paliło się w gminie Jarocin - 112 razy, w gminie Kotlin było tylko 9 pożarów. Aż 91 pożarów wywołanych zostało bezzwłocznie porzuconymi niedopałkami papierosów i palącymi się zapałkami. Na skutek podpalenia powstało w ciągu minionego roku 8 pożarów. Tradycyjnie najwięcej pożarów wydarzyło się podczas zniw (w lipcu - 30, w sierpniu - 47). Podobnie jak rok wcześniej odnotowano 7 fałszywych wezwań.

Poza akcjami gaśniczymi strażacy brali także udział w 33 akcjach z zakresu ratownictwa technicznego, chemicznego i ekologicznego - głównie likwidacji skutków wypadków drogowych.

Bardzo dużo kłopotów sprawiają strażacy pożarnej dzieci, które często blokują telefon alarmowy i uniemożliwiają w ten sposób zgłoszenie pożaru.

Podsumowując poprzedni rok komendant strażnicy pożarnej w Jarocinie st. aspirant Stanisław Krawczyk powiedział: Ubiegły rok nie należał do najłatwiejszych. Długotrwała susza przyczyniła się do wybuchu niespotykanej dotychczas na naszym terenie liczby pożarów. Gasiliśmy zresztą nie tylko u siebie. Uczestniczyliśmy także w gaszeniu wielkich pożarów lasów w Gizalkach, Kuźni Raciborskiej i Żaganian. Ludzie na

szczęście nie odnieśli poważniejszych obrażeń w akcjach. Ucierpiał natomiast nasz wysłużony sprzęt. Apel o pomoc w zakupie specjalistycznego wyposażenia, jaki skierowaliśmy do społeczeństwa, pozostał jednak bez echa.

Ważnym wydarzeniem dla straży pożarnej były także zmiany strukturalne dokonane w połowie roku, w wyniku których w Jarocinie powstała Komenda Rejonowa Państwowej Straży Pożarnej obejmująca swoim zasięgiem gminy rejonu jarocińskiego i pleszewskiego. Zmienił się również zakres zadań straży pożarnej. Poza gaszeniem pożarów doszło jeszcze ratownictwo techniczne, chemiczne i ekologiczne. W związku z tym strażacy PSP przechodzą obecnie okres intensywnego szkolenia. Niestety do tej pory wyposażenie naszych jednostek, pomimo przydzielenia im zupełnie nowych obowiązków, nie uległo zmianie. (jk)

Okazja - najtaniej



**aluminiowe,
kolorowe i dwukolorowe**

Wybór 30 kolorów
Krótkie terminy
Fachowa obsługa

**Specjalistyczny
Zakład Instalacji
żaluzji zasłon okiennych
Jarocin, ul. Leśna 14**

(f 83)

„Słowo” w Witaszycach

Jeszcze w okresie przedświątecznym zainaugurowało swą działalność pismo parafii Witaszyce - „Słowo”. Egzemplarze

pierwszego numeru, rozprowadzane w cenie 2000 zł, rozeszły się błyskawicznie. Gazetkę tworzy zespół redakcyjny: Hieronim Czaplicki (red. naczelny), A. Nowicka, J. Ratajczak, J. Żurek, a opiekunem zespołu jest ksiądz Adam Modliński. Z pewnością jest to jedna z pierwszych gazetek parafialnych w naszym regionie.

(rlb)

SŁOWO		
NR	GRUDZIEŃ	PISMO PARAFII
4(1)	1992	WITASZYCE

**Milej Pani Marii
szefowej Baru „Kamiza”
z okazji imienin**

dużo radości, zdrowia, uśmiechu na twarzy

życzą

klenci z Geofizyki

LISTY OD CZYTELNIKÓW

Droży Czytelnicy! Rybryka „Listy od Czytelników” ukazuje się w „Gazecie” nieregularnie. Pragniemy pomagać Wam w sprawach wymagających właśnie według Was interwencji. Nie wystarczy jednak, że pomyślicie sobie „to jest niedobre”, że powiecie do znajomego „tutaj tak źle się dzieje, a gazeta o tym nic nie pisze”. Niestety, my tego nie słyszymy. Musicie się zdobyć na coś więcej. Piszcie do nas o nurtujących Was problemach i o tym, że zależy Wam na ich rozwiązaniu. Postaraliśmy się wydrukować (choćby w skrócie) wszystkie listy, które do nas nadejdą. Ponadto będziemy się starać o uzyskanie konkretnych odpowiedzi i wyjaśnień na Wasze sygnały, pisać o nich. (red.)

Droga Redakcjo!

Byłam ostatnio u znajomych w Kotlinie. Tak się złożyło, że musiałam wracać wieczorem pociągami. Myślałam jednak, że nie dojdę do stacji. Ulica Dworcowa w Kotlinie jest bowiem ucale nieoświetlona. Pomijam już fakt, że strasznie się bałam iść sama, ale nie po prostu nie widziałam. Wszłam więc kilka razy w kaulużę i o mało co nie rozbiłam sobie głowy o drzewo, które było przechylone w stronę chodnika, w jakim jest on stanie nie będę już pisała, bo brak mi słów. Nie wiem kto jest odpowiedzialny za wygląd tej ulicy, ale na pewno powinno się sprawdzić co ten człowiek robi.

Mieszkanca Jarocina

Mieszkam w bloku na Osiedlu 1000-lecia. Na klatkach schodowych wiszą kartki z apelem, by uszczelniać okna i drzwi. A wszystko po to by oszczędzać energię cieplną. Ja dostosowałam się do tych zaleceń, bo również nie znoszę marnotrawstwa. Niestety, wszystko to na nic. Muszę otwierać te

uszczelnione okna, bo inaczej uduśliłbym się w mieszkaniu. Kaloryfery bowiem są tak samo gorące, gdy na dworze jest minus dwadzieścia stopni i plus dwadzieścia. Nie znam się na paleniu w piecach, ale wydaje mi się, że można chyba jakoś regulować temperaturę wody w kaloryferach. Przecież prawie w każdym bloku jest węzeł cieplny. Ja wiem, że spółdzielni nie zależy na rzeczywistej oszczędności ciepła. Lokatorzy i tak zapłacą! Dlatego proponuję aby mieszkańcy bloków spółdzielczych nie zapłacili za ogrzewanie na przykład za jeden miesiąc, a na walnym zgromadzeniu spółdzielni podjęli uchwałę o obciążeniu tymi opłatami zarządu. Może się w końcu nauczą!

Spółdzielca

W bloku nr 21 na Os. Konstytucji 3 Maja wypadły szyby w drzwiach wejściowych, drzwi się nie zamykają, uderzając o futryny strasznie hałasują, głównie w nocy. Z telefonicznej rozmowy z przedstawicielem spółdzielni mieszkaniowej okazuje się, że ten blok należy do PKP. Interweniując w zarządzie budynków kolejowych osoba odbierająca telefon powiedziała: „jeżeli pani to przeszkadza to niech sobie pani trzyma te drzwi”...

Mieszkanca bloku

Uważam, że rubryka „Z życia wzięte” jest trafiona w „dziesiątkę”. Jak bardzo tego brakowało. Nieraz życie samo pisze komiczne sytuacje. W szarej codzienności to drgnienie lub wybuch śmiechu bardzo poprawia nastrój. Pamiętam jeszcze z wcześniejszych czasów nazwy: „żwis męski” - krawaty, „usuwu nocne” - łaczki, „podgardle dziecięce” - śliniaczek dla maluchów. Chodziłam również do drogerii kupować „dezaseks” - chodziło oczywiście o kostki zapachowe do WC - dezodex (...).

(nazwisko do wiadomości redakcji)

Mogą się palić cały dzień

W związku z listem od naszej Czytelniczki z Os. Kopernika w Jarocinie, dotyczącym przejścia pod torami kolejowymi przy Al. Niepodległości („G.J.” nr 2), poprosiliśmy o ustosunkowanie się do przedstawionych zarzutów naczelnika wydziału komunalnego **Andrzeja Słowińskiego**: „Rzeczywiście oświetlenie przejścia przy Al. Niepodległości, podobnie jak oświetlenie uliczne, sterowane jest fotokomórką, czyli zapala się, kiedy na dworze zapada zmrok. Do tej pory nie było jednak żadnych sygnałów w tej sprawie. Jeśli, odnośnie nie-

prawidłowego oświetlenia tunelu, pojawiają się następne protesty ja ze swej strony nie widzę żadnych przeszkód, aby je zmienić. Jeżeli będzie taka potrzeba lampy mogą się palić nawet cały dzień. Natomiast w kwestii kapiącej z góry wody i obsuwającego się ze skarpy piasku winę ponosi wykonawca (tunel wykonało Katowickie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich, roboty wykonanie w ramach Zarządu Przedsiębiorstwa Robót Drogowych z Jarocina - przyp. red.). W tym roku planujemy uszczelnienie tunelu i obłożyć skarpy darnią.”

Kronika policyjna

★ Z czwartku na piątek (14/15.1) nieznan sprawca włamał się do dwóch domów w budowie przy ul. Estkowskiego w Jarocinie. W jednym wypchnął drzwi balkonowe, w drugim wybił szwbel w oknie. Złodziej zabrał z obu budynków narzędzia i drobne przedmioty o łącznej wartości 5 mln zł.

★ W Kotlinie z nie zamkniętego garażu skradziono Syrenę 105 o numerze rejestracyjnym KLY 5775.

★ W poniedziałek rano w Mieszkowie (gm. Jarocin) na skrzyżowaniu ulic Poznańska-Radlińska kierujący Żukiem potrącił na przejściu dla pieszych 11-letnie dziecko. Chłopiec z obrażeniami ciała przewieziony został do szpitala w Jarocinie.

★ Nocą 18/19 stycznia po raz kolejny włamano się do kiosku "Ruch"-u na ul. Kolejowej w Wita-

szcach. Po ucięciu dwóch kłodek i wyłamaniu trzech zamków w drzwiach złodziej zabrał artykuły tekstylne, środki piorące i papierowy wycenione na 3,6 mln zł.

★ Tej samej nocy dokonano włamania do klubu spółdzielni mieszkaniowej na ul. Kościuszki w Jarocinie. Włamywacze otworzyli drzwi zewnętrzne i wylamali wewnętrzne. Łupem złodziei padły: magnetofon "Fineza", radiodiodniornik "Zodiak", radiomagnetofon "Kasprzak", magnetowid "Gold Star", gramofon, cztery głośniki, taśma magnetowidowa i magnetofonowe, aparat fotograficzny "Zenit", lampa błyskowa i maszyna do szycia.

★ Z 19 na 20 stycznia w Ludwinowie (gm. Żerków) popełnił samobójstwo we własnym mieszkaniu Edward F., lat 52, żonaty, czwórka dzieci. (rj)

Zabezpieczenia pomagają

W dzisiejszym odcinku cyklu o zabezpieczaniu się przed różnego rodzaju przestępstw prezentujemy opracowanie poświęcone kradzieży z włamaniem do samochodu.

KRADZIEŻ Z WŁAMANIEM DO SAMOCHODU

Otwarty samochód, łatwy do uruchomienia to okazja, której prawdziwy złodziej się nie oprze. Pozostawione w samochodzie przedmioty są dodatkową przynętą. Aparaty fotograficzne, sprzęt sportowy, odzież i wypełnione torby stanowią taką samą pokusę, jak wystający z kieszeni portfel. Bardzo wiele pojazdów pada też łupem złodziei, ponieważ pozostawiono je z kluczami w stacyjce.

PAŃETAJ!

★ Wszelkiego rodzaju urządzenia zabezpieczające stanowią ograniczenie możliwości złodzieja. Powszechnie dostępne urządzenia mechaniczne (laski na kierownicy, szpilki o zmiennych profilach na koła) powodują, że mając do wyboru stojące obok siebie pojazdy, zabezpieczony i nie zabezpieczony, włamywacz zawsze wybierze łatwiejszą drogę. Złodziei na oprowadzanie zamków do drzwi i stacyjki potrzebuje ok. 2 - 5 minut. Pokonanie dodatkowych trudno-

ści, to wielokrotne wydłużenie czasu kradzieży.

★ Bardzo skuteczne są zabezpieczenia elektryczne uniemożliwiające uruchomienie silnika. W nocy głośna praca rozrusznika zwraca uwagę nawet przypadkowego przechodnia. Jeżeli dźwięk powtarza się wielokrotnie i bez skutku, na psychikę złodzieja zaczyna działać jak włączony system alarmowy. Dostępne w sprzedaży różnego rodzaju dźwiękowe systemy alarmowe, pomimo swoich niedoskonałości, są również środkiem chroniącym, bądź przynajmniej pozwalającym ustalić godzinę kradzieży lub podjęcie natychmiastowego pociągu.

★ Jedną z podstawowych zasad jest unikanie parkowania samochodu w miejscu nie oświetlonym i odludnym.

★ W wielu krajach rozpowszechniono tzw. sąsiedzki system pomocy wzajemnej polegający na tworzeniu, spośród kilkunastu lub kilkudziesięciu właścicieli pojazdów parkowanych "pod chmurką", patroli dyżurujących w nocy. Skuteczność tej inicjatywy jest gwarantowana, o ile wszyscy poważnie traktują swoje obowiązki. Dyżur raz w miesiącu nie stanowi zbyt wielkiego obciążenia, jeżeli w pozostałe dni można spać spokojnie. Inicjatywę taką warto przedstawić w najbliższej jednostce policji, skąd dyżurujący mogą otrzymać praktyczne wskazówki oraz uzgodnić ewentualne sposoby bezpośredniej łączności alarmowej. Skradziony w nocy samochód, po upływie kilku lub kilkunastu minut, można szybko zlokalizować przy pomocy radiowozów patrolujących teren. Policjantom wystarczy wówczas tylko podanie marki skradzionego auta. Minimalny ruch uliczny zdecydowanie ułatwia akcję poszukiwawczą.

na podst. oprac.
Zespołu Profilaktyki
KWP Kalisz

Kary dla zapominalskich

W ubiegłym tygodniu została podjęta decyzja w sprawie podniesienia kar dla tych kierowców, którzy zapomnieli wykupić polisy obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego. Dotyczy to ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów. Kary te w 1993 r. będą wynosiły (w nawiasach podano dotychczas obowiązujące kary):

- 7 (4,5) mln zł dla właścicieli samochodów osobowych
- 8 (6,3) mln zł dla właścicieli samochodów ciężarowych, autobusów, ciągników siodłowych i samochodów dostawczych
- 2 (1,5) mln zł dla właścicieli motocykli, motorowerów, przyczep i naczep.

Do sprawdzania, czy kierowcy mają polisy o.c. uprawniona jest policja, przedstawiciele Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, organa administracji rządowej właściwe w sprawach rejestracji pojazdów, inne jednostki uprawnione do kontroli ruchu drogowego a także celnicy w przypadku pojazdów zarejestrowanych poza granicami Polski. Pragniemy przypomnieć, że Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny ma za zadanie również wypłacanie odszkodowań z tytułu ubezpieczenia o.c. w przypadku, gdy:

- sprawca wypadku nie mógł być zidentyfikowany
- zidentyfikowany sprawca nie posiadał polisy o.c.

Osoba, która jest uprawniona do

otrzymania takiego odszkodowania zgłasza swoje roszczenie do UFG przez dowolne towarzystwo ubezpieczeniowe prowadzące ubezpieczenia o.c. Takie towarzystwo nie może odmówić przyjęcia zgłoszenia roszczenia.

Ponadto ustalono kary za niezapłacone obowiązkowego ubezpieczenia rolników. Wynoszą one: -2,025 mln zł za niezawarcie umowy ubezpieczenia budynków wchodzących w skład indywidualnego gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych -20,25 mln zł za niezawarcie umowy ubezpieczenia budynków stanowiących własność osób prawnych -0,375 mln zł za niezawarcie umowy ubezpieczenia o.c. rolników z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego. (rpp)

Rok w USC

Najmniejsza od 20 lat liczba ślubów udzielonych przez USC Kotlin, o połowę mniej niż przed kilku laty urodzeń zgłoszonych w USC Jarocin, znacznie więcej zgonów zarejestrowanych w USC Nowe Miasto stanowią podstawowe wyróżniki podsumowania roku 1992 w urzędach stanu cywilnego na naszym terenie.

USC JAROCIN

271 ślubów, 852 urodzenia, 508 zgonów.

W połowie lat osiemdziesiątych liczba urodzeń przekraczała 1,6 tys. Od tamtego czasu rodzi się coraz mniej dzieci. W roku ubiegłym, podobnie jak w 1991 przyszło ich na świat niespełna 900.

USC NOWE MIASTO

164 urodzenia, 66 ślubów, 78 zgonów.

Od kilku lat powoli rośnie liczba ślubów. W minionym roku zmarło znacznie więcej osób niż w latach poprzednich (w 1991 - 51).

USC ŻERKÓW

65 ślubów, 84 zgony.

W 1991 r. było o 18 ślubów i 29 zgonów więcej.

USC KOTLIN

38 ślubów, 52 zgony.

Tak małej liczby ślubów nie zanotowano od ponad dwudziestu lat. Rzadko zdarzało się, aby w związku małżeński wstępowało mniej niż 50 par.

USC JARACZEWO

38 ślubów, 54 zgony.

Również znacznie mniej ślubów. Najczęściej ich liczba oscylowała wokół 50. (rj)

Losowanie cegiełek

W poniedziałek 25 stycznia br. w budynku administracyjnym PP "Jaroma" odbyło się losowanie nagród dla posiadaczy cegiełek serii B Fundacji Ochrony Zdrowia. Nagrodę główną - 1 mln zł wylosował posiadacz cegiełki o numerze 063, natomiast dwie nagrody po 500 tys. przypadły osobom, które zakupiły cegiełki o numerach 333 i 287.



Moment losowania (fot. R. Kaźmierczak)

P.H.U. "ALDAR"

poleca

ZESTAWY SATELITARNE

tel. 18-90

ekspozycja: sklep ANITA
Jarocin ul. Kwiatowa

Spór z wojewodą

Wojewoda kaliski odmówił nabycia przez Gminę i Miasto Jarocin prawa własności nieruchomości po Komitecie byłej PZPK położonej przy ulicy T. Kościuszki 1/6, zaś co do okazałego gmachu przy ul. Niepodległości 10 i 12 wydał decyzję stwierdzającą nabycie przez Gminę i Miasto Jarocin jedynie udziału w 1/2 własności tej nieruchomości. Nie spotkało się to z akceptacją ze strony władz samorządowych Jarocina. Od decyzji wojewody wniesiono one odwołanie do Krajowej Komisji Uwłaszczeniowej przy Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie.

Wojewoda nie potwierdził nabywania na własność przez gminę Jarocin budynku po Komitecie byłej PZPR twierdząc, że 25 maja 1990 między Urzędem Miasta i Gminy w Jarocinie a Urzędem Wojewódzkim w Kaliszu została zawarta umowa najmu lokali na potrzeby Rejonowego Biura Pracy w Jarocinie. Jest to koronny dowód na okoliczność, że w dniu 27 maja 1990 r. budynek ten był zajmowany przez organ administracji rządowej, co z kolei uniemożliwia jego komunalizację na podstawie ustawy z 10 maja 1990 r. - Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych.

Władze samorządowe są innego zdania. Podnoszą, że umowa najmu, na którą powołuje się wojewoda, zawiera stwierdzenie oznaczające termin jej wejścia w życie na dzień 1 czerwca 1990 r. Poza tym po likwidacji Komitetu PZPR - Urząd Miasta i Gminy, pełniąc rolę administratora majątku Skar-

bu Państwa, objął sporny budynek w posiadanie i taki stan istniał w decydującej o wszystkim dacie 27 maja 1990 r.

Równie zaskakujące jest uzasadnienie decyzji wojewody w sprawie budynku przy ul. Niepodległości 10 i 12. Wskazuje się w nim, że w celu kompromisowego pogodzenia zainteresowanych stron zdecydowano o nabyciu przez Urząd Gminy i Miasta Jarocin udziału 1/2 własności nieruchomości. Reszta przyspaść ma administracji rządowej. Protestują przeciwko temu władze samorządowe, które obawiają się, że ustanowienie współwłasności dla tradycyjnej siedziby organów gminy stanowić będzie źródło konfliktów i nie da obywatelom klarowności co do instytucji zajmujących się ich sprawami. Spowoduje to na przykład, że niektóre wydziały, zarówno samorządu terytorialnego jak i administracji rządowej, będą musiały funkcjonować poza siedzibami tych instytucji.

Lepiej byłoby jednak gdyby cały wysiłek zainteresowanych stron skupił się na samodzielnym znalezieniu rozwiązania spornych kwestii. W Jarocinie potrzebny wkrótce będzie budynek lub lokale dla administracji powiatowej. Nie powinno to stać się okazją do nowego konfliktu.

(B.U.)



Siedziba Urzędu Rejonowego nadal jest nazywana "Domem partii"
(fot. R. Kaźmierczak)

TRWA ZBIÓRKA PIENIĘDZY

Na terenie Jarocina i okolicznych gmin nadal przeprowadzane są zbiórki pieniędzy na Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Przy wpłaceniu datków niektórzy korzystają z pośrednictwa "Gazety Jarocińskiej". Tak było w przypadku Szkoły Podstawowej w Witaszycach (2.552.560 zł), Szkoły Podstawowej w Wilkowyj (3.286.750 zł), Szkoły Podstawowej i mieszkaniowej Łuszczanowa i Kadziaka (3.133.450 zł). Wpłaciłmy także na konto Orkiestry pieniądze zebrane na balu podczas licytacji rocznika "Gazety Jarocińskiej".

Chcielibyśmy dysponować pełnymi danymi, ale nie jesteśmy w stanie dotrzeć do wszystkich przeprowadzających zbiórki. Dlatego prosimy o informowanie nas o wpłatach na konto Wielkiej Orkiestry. Może okaże się po

zsumowaniu wszystkich kwot że Jarociniacy uratowali jedno dziecko.

Dotychczas ustalono wpłatę następujących sum:
Szkoła Podstawowa nr 6 w Jaroci-
nie: 286.000 zł

Szkoła Podstawowa nr 1 w Jaroci-
nie: 12.757.000 zł

z licytacji rocznika "Gazety Jarocińskie": 4.190.000 zł

Szkoła Podstawowa w Witaszy-
cach: 2.552.460 zł

Szkoła Podstawowa w Wilkowie:
3 286 750 zł

mieszkańcy Łuszczanowa i Kadzia-
ka: 3 133 450 zł

z licytacji karykatur na studniówce
w L.O.: 1.079.400 zł

Szkoła Podstawowa nr 5 w Jaroci-
nie: 3.922.000 zł

Razem daje to 31.207.060 zł!

gap

NIECHCIANE PIENIĄDZE

W numerze 2 (120) "Gazety Jarocińskiej" pisaliśmy o tym, że jarocińscy również przyłączyli się do Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Okazało się, że nie wszyscy!

Chyba największą akcję zbierania pieniędzy na operacje dzieci z wrodzoną wadą serca, przeprowadzili harcerze ze Szkoły Podstawowej nr 1. Dzieciom pomagała M. Kaczmarek, właścicielka sklepu obuwniczego, przy ulicy Wrocławskiej. Tutaj właśnie trafiały wszystkie zbierane pieniądze, do soboty (23 stycznia) zebrano 12 mln 737 tys. zł i 21 dolarów amerykańskich. Pieniądzy uzbierało się sporo i państwo Kaczmarekowie chcieli je przesłać Jurkowi Owsiakowi. Oczywiście nie znaczy, że wcale, że miał być to finał akcji w Jarocinie. Po prostu właściciele sklepu obawiali się napadu, bo przecież były już takie przypadki w Polsce. Dzieci w asyście pana Kaczmarka wybrały się więc w sobotę na pocztę, by przekazać

zebrane pieniądze. Niestety, spotkał je tutaj wielki zawód. Pani w woku nie chciała ich bowiem przyjąć. Tłumaczyła się, że pieniądze są źle poukładane, a ona pracuje tylko do godziny 13.00 (była 12.40). I tak rozgorzyczone dzieci wróciły do domu, a państwo Kaczmarkowie zostali na weekend z dużą sumą pieniędzy i wielkim strachem.

Przykre jest to, że znów dorosła osoba sprawiała tyle zawodu dzieciom, które zbierały z takim zapale pieniądze i włożyły w akcje całe swoje małe serduszka. Wystarczyła tylko odrobina dobrej woli, a może nawet i nie, bo przecież pani pracowała do godziny 13.00, i chyba jej obowiązkami było obsłużyć klienta. To, że musiałaby przedłużyć swój czas pracy o parę minut nie ma tutaj nic do rzeczy. A może nos jest do tabakiery?

Mamy nadzieję, że na to pytanie odpowie nam naczelnik Urzędu Poczto-
wego w Jarocinie.

(refb)

Pokwitowanie dla wpłacającego

Pokwitowanie dla wpłacającego

zł 8.962.800,-

zł 4.190.000,-

wpłacający
REKLAMOWO WYDAWNICZA
"ALDUS"

Dzielnica
miasta

63 200 Jarocin

M. Małokowskiego 17

tel. (0-665) 24-54

Dzielnica nr 7201 Poznań, ogólny

na Fundusz Pomocy Dzieciom
z Wadami Słucha

na r-k
Poznań

nazwa
firma BIG SA, Warszawa

Ciepłowice Rudzki

Nr

i-ku

wpł. 100%

wpł. 100%

wpł. 100%

wpł. 100%

zł 4.190.000,-

wpłacający
REKLAMOWO WYDAWNICZA
"ALDUS"

63 200 Jarocin

M. Małokowskiego 17

tel. (0-665) 24-54

Dzielnica nr 7201 Poznań, ogólny

na Fundusz Pomocy Dzieciom
z Wadami Słucha

na r-k
Poznań

nazwa
firma BIG SA, Warszawa

Ciepłowice Rudzki

Nr

i-ku

wpł. 100%

wpł. 100%

wpł. 100%

wpł. 100%

wpł. 100%

Pieniądze zebrane przez uczniów ze szkół z Łuszczanowa, Witaszyc i Wilkowi oraz na Balu "Gazety Jarocińskiej"

PRZESTĘPSTWA '92

Policja

13 873

WYKROCZENIA

Taką liczbą ujawnionych przypadków łamania prawa zakończył poprzedni rok Komenda Rejonowa Policji w Jarocinie obejmująca swoim zasięgiem cztery gminy - Jarocin, Żerków, Kotlin i Jarczewo. W 1991 r. odnotowano 10 941 wykroczeń. Ponad 6,5 tys. ubiegłorocznych wykroczeń ukarano mandataми, 518 spraw znaleziono swój finał w Kolegium ds. Wykroczeń. Średnia wartość mandatu wyniosła 115 tys. zł. Większość wniosków do kolegium dotyczyła prowadzenia pojazdów pod wpływem alkoholu (339).

W 1992 r. wszczęto 612 dochodzeń i śledztw, o 361 mniej niż rok wcześniej. Ustalono sprawców 68 % przestępstw, stuprocentowa wykrywalność osiągnięta została we wszystkich przypadkach zabójstw (1) i pobic (10). Na 7 gwałtów dokonanych w minionym roku, udało się znaleźć 5 winowajców. Przeważająca część postępowań dotyczyła kradzieży z włamaniem. W tej kategorii przestępstw skuteczność policji była najmniejsza, tylko 1/3 włamywaczy została ukarana. Nietelni do 16 lat popełnili prawie 8 % wykrytych przestępstw, poprzednio niecałe 4 %. Wśród przestępców dominują mężczyźni w wieku 30 - 40 lat mający na swoim koncie niejedno wykroczenie przeciw prawu.

Na drogach naszego rejonu w minionym roku doszło do 86 wypadków i 153 kolizji. Poniosło w nich śmierć 8 osób (w 1991 r.

- 13), 106 uczestników ruchu drogowego doznało obrażeń ciała. Najczęstszą przyczyną wypadków i kolizji było niedzielenie pierwszeństwa przejazdu. Najwięcej zdarzeń na drogach miało miejsce w godzinach 14 - 22. Najbardziej wypadkowym dniem okazała się środa, miesiącem - październik. Najniebezpieczniejszą trasą na naszym terenie jest droga krajowa nr 42 - Poznań-Katowice (odcinek Mieszków-Kotlin). W czasie kontroli drogowych policjanci zatrzymali 222 prawa jazdy i 275 dowodów rejestracyjnych. Ujawnionych zostało 91 pojazdów, które nie posiadały obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej.

Prokuratura

237 OSKARŻONYCH

W ubiegłym roku do Prokuratury Rejonowej w Jarocinie wpłynęło 919 spraw, nieznacznie mniej niż rok wcześniej. Akt oskarżenia przedstawiono 237 osobom. W czasie prowadzenia postępowania przygotowawczego aresztowano tymczasowo 28 podejrzanym. Wobec 37 oskarżonych postępowanie zostało warunkowo umorzone. W trybie przyspieszonym do sądu skierowano 3 akty oskarżenia. Z powodu niewykrycia sprawy umorzono 226 spraw. Sąd uniewinnił 8 oskarżonych.

Sąd

393 SKAZANYCH

Do Wydziału Karnego Sądu Rejonowego w Jarocinie w ciągu minionego roku wpłynęło 429 spraw (część z rejonu pleszewskiego). Rok wcześniej było ich 498. Najwięcej wyroków dotyczyło przestępstw przeciwko mieniu (kradzieże, kradzieże z włamaniem), wypadków drogowych oraz przestępstw przeciwko rodzinie (znęcanie się i nieplacenie alimentów). Skazanych zostało 393 oskarżonych. Karę pozbawienia wolności w wymiarze od 6 miesięcy do 5 lat zastosowano w ... przypadkach. Działające przy sądzie Kolegium ds. Wykroczeń rozpatrzyło 1206 wniosków. Sprawców ... wykroczeń ukarano grzywnami w wysokości od 500 tys. do 5 mln zł. Ponad połowa (651) orzeczeń kolegium odnosiła się do prowadzenia pojazdów po użyciu alkoholu (drugą częścią stosowaną w tych przypadkach kary było każdorazowo pozbawienie prawa prowadzenia pojazdów na okres nie krótszy niż 6 miesięcy), kolejne 134 związane były z prowadzeniem pojazdów bez wymaganych uprawnień. Zajmujący się również nieletnimi Wydział Rodzinny prowadził przeciwko nim 80 spraw. Trzykrotnie sąd wydał wyrok umieszczenia młodocianych przestępców w zakładach wychowawczych, raz w zakładzie poprawczym. Najczęściej stosowanym środkiem zapobiegawczym był nadzór.

Zdaniem prezesa sądu Hanny Piekarskiej i komendanta policji Henryka Strzępki największe obawy budzi ponad dwukrotny wzrost przestępczości w 1992 r. wśród nieletnich. Z informacji posiadanych przez prezesa sądu wy-

nika, że województwo kaliskie w tej statystyce znajduje się powyżej średniej krajowej, a rejon podległy sądowi w Jarocinie plasuje się z kolei powyżej średniej województwa. Oznacza to, że na naszym terenie rodzice poświęcają coraz mniej czasu swoim dzieciom. Dziecko pozostawiane bez opieki na kilka godzin dziennie jest bardzo podatne na różne zachowania otaczającego je świata, te negatywne również, a może nawet szczególnie. Zadaniem wszystkich dorosłych, nie tylko rodziców dziecka, jest zwracanie uwagi na jego nieprawidłowe postępowanie. Z małego przestępcy najczęściej wyrasta dorosły przestępca.

Według prokuratora rejonowego Adama Wróblewskiego poważnie wzrosło również zagrożenie przestępczymi przeciwko mieniu. Najczęściej są to kradzieże z włamaniem. Jak twierdzi prokurator znaczną większość tych kradzieży należy do grupy przestępstw drobnych (kilkumilionowe straty), są one jednak bardzo dokuczliwe dla poszkodowanych. Niepokój wynikający z rosnącą liczbą kradzieży potęguje fakt najnowszej wykrywalności tego rodzaju przestępstw. Najprawdopodobniej w związku z pogarszającą się sytuacją materialną poważnej części naszego społeczeństwa w przyszłości spodziewać się należy dalszego wzrostu ilości kradzieży. Podstawowym sposobem przeciwdziałania temu zjawisku, poza podjęciem dodatkowych działań przez policję, jest szersza współpraca społeczeństwa z policją. Policjanci nie są i nigdy nie będą w stanie upilnować wszystkiego i wszystkich. Z pewnością inaczej przedstawia się to w przypadku mieszkańców. Prawie zawsze przestępstwo dokonywane jest w czymś sąsiedztwie. Informacja przekazana policji przez świadka stanowi najsukurszejszy sposób zatrzymania przestępcy.

oprac. Jacek Kaliszan

JAPOSO S.C.

OFERUJE ARTYKUŁY BHP

- ★ UBRANIA ROBOCZE (odzież ocieplana)
- ★ RĘKAWICE ROBOCZE (ocieplane)
- ★ OBUWIE ROBOCZE
- ★ CZAPKI, FARTUCHY
- ★ OKULARY
- ★ MASKI PRZECIWPYŁOWE
- ★ ŚRODKI CZYSTOŚCI
- ★ INNE ARTYKUŁY ZWIĄZANE Z BHP

ORAZ OFERUJEMY:

- przedsiębiorcom - doskonałą formę reklamy waszej firmy
- producentom i hurtownikom - uatrakcyjnienie odzieży

NADRUKI TERMICZNE

Ciekawe różnorodne wzornictwo - atrakcyjne ceny

Jarocin, ul. PRZEMYSŁOWA 1
tel. 37-68, 26-83

(f 1747)

RESTAURACJA

„BEM WARSZAWIANKA”

Jarocin, ul. Mickiewicza 4, t. 27-74

O F E R U J E

- IMIENINY,
- BANKIETY
- WESELA
- STYPY
- ŚNIADANIA,
- OBIADY,
- KOLACJE

Dancingi w soboty
Garmażerka na wynos po cenach detalicznych

Z A P R A S Z A M Y

(f 1734)

Spotkanie redakcyjne z prokuratorem rejonowym - Adamem Wróblewskim

NIE KRADNĄ Z GŁODU

Czy ilość spraw wszczętych przez jarocińską prokuraturę w 1992 r. zmalała w stosunku do lat ubiegłych?

W przypadku Jarocina zdecydowanie zmalała. W porównaniu z rokiem 1991 było o sto spraw mniej. Opierając się na danych, które ma prokuratura, można by stwierdzić, że przestępczość maleje. Trzeba jednak dodać, że wiele wykroczeń w ubiegłym roku popełniali nieletni, a oni nie podlegają prokuraturze.

Jakiego typu przestępstwa są dla Jarocinaków najgroźniejsze?

Bardzo dużo jest przestępstw przeciwko mieniu np. włamań. Nie są to "przedsięwzięcia" na wielką skalę. Zazwyczaj jest to kradzież mienia wartości kilku milionów złotych.

Czy te kradzieże można łączyć ze wzrostem bezrobocia?

Można. Większość podejrzanych to ludzie nie posiadający stałej pracy. To rodzi szalone problemy, często powstają absurdalne sytuacje: koszty postępowania - opinii biegłych, przesłuchań świadków przerastają możliwości płatnicze oskarżonego. Jeśli pójdzie on odsiedzieć karę, to jest to dla niego dolegliwość, ale koszty utrzymania w zakładzie karnym pokryje budżet.

Można by postawić tezę, że ludzie kradną z głodu?

Takiej tezy nie postawiłbym. Nie kradną z głodu, raczej z biedy. Któryś z oskarżonych przekazywał swoim dzieciom artykuły żywnościowe, ale nie był to chleb, lecz czekolada. Jak ktoś bił żonę, to się włamało do piekarni... Natomiast młodzież piętnasto-, szesnastoletnia dokonuje kradzieży chyba z biedy. Widzą, że rówieśnicy mają magnetowidy, kasety, sprzęt - dlatego te rzeczy gina.

Czy w Jarocinie istnieją środowiska przestępcze?

Istnieją, ale starają się żyć własnym życiem. Okradają się wzajemnie, dokonują na sobie rozbojów, nie stanowią zagrożenia dla spokojnych mieszkańców Jarocina. Często w trakcie przesłuchiwań (w przypadku rozboju) okazuje się, że ofiara i podejrzany parę godzin przed zdarzeniem razem pili alkohol... Alkohol jest w większym stopniu czynnikiem kryminogennym niż bieda. Dwóch pijanych włamało się do sklepu, żeby zabrać wody gródzkie - zabrakło popitki. A prawo jest tak skonstruowane, że kwalifikacja przestępstwa jest niezależna od tego, czy to będzie jedna butelka wody

czy mienie za dwadzieścia milionów.

Jakimi szczególnie bulwersującymi sprawami zajmowała się prokuratura w ubiegłym roku?

Być może szczególnie bulwersujące dla społeczeństwa są gwałty. O jednym pisaliście w gazecie - tym bardzo brutalnym. Niestety nie udało się wykryć sprawcy, a byłoby to bardzo pożądane. Potręt pamięciowy, który stworzono, niewiele dopomógł. Sprawca jest niewątpliwie spoza tego terenu. Jeśli się go nie znalazło w pierwszym czy drugim dniu, to teraz pozostaje czekać na podobną sytuację, która się wydarzy gdzieś w innym krańcu Polski.

Drugi gwałt miał miejsce w czasie festiwalu, ale nie był on tak okrutny.

Czy da się odczuć wpływ festiwalu na wzrost przestępczości, narkomanii, na rozwój innych patologii?

Festiwal na pewno nie wpływa na wzrost przestępczości w Jarocinie. A jeśli chodzi o narkomanie? Rozwinęła się ona także w miastach, gdzie nie ma festiwalu. Więcej narkomanów jest na przykład w Krotoszynie. Cała Polska odczuwa ten sam problem.

Jak ocenia pan jarocińską młodzież? Czy mają miejsce wybryki chuligańskie? Czy działają jakieś grupy faszyzujące?

Takich grup w Jarocinie nie ma. Wybryki chuligańskie, przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu są w Jarocinie rzadkością. To jest miasto, w którym można o godzinie dwunastej w nocy ze spokojem spacerować.

W jaki sposób przeciwdziała się rozwojowi przestępczości w Jarocinie?

Profilaktyka to już przeszłość. Do 1989r. była przesadnie akcentowana (teza o primacie profilaktyki nad ściganiem pochodzi od Lenina). Jak ktoś bił żonę, to się wysyłało pismo do zakładu pracy, że się nagannie zachowuje. Dziś już od tego typu działania nie wpływały na zmniejszenie przestępczości. Prokuratura zajmuje się tym, co do niej należy: ściganiem, oskarżaniem ewentualnie umarzaniem postępowania.

Jak ocenia pan zagrożenie przestępstwami motoryzacyjnymi?

Jeśli chodzi o kradzieże samochodów, to ich liczba nie odbiega od ilości tego typu przestępstw

w innych miastach wielkości Jarocina. Podobnie jest z wypadkami drogowymi. Ich liczba, jak w całym kraju, spada. Wynika to zapewne z większej ilości patroli policyjnych na ulicach, z obowiązku włączania świateł i zapinania pasów.

Czy na naszym terenie spotykamy się z przestępstwami gospodarczymi?

Mieliśmy dwie afery bankowe: w Banku Spółdzielczym w Jarocinie i w Jarocinie. Kwestia dotyczy udzielania kredytów przez dyrektorów banków. Trzeba rozstrzygnąć,

czy kredytobiorca w momencie pobierania z banku kredytu chciał spłacić go, czy też nie. Jeśli nie zamierzał spłacić kredytu, to mamy klasyczne wyłudzenie i to interesuje prokuratora. Jeśli kredyt nie został spłacony, bo interes nie "wyszedł", bank musi dochodzić swoich roszczeń w postępowaniu cywilnym. Proces karny grozi także dyrektorowi banku, jeśli zarzuci mu się niegospodarność, bo nie sprawdził wiarygodności kredytobiorcy, albo podjął zbyt duże ryzyko.

Znane się stało pana powiedzenie: "W Jarocinie wszyscy kochają pana prezydenta." W jakiej sytuacji padły te słowa?

Okazał się okólnik, żeby ścigać znieważenia prezydenta RP. Dziennikarze "Życia Warszawy", zapewne ze względu na festiwal, chcieli dowiedzieć się, jak z tym ściganiem jest w Jarocinie. I wtedy powiedziałem te słowa, co miało znaczyć, że nie szuka się na siłę spraw. Jeśli prokuratura otrzyma doniesienie, ma obowiązek wszcząć postępowanie. Natomiast wszelkie wszczynanie tego typu spraw z urzędu jest przejawem nadgorliwości i narusza autorytet prokuratury. Prokurator nie może się zachowywać w ten sposób, że będzie chodził na imieniny do cioci i słuchał, co wujek Franek mówi na temat prezydenta. Tym bardziej, że uznanie danej wypowiedzi za znieważenie nie jest aż tak prostą sprawą. Podobnie jest z pornografią. (...) Dla jednego biegłego "Emanuelle" będzie pornografią, dla drugiego - filmem erotycznym. Nikt dotychczas precyzyjnie nie zdefiniował pornografii. U nas nie ma już ludzi, którzy chcieliby prowadzić postępowanie na zamówienie jakichkolwiek czynników



Adam Wróblewski

fot. Robert Kaźmierczak

politycznych. Prokuratura zresztą zawsze chciała być apolityczna, ale nie zawsze jej to wychodziło.

Czy jednak nie pozostał nawyk podporządkowania się władzy? Czy nadal czynniki polityczne wywierają presję na prokuraturę?

Nie ma nacisków politycznych. Podzielenie sceny politycznej jest takie, że brak liczących się sił. Są natomiast doniesienia karne od różnych środowisk, nie sądzę jednak, by można je nazwać naciskami.

Przed naciskami zresztą potrafiła się ustrzec Prokuratura Wojewódzka w Kaliszu. Mieliśmy przebieg wojewodę, który chciał w każdym kiosku szukać pornografii. Prokuratura powiedziała: Nie będziemy tego prowadzili. (...) Każdy prokurator indywidualnie odpowiada za swoje decyzje, podpisuje się pod nimi swoim imieniem i nazwiskiem.

Jakie są według pana najistotniejsze problemy, z którymi boryka się jarocińska prokuratura?

Mamy fatalną bazę techniczną. Brak porządných telefonów, jeśli kiedyś nasza centrala będzie wymieniona, to może od razu iść do muzeum. Najnowocześniejszym sprzętem w prokuraturze jest elektryczna maszyna do pisania, która zapamiętuje jedną stronę. Przydałyby się telefony z pamięcią, automatyczna sekretarka, kserokopiarka, fax. W warunkach, jakie mamy, sprawne działanie jest czasem niemożliwe. Nie znaczy to jednak, że nastąpiła pogoda dla przestępców.

opracowała
Aleksandra Pilarczyk

„Pokazać, że nawet na Białorusi można coś zrobić”

Ksiądz Andrzej Szczesny urodził się w 1960 roku w Jarocinie. Mieszkał w Roszkowie, gdzie uczęszczał przez sześć lat do szkoły podstawowej. Ostatnie dwa lata edukacji na poziomie podstawowym odbył w Szkole Podstawowej nr 2 w Jarocinie. Następnie ukończył Jarocińskie Technikum Drzewne. Po zdanej maturze wstąpił do Seminarium w Gnieźnie. W 1985 roku został wyświęcony. Jako młody ksiądz pracował przez rok w Orzechowie, później przez cztery lata w Gnieźnie.

Ksiądz Henryk Szczesny jest związany z neokatechumeną, instytucją, która skupia ludzi, którzy dążą do zrozumienia, czym jest chrzest w życiu człowieka. W 1989 roku odbyło się we Włoszech spotkanie duchowieństwa, ludzi świeckich zrzeszonych w neokatechumenie. Jednym z uczestników spotkania był biskup Białorusi, który przedstawił położenie katolików w tej byłej republice byłego ZSRR i poprosił o pomoc w odbudowie chrześcijaństwa na tamtych terenach.

Latem 1989 roku na Białorusi

przybył ksiądz Andrzej Szczesny, który za zgodą prymasa Polski i dekretem biskupa Białorusi został mianowany proboszczem parafii w 250 - tysięcznym mieście Bobrujsk. Razem z nim przybyli na Białorus dwie rodziny z Polski i Hiszpanii. Obie rodziny zostały posłane osobiście przez papieża Jana Pawła II w misję "inplantatio ecclesiae", jako ekipa wspomagająca prace proboszcza.

Miasto Bobrujsk jest położone we wschodniej Białorusi, nad rzeką Berezyną. Jego mieszkańcy to w większości Białorusini, Rosjanie, Polacy i Żydzi. Parafia rzymskokatolicka w Bobrujsku powstała w 1627 roku. W latach 1631 - 1633 pracował tu późniejszy męczennik Św. Andrzej Bobola. Od 1918 roku nie było we wschodniej Białorusi biskupa. W 1935 roku dekretem Stalina kościół został zamknięty, a parafia zlikwidowana. Przez 55 lat stalinizm zwalczał wszelkie przejawy chrześcijaństwa, szczególnie jednak katolicyzm, jako przejaw polskości. Niszczono były jednostki inteligentne, które wołały Stalina nie mieścić się w "ramkach komunizmu". "Cały kwiat ludzkości został zniszczony. 70 lat komunizmu zrobiło pustkę w sercach i umysłach tamtych ludzi. Jest to kraj naprawdę umęczony". Kiedy pod koniec lat osiemdziesiątych Gorbaczow dał pewne swobody, katolicyzm już praktycznie nie istniał. Zostali tylko ludzie starzy, którzy pamiętali Kościół katolicki sprzed Rewolucji Październikowej. Są to Polacy, którzy bardzo słabo mówią już po polsku. Przez pół wieku spotykali się na wspólnych modlitwie w do-

mach na peryferiach miast, na wsiach, na cmentarzach.

Mniej narażone na represje stalinizmu były kościoły: prawosławny i unicki. Miało to duży wpływ na katolików. Uczęszczali na pogrzeby, uroczystości prawosławnych i unitów. Ten kontakt z innymi wyznawcami chrześcijaństwa utrzymywał Polaków jako katolików.

Kościół w Bobrujsku został zbudowany na przełomie XIX o XX wieku w stylu neogotyckim. Przez władze komunistyczne został w części zburzony i potraktowany jako przybudówka do postawionego biurowca. Wykorzystywany był w stylu biurowych oraz jako sala widowiskowo - zabawowa. W roku 1990 został oddany parafii w stanie zdewastowanym, wymagającym kapitalnego remontu. Po przybyciu księdza Szczesnego, wstępnie go uprzątnięto i przegotowano do odprawiania nabożeństw. Na początku w uroczystościach kościelnych brała udział tylko grupka około 30 osób, w większości starców. Wiernych jednak stopniowo przybywa. Podczas ubiegłorocznych Świąt Wielkanocnych w nabożeństwach uczestniczyło około 800 osób. Zaczęła tworzyć się normalna parafia o całym przekroju społecznym. Parafia skupia ludność z okolic o promieniu kilkudziesięciu kilometrów.

Rosnąca liczba osób przybywających do kościoła jest chyba największym dotychczasowym sukcesem księdza. Pojawiają się jednak pewne trudności. Może dla obserwatora z Polski wszystko wygląda pięknie w stosunkach polsko - białoruskich. Podpisywane



Ksiądz Andrzej Szczesny

śa traktaty o wzajemnej współpracy kulturalnej, gospodarczej. Rzeczywistość okazuje się inna. "Pierestrojka - nowe myślenie" to z pewnością nie władze Bobrujska, Białorusi. Najwyższe stanowiska nadal są zajmowane przez komunistów, którzy teraz pod hasłami odbudowy, swobody, wspinają się po kolejnych szczeblach kariery. Jedną z dróg do sukcesu dzisiejszego białoruskiego działacza, urzędnika, polityka jest podsyłanie konfliktów narodowościowych między Polakami a Białorusinami. Umacniają pogląd przeciwnego mieszkańca Bobrujska czy Mińska o Polaku, jako wyzyskującego kapitalistów, ziemianinów.

Białorus nie ma właściwie swojej odrębnej kultury, języka. Przez odwieczne sąsiedztwo z Polakami była i jest nadal przytłaczana polską kulturą. Tak jak przez ostatnie kilkadziesiąt lat, tak i teraz wszelkie przejawy polskości są konsekwentnie eliminowane. Wprowadzony został sztuczny podział: Polak to katolik, Białorusin to unita, Rosjanin - wyznawca prawosławia.

Nadzieją księdza jest młodzież, która garnie się do uczestnictwa w nabożeństwach, życia parafialnego. Jednak może martwić to, że religia staje się modą. Chrześcijaństwo kończy się z przyjęciem chrztu, zawarciem ślubu kościelnego. Zasady, przykazania chrześcijańskie są jednak odrzucone.

W ogólnym sposobie myślenia dużo się nie zmieniło przez ostatnie 2 - 3 lata. "Komunizm niszczył przez 2 - 3 pokolenia, nie można tych zniszczeń odbudować przez kilka lat. Ludzie nie mają inicjatywy, nie potrafią jej mieć. Oduczone ich tego". Jeśli ktoś się czegoś podejmie, coś zainicjuje, to jest to bardzo prymitywne, krótkowzroczne. Ludzie nie mają nadziei na lepsze życie, nie mają pomysłów na przyszłość. Dlatego na Białorusi zamieszkali rodziny z Polski i Hiszpanii. Ich zadaniem jest pokazać tamtym ludziom, że nawet na Białorusi można coś zrobić, coś zbudować.

Ksiądz jest jednak dobrej myśli i wierzy, że powoli zmiany zaczadzą.

Robert Kaźmierczak

Jeszcze o Trybunale Konstytucyjnym

W poprzednim numerze Gazety omówione zostało orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego dotyczące problemu ustalania wysokości opłat za użytkowanie wieczyste. Trybunał uznał 8 grudnia ubiegłego roku, że art. 43 ust. 2 ustawy o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości jest sprzeczny z kilkoma przepisami konstytucyjnymi.

Wyjaśnić wypada, że obecnie opłaty pobierane są na podstawie dotychczas obowiązujących przepisów. Orzeczenie stwierdza, że niezgodność z Konstytucją aktu ustawodawczego prezes Trybunału Konstytucyjnego przedkłada bowiem Sejmowi. Sejm ma obowiązek rozpatrzyć je nie później niż w okresie sześciu miesięcy od dnia przedstawienia orzeczenia przez prezesa Trybunału.

Jeśli Sejm uzna orzeczenie za zasadne, dokonuje odpowiednich zmian w akcie objętym tym orzeczeniem. W wypadku uznania aktu objętego orzeczeniem za zgodny z Konstytucją Sejm oddala orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego, a sprawa nim objęta nie może być ponownie przedmiotem postępowania przed Trybunałem.

Bogdan Udzik

Z Jarocina

* Zarząd Miejski w Jarocinie wystąpił do wojewody o przekazanie części uprawnień urzędu rejonowego w zakresie budownictwa (głównie chodzi o wydawanie zezwoleń na budowę). Poprzednie wystąpienie, wystosowane w połowie roku do kierownika Urzędu Rejonowego w Jarocinie, zostało załatwione odmownie.

* Spółka wodno-wodociągowa z Zakrzewa zwróciła się z prośbą o zamknięcie we wsi punktu czerpalnego wody ze względu na duże koszty jego eksploatacji. Wystąpienie motywowano oddaniem do użytku wodociągowi. Zarząd Miejski wyraził zgodę na likwidację punktu.

* Klub sportowy "Victoria" Jarocin wystąpił o podwyższenie udziału we wpływach z prowadzonego przez siebie targowiska. Przedstawiciele "Victorii" postulowali o doprowadzenie do kasy klubu 60 % wpływów z opłat targowych, a nie 40 %, jak obecnie. Działacze "Victorii" prosili również o umorzenie należności miasta wynikających z opłat targowych za listopad i grudzień ubiegłego roku (61 mln zł). W sprawie zmiany podziału wpływów

Zarząd Miejski wydał odpowiedź odmowną, natomiast zażądał opłaty klubu powinien uregulować do końca marca.

* Budynek po byłym Przedszkolu nr 1 na ul. Wrocławskiej w Jarocinie Zarządzi Miejski postanowił przekazać Jarocińskiemu Ośrodkowi Kultury. (rj)

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE

Jarocin, ul. Wrocławska 92B

(wjeżdżać od os. Konstytucji 3 Maja)

GINEKOLOG-POŁOŻNIK

lek. med. A. Chojnicki
piątek 16.00 - 18.00

CHIRURG-UROLOG

lek. med. A. Kulakowski
poniedziałek 16.00 - 17.00

NEUROLOG (dzieci i dorośli)

dr med. M. Pietrzak
czwartek 16.00 - 17.00

DERMATOLOG

(choroby skóry, włosów i paznokci)
lek. med. A. Hess
wtorek 16.00 - 17.00
(f 1742)

Wystawa w JOK-u

W czytelni Jarocińskiego Ośrodka Kultury (sala nr 43) prezentowana jest wystawa prac dziesięciojęzycznej plastycznej JOK pt. "Pejzaż zimowy". Czynna jest codziennie w godz. 10.00 - 18.00.

Rozmowa z naczelnikiem Stacji Rejonowej Jarocin - Andrzejem Szperną

Koleją coraz drożej

Przejazdy koleją są coraz droższe...

Od piętnastego listopada podwyżka taryfy osobowej wyniosła średnio 25%-30%. Bilet do Poznania na przykład przed podwyżką kosztował 11700 zł, a teraz - 15400 zł.

Czy w związku z tym mniej osób korzysta z usług PKP?

Na terenie, którym ja zarządzam (od Pleszewa do Gądek, od Jarocina do Wojciechowa, do Żerkowa, do Czempinia i do Krotoszyńska, ale bez samego Krotoszyńska), ilość podróży w stosunku do okresu przed podwyżką spadła o 0,55%. Przewidywalimy, że będzie gorzej. Widocznie ludzie jeżdżą koleją, dlatego że muszą.

Skoro spadek liczby podróży jest tak niewielki, to podwyżka okazała się posunięciem bardzo opłacalnym.

Tak. Ale do przewozów pasażerskich nadal trzeba sporo dopłacać. Trudno mi podać kwoty, bo te dotacje bilansuje Dyrekcja Generalna i Ministerstwo Finansów.

Od pierwszego stycznia wiele osób utraciło prawo do ulgowych bądź bezpłatnych przejazdów koleją. Na czym polegają zmiany?

Jedenaście kategorii osób może jeździć bezpłatnie. Są to: senatorowie, posłowie, dzieci do lat czterech, inwalidzi wojenni pierwszej grupy, funkcjonariusze policji, celnicy, Wojskowych Organów Porządkowych - w czasie wykonywania obowiązków służbowych, osoby towarzyszące w podróży osobie niepełnosprawnej. Inwalidzi pierwszej grupy mogą jeździć bezpłatnie w II klasie

pociągu osobowego, natomiast w pociągach pocztowych i ekspresowych mają 50% zniżki. Emeryci i renciści oraz ich współmałżonkowie, na których pobierane są dodatki rodzinne, są uprawnieni do dwóch przejazdów z ulgą 50%. Pięćdziesięcioprocentowa ulga dotyczy: dzieci od 4 do 7 lat, dzieci i młodzieży dotkniętej inwalidztwem - przy przejazdach do szkoły lub ośrodka leczniczego, żołnierzy odbywających niezawodową służbę wojskową, osób niewidomych, kombatanów i inwalidów wojennych spoza I grupy. Młodzież szkolna (do 20 lat) i studenci (do 26 lat) mają pięćdziesięcioprocentową zniżkę tylko na II klasę pociągów osobowych, pocztowych i ekspresowych. Nauczyciele natomiast mają ulgę wyłącznie na przejazd pociągami osobowymi.

Urzędnicy, wojskowi, a częściowo też nauczyciele pozbawieni zostali ulg...

Te resorty i zakłady, które dotychczas miały zniżki, mogą wykupić od kolei specjalne legitymacje. Cena legitymacji wynosi od 500 tys. do pół miliona. Na terenie Jarocina z takiej możliwości chce skorzystać jednostka wojskowa i nadleśnictwo. Te "fitmy" muszą zawrzeć umowę z Dyrekcją Generalną PKP, dopiero na podstawie umowy sprzedamy im legitymacje.

Czy kolejarze także utracili swoje przywileje?

Do końca stycznia korzystamy (kolejarze i ich rodziny, emeryci) ze wszystkich ulg na starych zasadach. Wiadomo już jednak, że ro-

dziny utracą dotychczasowe przywileje. Jakże będą mieć ulgi, jeszcze nie ustalono.

Jak podróżni reagują na podwyżki i zniesienie przywilejów?

Podróżni, płacąc więcej za bilet, życzą sobie lepszych warunków jazdy i jeśli zdarzy się opóźnienie albo nieogrzewany wagon, pierwsze uderzenie idzie na kierownika pociągu czy konduktora. Dlatego staramy się nie dopuszczać do tego, aby pasażerowie byli niezadowoleni.

Dlaczego podróż koleją jest coraz droższa? Może zbyt dużo pieniędzy idzie na utrzymanie administracji - nadbudowy?

Ta nadbudowa w PKP jest niewielka. Najwięcej kosztuje paliwo, utrzymanie torów, urządzeń i wagonów. Na terenie zarządzanym przeze mnie zatrudniam 610 osób, w tym tylko 16 osób w administracji.

Czy pan w jakiś sposób dysponuje pieniędzmi uzyskanymi na podległym panu terenie?

Pieniądże z utargu poprzez kasę stacyjną są odprowadzane na odpowiedzialne konto w banku,

zarządza nimi centrala. Podobnie jest z zyskami osiągniętymi z działalności pozaprzewozowej: z reklam czy z salonu gier. Wszystko odprowadzane jest "do góry".

Nie jest pan zatem zainteresowany osiągnięciem dodatkowych zysków?

Jestem, bo to moja firma. Kolejarze to jest taki dziwny naród, stanowimy całość. Jeśli ja i setki moich kolegów na terenie całej sieci odprowadzamy pewne kwoty, to potem Dyrekcja Generalna ma czym dysponować. Mówi się jednak o tym, że z tej działalności pozaprzewozowej jakiś procent ma być przeznaczony na wydatki stacji, tak żeby można zakupić choćby podstawowe rzeczy.

rozmawiała
Aleksandra Pilarczyk



Dystrybutor firmy „Pack Plast” - Krzysztof Cuprych

■ zaprasza ■

osoby zainteresowane zakupem towarów z folii

Wśród szerokiego asortymentu m. in.:

- folie aluminiowe i żywnościowe
- reklamówki
- opakowania
- plastikowe kubki, talerze, sztuczne itp.

UWAGA: dla osób prowadzących działalność gospodarczą możliwość zakupu na cele zaopatrzeniowe - bez podatku obrotowego

Dystrybucja: Jarocin, ul. Jordana 16

(f 129)

NOWO POWOŁANE WARSZTATY SZKOLNE

**ZSZ Nr 2 im. E. Kwiatkowskiego
w Jarocinie, ul. Wrocławska 15, t. 23-57**

**PROWADZĄ DZIAŁALNOŚĆ W ZAKRESIE PRODUKCJI
WYROBÓW I USŁUG**

- ★ konstrukcje stalowe spawane (wiaty magazynowe, bramy, okna, kraty, ogrodzenia, siatki, drzwi, zadasznia)
- ★ regały meblowe magazynowe, wózki transportowe i palety
- ★ garaże metalowe składane o wymiarach do uzgodnienia
- ★ sprzęt sportowy do urządzania placów gier i zabaw oraz boisk i sal gimnastycznych
- ★ meble szkolne - krzesła, ławki, stoliki
- ★ części zamienne dla przemysłu zbożowo-młynarskiego, czerpaki mączne, zbożowe i inne
- ★ kooperacja w zakresie prac: ślusarsko-spawalnictwa, obróbki skrawaniem, w tym toczenie, frezowanie, szlifowanie, obr. kół zębatach oraz prace blacharskie
- ★ usługi dla ludności, w tym roboty wykonywane w zleceniodawcy

Gwarantujemy wysoką jakość, terminowość oraz konkurencyjne ceny zbytu z uwagi na niskie stawki robocizny uczniowskiej

OCZEKUJEMY PROPOZYCJI - ZAPRASZAMY

Informacja: Biuro Warsztatów Szkolnych, tel. 23-57 (obok budynku szkoły)

Nowo powstały

**PUNKT SPRZEDAŻY
ŚRODKÓW
OCHRONY ROŚLIN**

w Jarocinie, ul. Wrocławska 33
tel. 30-98

*Oferta pełnego asortymentu
pestycydów*

po cenach konkurencyjnych
Zapraszamy

(f 117)

Spółka Cywilna

„Siedemnastka”

zaprasza na

Zabawę Taneczną

dnia 29 stycznia 1993 r.

(piątek)

i 6 lutego 1993 r.

(sobota)

**Witaszyce - Dom Socjalny
Organizatorzy**

(f 130)

Z Jarocina na olimpiadę?

Hania Grzybkowska urodziła się 30 marca 1978 r. Nikt wówczas nie przypuszczał, że już za 14 lat stanie

się najlepszym sportowcem w Jarocinie. Być może tylko rodzice, a zwłaszcza ojciec marzyli o tym w czasie nie przespanych z powodu brzdąca nocy. Lata mijały. Hanka zaczęła chodzić do szkoły. Trudno jednak było domyślać się wtedy, że ta "kruszyńska" może zostać dobrą sportsmenką. W końcu w 1989 r. postanowiła wziąć udział w "Biegu 700-lecia" na dystansie 2 km. Ku zdziwieniu ogółu zebranej publiczności Hania przybiegła na stadion jako pierwsza wyprzedzając wszystkich chłopaków! Jej pierwszymi nagrodami stały się torba turystyczna i rakietka tenisowa. Po tym pierwszym zanotowała kolejne sukcesy. Aktualnie największe to: 18 miejsce na 137 startujących w Mistrzostwach Polski młodzików w Poznaniu w biegu na 1000 m, 1 miejsce w Mistrzostwach Ma-

kroregionu Centralnego młodzików w Łodzi w biegu na 1000 m, 1 miejsce w Halowych Mistrzost-



Hanna Grzybkowska

(fot. R. Kaźmierczak)

wach Makroregionu Centralnego w biegu na 1000 m (Łódź), 2 miejsce w Mistrzostwach Makroregionu Centralnego w biegach przełajowych w Wiśniowej Górze koło Łodzi, 1 miejsce w finale wojewód-

zkim halowych zawodów lekkoatletycznych w biegu na 1000 m w Kaliszu, 1 miejsce w finale

wojewódzkim w wielobojach ukierunkowanych (wielobój wytrzymałościowy), 1 miejsce w finale Igrzysk Młodzieży Szkolnej w biegu na 1000 m. Dwukrotnie zwyciężyła także w Crossach Ostrzeszowskich (1990 i 1992). Oprócz tego wygrała wiele mniejszych zawodów. Jej rekord życiowy na 1000 m, 3.01.80 min., jest też 3 wynikiem w Polsce w kategorii młodzików.

Obecnie jest zawodniczką Stali Ostrów i trenuje pod okiem Bernarda Woźniaka. Sport traktuje już poważnie, a klub jeszcze bardziej ją mobilizuje. To już jest planowe działanie, gdyż trening ma dokładnie rozpisany. Wie ile i czego w każdym dniu musi zrobić. Nie tylko pokonuje na swych nogach różne dystanse, ale także pływa, ćwiczy na sali. Stal Ostrów daje jej również większe

możliwości wyjazdów na zawody. Biega codziennie około 7 kilometrów, a pilnuje tego starannie tata. Przy okazji wyprowadza także psa. Naukę w szkole kończy z reguły dość wcześnie, więc po zajęciach trenuje, a potem odrabia lekcje. Sport jednak nie przeszkadza jej w nauce.

W rodzinie panuje prawdziwie sportowa atmosfera. Zarówno rodzice, jak też brat bardzo jej pomagają i dopingują. Kiedyś Hania miała moment zniechęcenia. Przestała biegać, gdyż nie chciała przegrywać. Wówczas właśnie ojciec oraz nauczyciele przekonali ją, aby zaczęła trenować. Dała się namówić i teraz już bardzo rzadko przegrywa. Na każde zawody zabiera swoją ulubioną maskotkę, którą jest pluszowy słonik. Hania ma piękny album, w którym ojciec pieczołowicie odnotowuje jej kolejne starty i osiągnięcia. Znajdują się w nim zdjęcia, wyniki, notatki prasowe. Na razie wypełniony jest on w jednej trzeciej. Do tej pory najcenniejszą nagrodą był dla Hanki radiomagnetofon dwukasetowy, tym bardziej, że jej pozasportowym hobby jest muzyka. Może jednak po wyborze na najlepszego sportowca naszego miasta ulubioną nagrodą zostanie aparat fotograficzny, a hobby - fotografia? Jeśli kontuzje nadal będą ją omijać, to w tym sezonie chciałaby zdobyć mistrzostwo Polski oraz po raz trzeci zwyciężyć w Crossie Ostrzeszowskim. Marzy jednak o występie w Igrzyskach Olimpijskich! Nawet warunkami fizycznymi przypomina wiele słynnych biegaczek. Niewysoka, szczupła, ale bardzo wytrzymała o dobrej technice dziewczynka ma szansę spełnić swoje marzenia, jeśli tylko odpowiedni ludzie jej pomogą oraz los nie okaże się dla niej złośliwy. A tymczasem Hanka wspomina jeszcze gorączki przedstartowe zawodów, w których brała udział i myśli już o nowym sezonie.

Paweł Witwicki

Ambicja, upór i...

"Tatusiu, na twoje imieniny wygram te zawody" - powiedziała Hania... zwyciężyła! Przebiegła wtedy tysiąc metrów w czasie 3 minuty 0,018 sekundy, uzszyła trzeci wynik w Polsce w swojej kategorii wiekowej.

Czy jesteśmy świadkami narodzin gwiazdy sportu? Hania Grzybkowska jest młodziką zawodniczką. To, czy nadal będzie osiągała sukcesy, zależy nie tylko od jej fizycznych możliwości i siły charakteru. Już teraz widać, że na wyniki Hani pracuje cała rodzina. Rodzice wierzą, że córka ma talent i dbają o to, żeby ten talent rozwijać. Sami także kiedyś uprawiali sport: ojciec - biegi, a mama - akrobatykę sportową. Stąd zapewne bierze się ich wielkie zaangażowanie. W Jarocinie nie ma nikogo, kto mógłby nadzorować treningi Hani, dlatego też została ona zawodniczką Stali Ostrów. Codziennie biega jednak tu - pod okiem ojca, który dokładnie realizuje wytyczne klubowego trenera. Pilnuje, żeby córka wykonała

wszystkie ćwiczenia, skrupulatnie prowadzi też notatki z przebiegu treningu. Sukcesy Hani odnotowywane są w specjalnej kronice, można tam znaleźć wycinki z gazet, informacje o wynikach i nagrodach. "Zacząłem prowadzić tę kronikę, gdy Hania miała pierwsze osiągnięcia sportowe, to był rok 1986" - mówi ojciec. Jego zaangażowanie jest tak wielkie, że aż zaczynam zastanawiać się, czy nie przerasta zaangażowania córki. Tym bardziej że Hania na początku niewiele mówi, jest bardzo zawstydzona. "Muszę się oswoić" - tłumaczy się, gdy pytam o powód jej nieśmiałości. Przyznaje, że czasami ojciec musi ją mobilizować do pracy: "Gdy deszcz pada, to aż strach wyjść na taką pogodę (...). Nie zawsze chce mi się trenować, bardzo za to lubię wyjeżdżać na zawody." Dlaczego wybrała właśnie biegi? Twierdzi, że od wczesnego dzieciństwa odnosiła w tej dyscyplinie sukcesy - wyprzedzała swoich rówieśników. "Hania biegała już w moim brzu-

chu, ciągle kopała" - dodaje mama, która sięga pamięcią w czasy nieco odleglejsze.

Co Hania robi poza uprawianiem sportu? Mama twierdzi, że córka umie godzić ze sobą obowiązki i nie ma problemów w nauce. "Mama czasem, żeby spotkać się z koleżankami i żeby pójść do kościoła." Lubi też słuchać muzyki. Hania przyznaje, że aby uprawiać sport, trzeba być upartym i ambitnym, nie jest jednak pewna, czy te cechy przenoszą się na inne dziedziny życia. "Czy nauczyciele ze względu na twe osiągnięcia sportowe przyszykują ci lekcje?" - zadaje podstępne pytanie. Hania jest jednak sprytniejsza: "Tego to ja już nie wiem."

Jeśli Hania zostanie gwiazdą sportu, to będzie to na pewno w dużym stopniu zawdzięczać rodzinie, atmosferze, którą oni stworzyli. Puchary w pokoju, dyplomy i medale w przedpokoju - nawet mieszkanie "żyje sportem". Wprost trudno uwierzyć w zapewnienia ojca, że ze spokojem przyjmie postanowienie córki: "Nie biegam dalej".

Aleksandra Pilarczyk

Czytelnikom "Gazety Jarocińskiej", którzy oddali na mnie głosy w plebiscycie na najpopularniejszego sportowca Ziemi Jarocińskiej składam serdeczne podziękowania i zapewniam, iż zrobię wszystko aby nie zawieść oddanego mi zaufania
Hanna Grzybkowska

Najpopularniejszy trener

Marek Tobolski urodził się 1 grudnia 1951 r. w Pleszewie, w rodzinie o tradycjach pedagogicznych. Od dziecka wiedział, że podtrzyma je i zostanie nauczycielem. Początkowo mieszkał z rodzicami i dwoma braćmi w szkole w Pieruszycach. Uczęszczał do trzech "podstawówek". Następnie skończył jarocińskie LO. Z powodu wady wzroku nie dostał się na poznański AWF. Wybrał więc Studium Nauczycielskie o kierunku wychowanie fizyczne z biologią w Kaliszu. Po jego ukończeniu w 1971 r. podjął pracę w Szkole Podstawowej w Mieszkowie. W 1967 r. założył w Mieszkowie wspólnie z braćmi oraz kolegami podwórkowy klub sportowy pod nazwą "Skra". Z tej drużyny powstał później Szkolny Klub Sportowy o tej samej nazwie. Członkowie tej ekipy uprawiali dla siebie sport. Organizowali zawody w różnych dyscyplinach (nawet w szkole o tyczce). Prowadzili księgę swych rekordów. Rozgrywali mecze piłki nożnej z sąsiednimi wioskami. Najmłodsi zawodnicy tego klubu, których później sam jeszcze uczył, byli bardzo dobrymi sportowcami i zdobywali dla swej szkoły wiele nagród. W 1976 r. przeszedł do Szkoły Podstawowej nr 2 w Jarocinie, a od roku 1983 pracuje w Szkole Podstawowej nr 4. W 1979 r. ukrywając swe dolegliwości podjął wreszcie studia na AWF Wrocław. Zdobył dyplomu magistra w 1983 r. praktycznie niczego (oprócz finansów) nie

zmieniło w jego życiu.

Tenism stołowym zainteresował się bliżej przez przypadek. Pracując w Sz P Nr 2 rozgrywał czasem kilka setów z dyrektorem Uzdkiem. Pewnego razu na taki mecz przyszła córka Iwona i po namowieniu ojca postanowiła spróbować swych sił. Spodobało jej

zrzenia sekcji. Z taką propozycją wystąpił więc w 1985 r. do klubu "Victoria". Początkowo zawodnicy występowali tylko w rozgrywkach indywidualnych. Prowadzenie zespołu stało się jego drugim zajęciem. Żartuje, że wyrobiłby sobie na nim dodatkową emeryturę, ale odczuwa satysfakcję z jego wykonywania.



Marek Tobolski

(fot. R. Kaźmierczak)

się i od tego właśnie zaczęła się pingpongowa przygoda. Po jakimś czasie zaszła potrzeba utwo-

wienia sekcji. Z taką propozycją wystąpił więc w 1985 r. do klubu "Victoria". Początkowo zawodnicy występowali tylko w rozgrywkach indywidualnych. Prowadzenie zespołu stało się jego drugim zajęciem. Żartuje, że wyrobiłby sobie na nim dodatkową emeryturę, ale odczuwa satysfakcję z jego wykonywania. Widać w tym upór, ambicję oraz radość z osiągniętych sukcesów. Poza wynikami w klubie ma na swym koncie także liczne sukcesy w pracy pedagogicznej. Jego uczniowie brali udział w zawodach na szczeblu ogólnopolskim. Zdobywali medale w imprezach rangi wojewódzkiej. Zarówno podopieczni ze SzP nr2 (choć lekcie tam odbywały się na korytarzach) jak też obecnie SzP nr4 należeli i należą do najlepszych w województwie. Gdyby nie był tak bardzo zaangażowany w klubie osiągnięcia te byłyby pewnie jeszcze większe. Teraz jest mu coraz trudniej podobać wszystkim zajęciom. Cieszy go, że kilku uczniów poszło w jego ślady i zostało nauczycielami. Wielu też ludziom zaszczerpił żyłkę sportową.

Nasi sportowcy

Maciej Mądrakiewicz

Na swym koncie zgromadził do tej pory 4 medale: 2 brązowe, w tym indywidualnie na 1000 m. oraz w czwórboju, 1 srebrny w czwórboju i 1 złoty na 1000 m. Sportem czynnie zajął się

w piątej klasie. Wtedy to przeszedł ze Szkoły Podstawowej nr 4 do Szkoły Podstawowej nr 5 i zaczął biegać. W tymże roku pojechał też na pierwsze zawody w czwórboju, gdzie uzyskał obiecujący wynik w biegu na 1000 m. Wówczas postanowił sobie, że spróbuje poprawić rekord szkoły na tym dystansie. Dopiero jednak w 7 klasie zbliżył się do najlepszego wyniku. W styczniu 1992 r. trenował na hali w Kaliszu, następnie spędził 2 tygodnie na obozie treningowym w Karpaczu. Po powrocie na halę osiągnął czas 2 min. 56 sek. Zapowiadało to możliwość pobicia rekordowego wyniku. Jeszcze bardziej zwiększył sobie częstotliwość i intensywność treningów. W finale wojewódzkiej w Kaliszu dopiął swego celu, a rezultat 2 min. 51 sek. trafił do gablotki z rekordami szkoły. Na tych zawodach zainteresował się nim przedstawiciel WKS Oleśniczanka i zaproponował przejście do tego klubu. Dwa tygodnie później przybył do domu Macieja trener Henryk Nogala, który przedstawił mu ofertę drużyny oraz zaprosił go do Oleśnicy. Po bezpośrednim obejrzeniu pracy sekcji oraz po rozmowie z prezesem klubu Maciej zgodził się na kontynuowanie swej sportowej przygody w tym klubie. Tam także znalazł sobie szkołę. W nowej drużynie trenuje od września. Z Oleśniczanką był już

na dwóch obozach oraz w jej barwach biegał w lidze juniorów we Wrocławiu. Tam na 800 m. uzyskał rezultat 2 min. 8 sek., ale uważa, że jego możliwości są o wiele większe. Już obecnie odczuwa skutki pracy w poważnej sekcji. Przed wszystkim zmienił się jego sposób treningu. Jest on bardziej wszechstronny. Dowiedział się tam także jak wygląda profesjonalne podejście trenera do swego podopiecznego. Henryk Nogala sam biegał odnosząc liczne sukcesy. W wieku 20 lat wygrał jeden z maratonów w Stanach Zjednoczonych. Oprócz tego ma na swym koncie wiele innych trofeów. Dlatego też dba o swoich zawodników, aby nie byli znużeni treningiem, przemęczeni. Dostosowuje natężenie ćwiczeń do najsłabszego z grupy. Trochę się bardzo o kontuzjowanych. Powtarza ciągle swym wychowankom, że sukcesy osiąga się tylko systematyczną pracą. Maciej szybko zaczął darzyć szacunkiem i sympatią swego trenera. Podczas pobytu w Oleśnicy poznał naszych olimpijczyków z Barcelony, maratończyków, oraz brązowego medalistę, boksera Wojciecha Bartnika. Sportowym wzorem Macieja jest jednak Ibrahim Hussein - zwycięzca słynnych maratonów bostońskich w ostatnich 2 latach. Poza sportem interesują go także dziedziny muzyki (rap i techno). Stał też jego idolem jest Vanilla Ice. Macieja ciekawym marzeniem jest przebiegnięcie maratonu w Bostonie poniżej 2 godzin i 15 minut. Za największe zaś osiągnięcie uważa fakt, że sport nie pozwolił mu wpaść w żaden nałóg.

W 1972 r. Marek Tobolski dokonał jednego z ważniejszych wyborów w swym życiu - zmienił stan cywilny. Ma trójkę dzieci: 19-letnią Iwonę, 17-letniego Marcina i 13-letniego Łukasza, które twierdzą, że jest najlepszym ojcem "pod słońcem". Potrafi zachować się w towarzystwie, rozbawić je, czasem nawet powyglądać się w sympatyczny sposób. Jeśli jednak zna się około 1000 dowcipów, to nic w tym dziwnego. Zawsze znajdują z nim wspólny temat i dochodzą do porozumienia. Córka i młodszy syn, jak wiadomo, należą do najlepszych tenisistów stołowych w naszym mieście. Marcin nie trenuje, ale za to jest dobrym sędzią. Fakt, że ojciec jest również ich trenerem pozwala im na nawiązanie z nim jeszcze lepszego kontaktu. Kiedyś cała rodzina jeździła na zawody. Pani Lucyna Tobolska była wtedy bardzo szczęśliwa, ale obecnie obowiązki domowe nie pozwalają jej na dopingu swych sportowców. Kilka lat temu, gdy dzieci były jeszcze małe, ojciec często wieczorami opowiadał im treść książek, które czytał albo historie ze swego dzieciństwa. Wspólnie z żoną zawsze stawali się zapewni swym pociechom jak najlepszy wypocinek wakacyjny. Najlepiej czuje się w domu w gronie rodziny. Na Nowy Rok tradycyjnie wypisują ołowiane żołnierzyki. Wolne chwile spędza nad wodą łowiąc ryby. Pozwala mu to odprężyć się fizycznie i psychicznie. Lubi śpiewać, gra na akordeonie, fortepianie, pianinie i harmonijce. Raczno rodzinę swoimi pomysłowymi kolacjami, po których bez żadnego protestu zmywa naczynia.

Marek Tobolski żyje sportem, dlatego potrafi poświęcić najlepsze chwile swego życia rodzinnego (soboty i niedziele) dla tenisa stołowego. Będąc w Kaliszu przez dwa lata uprawiał boks. Grał również zawodniczo w piłkę ręczną. Kochał ten sport do tego stopnia, że podczas I Komunii swej córki w ciągu godziny zdążył pojechać rowerem, rozegrać mecz i wrócić tak, że goście tego nie spostrzegli, a rodzina chyba do dziś nic o tym nie wie. Miłość ta była silniejsza nawet od zakazów lekarskich. Łamiąc je oraz oszukując żonę zagrał kolejny mecz. Niestety podczas niego złamał rękę i wszystko się wydało.

Świetnie rozumie młodzież. Martwi go bez troska rodziców, którzy wypisują swoim pociechom zwolnienia z wf - u. W szkole jako wychowawca walczy o swoje klasy. Często pomaga swym wychowankom, nawet z konkretnych przedmiotów. Jego oryginalne metody nauczania, niezwykle obrazowe i często zabawne oraz wytrwałość powodują, że nawet słabsi uczniowie w końcu opanowują materiał. Praktycznie każda jego klasa otrzymuje promocję w 100 procentach. Jest lubiany przez uczniów, ale też respektowany.

Paweł Witwicki
Fot. R. Kaźmierczak



Maciej Mądrakiewicz

fot. R. Kaźmierczak

Z RAKIETKAMI I W SPÓDNICACH

Tenisistki stołowe "Victorii" są jedyną drużyną z Jarocina, która występuje w II lidze. Waleczą w niej ze zmiennym szczęściem, ale w ubiegłym sezonie jako beniaminek utrzymały się w tej klasie rozgrywkowej, a w tym także plasując się w środku tabeli. Dla wielu, jak sądzić pojawienie się ping-pongistów na "drugim froncie" było dużym zaskoczeniem. Niewiele osób w ogóle wiedziało też chyba o tym, że dziewczęta w naszym mieście uprawiają zawodniczo ten sport.

Wszystko rozpoczęło się około 1983 roku, kiedy to Iwona Tobolska oraz kilkakrotnie koleżankę zaczęło odbijać białą, lekką, celuloidową piłeczkę. Wówczas Marek Tobolski postanowił na godzinach SKS-u w Szkole Podstawowej nr 5 zająć się tą dyscypliną. Po kilku sukcesach w zawodach szkolnych przerodziło się to w treningi. Kobięca liga w województwie kaliskim liczyła trzy drużyny. Wobec tego w 1986 r. wyżej I. Tobolska oraz R. Konkolewska zostały zgłoszone do drużyny męskiej. W następnym roku cały zespół dziewcząt (oprócz Iwony i Róży także Agnieszka Lison, Monika Szybiak i Danuta Szymkowiak) dodatkowo występował w lidze mężczyzn, jako "Victoria II". Nasze zawodniczki łatwo wygrywały swoją ligę, a ponieważ odczuwały niedosyt, grały także w rozgrywkach panów. W 1989 r. po wywalczeniu awansu zabrakło klubowi pieniędzy na grę w III lidze. Rok później drużyna nie mogła pojechać na mecze barażowy o wejście do III ligi, gdyż nie pasował termin jego rozgrywania. Wreszcie w ubiegłym roku po wygraniu turnieju barażowego dziewczęta awansowały na wyższy szczebel rozgrywkowy, który po reorganizacji stał się II liga. W międzyczasie zmienił się nieco skład drużyny. Kilka zawodniczek odeszło, zaś na ich miejsce przyszły inne m.in. Izabela Wegner, którą

na trening przyprowadziła sąsiadka... Róża oraz Iwona. W ten sposób skrytalizował się obecny skład drużyny, czyli czwórka Tobolska, Konkolewska, Wegner, Skórska.

Pierwszy mecz w II lidze był dla nich prawdziwym chrztem występów. Rezerwy "Spółdzielcy" Płock zaliczano do faworytów rozgrywek. Drużynie plockiej bardzo zależało na wprowadzeniu drugiego zespołu do I ligi. Dlatego też w teoretycznie rezerwowym składzie występowały zawodniczki z pierwszoligowej ekipy, w tym Rosjanka. Nasze dziewczęta uległy bezdyskusyjnie 0:10, a "Spółdzielca" awansował później do ekstraklasy. Na trzeci z kolei mecz drużyna miała wyjechać do Włocławka. O godz. 6.00 w umówione miejsce przyjechała "Nyska", lecz kłopoty z uruchomieniem pojazdu przeszkodziły w planowym dotarciu na miejsce. To spóźnienie uniemożliwiło zabranie z Ostrowa jednej z dziewczyn Justyny Dutkiewicz. Mecz zakończył się porażką 5:10, a gdyby nie samochodowe przygody, to mogłoby być lepiej. Kłopoty transportowe przesłaniały jednak drużynę już dłuższy czas.

Dziewczęta bardzo mile wspominają letni obóz w Jarosławkach. Atmosfera była tam świetna, a ludzie przychylni do nich nastawieni. Oprócz normalnych treningów grały też mnóstwo towarzyskich pojedynków z wczasowiczami. Na tymże obozie nauczyły się także grać w bilard. W "zieloną noc" cała ekipa tenisistek spędzała czas przy stole bilardowym. Dwie najbardziej zapalone koleżanki grały tak ostro, że aż bile wyskakiwały poza stół. Dotrwały w ten sposób do godziny 4.00. Wyrzucił je z sali dopiero trener Tobolski, który wybierał się o tej porze na ryby. Popularnością na tym zgrupowaniu cieszyły się także piłka nożna, siatkówka plażowa oraz kajaki.

Róża Konkolewska ma na swym ko-

ncie 23 medale (6 złotych, 13 srebrnych, 4 brązowe). W tym roku przegrała tylko 2 turnieje mniejszej rangi. Obecnie wspólnie z Iwoną Tobolską studiują w Gorzowie Wlkp na Akademii Wychowania Fizycznego. Mają tam załatwioną możliwość treningu, z której nie zawsze mogą skorzystać. Może to też mieć pewien wpływ na ich formę. Iwona zdobyła już 31 medali (13 złotych, 12 srebrnych, 6 brązowych). W przyszłości chciałaby tak, jak ojciec trenować swe następczynię. Izabela Wegner gra nieco krócej od swoich koleżanek, stąd też w swoim dorobku ma 9 medali (2 złote, 4 srebrne, 3 brązowe). W ubiegłym roku, podczas jednego z turniejów judo, Iwonie oraz Izie skradziono medale wiszące w gablotce szkolnej w L.O. Iwona Skórska ma najmniej sukcesów spośród całej czwórki, mimo to zdobyła już 5 krążków (1 złoty, 1 srebrny, 3 brązowe).

Dziewczyny chlubią się tym, że grają w tenisa stołowego. Dzięki tej grze poznały wiele osób, miast. Zwiedziły dużą część Polski. Do minusów zaliczają zaś stresy, brak wolnego czasu oraz... fakt, że nie udało im się jeszcze wyjechać za granicę (o czym marzą).

Zespół narzeka na kłopoty ze sprzętem. Grają tymi samymi raketkami już przez 6 lat. Dziewczyny zużywają też sporo skarpet oraz obuwia. Trener Tobolski zauważa, że dzięki dobrej grze drużyny wiele młodych dziewczęta trafiło w ostatnim czasie do sekcji. Brakuje jednak drugiej osoby do prowadzenia pracy szkoleniowej. W każdy weekend odbywają się różne zawody, a często także w tygodniu. Na przyszły rok, aby utrzymać sekcję na obecnym poziomie potrzeba 56180000 zł, z tego na sport młodzieżowy 15000000 zł, a na samą drugoligową drużynę 16000000 zł. Jest to minimum. Obliczono, że na ubranie jednej zawodniczki potrzeba około 2 mln zł. W tej chwili zawodniczki grają we własnych koszulkach oraz dresach ufundowanych przez Jarocińską Fabrykę Mebli.

Paweł Witwicki



Od lewej: I. Tobolska, I. Wegner, R. Konkolewska, I. Skórska
(fot. R. Kaźmierczak)

Nasi sportowcy

Anna Leśna

W 1992 roku zdobyła dla Szkoły Podstawowej nr 5 trzy medale: srebrny w rzucie oszczepem, brązowy w rzucie dyskiem oraz srebrny w wieloboju rzutowym. Także w po-



Anna Leśna (fot. R. Kaźmierczak)

przednich latach odnosiła sukcesy. Będąc w młodszych klasach wspólnie z koleżankami z drużyny wywalczyła dwa "srebra" i dwa "złota" wielobojowe. Występowała w reprezentacji drużyny koszykówek. Już od najmłodszych lat interesowała się sportem. Jako dziecko lubiła rzucać różnymi przedmiotami. Niedawno rozpoczęła naukę w L.O. Nie zerwała jednak kontaktu ze sportem. Jako reprezentantka nowej szkoły startowała już w eliminacjach do finału wojewódzkiego w wieloboju ukierunkowanym. Zajął pierwsze miejsce w rzucie oszczepem oraz drugie miejsce w sztafecie 4 x 100 m. Jest więc zawodniczką bardzo wszechstronną. Jej rekordy życiowe to 28,24 m. w rzucie oszczepem (aktualny rekord szkoły) oraz 21,66 m. w rzucie dyskiem. Ania potrafiła zawsze znakomicie pogodzić uprawianie sportu z obowiązkami szkolnymi. Prywatnie bardzo lubi zwierzęta, choć sama ich nie posiada. Inym jej hobby jest gra na pianinie. Przez dwa lata uczęszczała do ogniska muzycznego. Za swą największą zaletę uznaje ambicję, zaś jako wadę wymienia lenistwo. W przyszłości nadal będzie uprawiać sport, ale tylko rekreacyjnie.

Paweł Józwiak

W swoim dorobku ma brązowe medale mistrzostw województwa w piłce nożnej oraz wieloboju sprawnościowym, srebrny medal zdobyty w czwórbój i złoty medal uzyskany w ubiegłym roku w wieloboju rzutowym - kula. Startował również w Crossach Ostrzeszowskich oraz w finale wojewódzkiego biegu przełajowego. W Jarocinie mieszka od 4 lat. Poprzednio uczył się



Paweł Józwiak
(fot. R. Kaźmierczak)

w Szkole Podstawowej w Dobieszczyźnie. Tam, jak większość chłopaków rozpoczął od futbolu. Kiedyś jednak pojechał ze szkołą na zawody lekkoatletyczne do Żerkowa i tam "sprawdził się". Po przeprowadzce już w pierwszym dniu nauki w nowej szkole poszedł na zajęcia SKS - u. Następnie pojechał na obóz szkoleniowy do Sycowa. W tymże 1989 roku zdobył swój pierwszy medal ("srebro") czwórbójowe na zawodach w Ostrowie Wlkp. Potem okazało się, że kolega Maciej Madrakiewicz jest od niego lepszym biegaczem. Postanowił więc zmienić dyscyplinę. W ten sposób zaczął pchać kulę. Na finał wojewódzki nie jechał jako faworyt. Nawet trener Wawrocki bardziej liczył na innych. On jednak sprawił wszystkim niespodziankę. Rodzice początkowo byli przeciwni jego sportowym zainteresowaniom. Paweł jednak gdy tylko miał wolny czas biegał, grał w piłkę. Stało się to jego pasją. W końcu przekonali się, że sport jest bardzo ważną sprawą w życiu ich syna. Obecnie dyscypliną numer 1 staje się dla niego koszykówka. Namawiano go także do uprawiania piłki nożnej oraz piłki ręcznej obiecując między innymi wyjazd do Francji. On wybrał jednak basket. W ósmej klasie wraz z kolegami zdobył IV miejsce w finale wojewódzkim w Ostrowie Wlkp. Teraz trenuje w Trucht - Elkanie i czyni stałe postępy. W przyszłości chciałby zostać dobrym koszykarzem. Poza sportem lubi czytać książki przygodowe. Uwielbia rajdy i wycieczki. Należy do wyróżniających się uczniów. Średnia 4,7 w ósmej klasie to znaczy wiele. Przynajmniej się, że czasem w zderzeniu z naturą potrafi powiedzieć coś głupiego, ale w szczególnych chwilach utrzymuje powagę.

P.W.

Siatkówka ma wiernych zawodników i kibiców

Renenans siatkówki - tak można nazwać zorganizowany przez Szkolny Związek Sportowy turniej noworoczny w piłce siatkowej. Na razie z pewnością odrodzenie w formie rekreacyjno-sportowej. Przypomnieli o swych umiejętnościach zawodnicy, występujący w barwach "Victorii" w latach 70 i 80, umiejętnościach wcale nie miały. Młodzież była reprezentowana jedynie przez zespoły z Żerkowa oraz "Dogs". Zaś atmosfera na małej, kameralnej sali

Szkół Podstawowej nr 1 (podziękowania dyrekcji na nieodpłatne udostępnienie) przypominała sympatyczny zjazd koleżeńskich kolegów "po fachu". Mimo to rywalizacja sportowa była bardzo zacięta, a taką atmosferę w kulturalny sposób wspaniale podsycały kibice i fani poszczególnych drużyn (największy doping miała drużyna "Zagłoby"). A organizacja i atmosfera to w największej mierze za usługę animatora turnieju - Zbigniewa Węclewskiego, który był jednocześnie sędzią głównym.

Poprzednią informację o wynikach zakończyliśmy na eliminacjach. Niestety, reprezentanci "Gazety" musieli się pożegnać z turniejem, gładko przegrywając z zespołem "Gold Stars" i z nauczycielami. W ewentualnych finałach Legion Nowe Miasto pokonał Jednostkę Wojskową, "Jedynka" zwyciężyła Żerkowian, "Zagłoba" zwyciężyła "Gold Stars" a nauczyciele poradzili sobie z firmą Szkołażrzych.

W półfinałach "Zagłoba" pokonała "Legion" Nowe Miasto, a "Jedynka" przegrała z ZNP.

W sobotę 23 stycznia rozegrano finały. Pierwsi walczyli o trzecie miejsce siatkarze "Jedynki" i "Legionu" - mecz był wyrównany i najprawdopodobniej tylko rutyną zwyciężają zwycięstwo zawodnicy "Jedynki". Napięcie sięgnęło zenitu gdy na parkiet weszły drużyny "Zagłoby" i nauczycieli. Pierwsze piłki zapowiadały długi, 5-setowy pojedynek. Głośny doping kibiców kilkakrotnie zagłuszył gwizdki sędziego, a gracze z obu zespołów wielokrotnie prezentowali doskonałe zagrywki w ataku i obronie. Nauczyciele jednak zdołali wytrzymać tylko trzy części meczu i być partnerem dla doskonałych siatkarzy "Zagłoby". W czwartym secie zdecydowanie opuścili ich siły oraz zimna krew i przegrali 15 : 0 (tajemnicą poliszynela było, iż spędzili poprzednią noc na studniówce). Dru-

gi "finał" turnieju odbył się w "Dziupli", niestety, szczegółów nie znamy(!).

W związku z wielkim zainteresowaniem rozgrywkami organizatorzy planują już następny, podobny turniej. Informacje można uzyskać u Z. Węclewskiego (SzP Nr 1) lub W. Staśkiewicza ("Gazeta").

Poniżej prezentujemy finałowe drużyny.

Koszykówka

„Center” nadal gra

Zespół piłki koszykowej TKKF Trucht-Center nadal będzie uczestniczył w rozgrywkach ligowych o wejście do II ligi (okręg łódzki). Wszystkie spotkania odbędą się w sali gimnastycznej Liceum Ogólnokształcącego przy ul. Kościuszki: 6 lutego o godz. 16.00 z "Piotrkowia" Piotrków Trybunalski, 14 lutego o godz. 16.00 z AZS Politechniki Łódzkiej i 28 lutego o godz. 16.00 ze "Startem" Łódź. Doping kibiców z pewnością zespołowi bardzo się przyda.



„ZAGŁOBA”. Stoją od lewej Marian Gendera (kibic), Witold Głowicki (bohater czwartego setu w meczu finałowym), Marek Kaczmarek, Włodzimierz Sobótka, Tadeusz Mikstaki, Wiesław Andrzejewski, kłęczą od lewej: Krzysztof Michalak, Jacek Matuszewski, Mariusz Baraniak, leżą: kibice - Ryszard Kędziński ("menager") z córką Katarzyną (fot. R. Kaźmierczak)



„ZNP”. Stoją od lewej: Ryszard Tomczak, Tadeusz Ulatowski, Maciej Ratajski, Artur Rybacki, kłęczą od lewej: Paweł Szczepaniak, Włodzimierz Szmkowiak, Leszek Smoczyk (fot. R. Kaźmierczak)



„JEDYNKA”. Stoją od lewej: Dariusz Chałupka, Artur Pawlaczyk, Robert Pawlaczyk, Tomasz Paszkowski, Krzysztof Urban, Włodzimierz Węclewski, Jerzy Gałdecki (fot. R. Kaźmierczak)



„LEGION” NOWE MIASTO. Stoją od lewej: Jarosław Wojtera, Roman Kowalski, Krzysztof Szczotka, Tomasz Hałas, kłęczą od lewej: Józef Janicki, Dariusz Florczak, Michał Paszczak (fot. R. Kaźmierczak)

Historia jarocińskiego sportu

Z dziejów "Wiktorii" Jarocin w latach 1912 - 1937

Pod koniec XIX w. na ziemi polskiej dotarła nowa dyscyplina sportu - piłka nożna. Mimo dużej jej akceptacji przez młodzież, z trudem zdobywała poparcie władz. Pruskie Ministerstwo Oświaty zabroniło (Zarządzenie z 11 stycznia 1912 r.) młodzieży szkolnej uczestniczyć w rozgrywkach piłki nożnej, jak również przeprowadzać treningi. Młodzież - głównie uczniowie rzemieślników i kupców - ukrywała treningi na jarocińskich łąkach i placach. Od 1912 r. z grupką młodzieży jarocińskiej trenował **Marian Łuszczewski**, pomocnik drogerii w i kupca E. Huberta. W 1914 r. postanowiono zorganizować się w rygiory klubowe i nadać "kopiując gromadce" nazwę "Wiktorii". Pierwsze walne zebranie zwołane przez M. Łuszczewskiego wybrało jednogłośnie prezesem **Florianą Mikulę**. Kapitanem został M. Łuszczewski. Pierwszym brakiem klubu było targowisko (obok wieży ciśnień), na którym regularnie przeprowadzano treningi i zawody towarzyskie z innymi drużynami.

Mimo wybuchu I wojny światowej (1914 r.) i powołania kilku zawodników do wojska, drużyna piłki nożnej nadal działała. W okresie wojny władze niemieckie zorganizowały w Jarocinie obóz jeniecki dla żołnierzy angielskich. Wśród nich było kilku dobrych piłkarzy, którzy w wolnych chwilach uczyli polskich zawodników prawdziwego kunsztu piłki nożnej. Z tych lat notujemy świetne zwycięstwo "Wiktorii" nad krotoszyńskim klubem "Herar". Pobity do przerwy 12 : 0 zszedł z boiska. Zwycięstwo "Wiktorii" w dużej mierze należy przypisać **Martynowi**, jeńcowi angielskiemu, dawniejszemu bramkarzowi **zawodowej drużyny angielskiej "Aston Villa"**. Niedługo potem Martin zachorował na gripę i zmarł. Został pochowany na jarocińskim cmentarzu.

Dalsze lata wojny zahamowały rozwój "Wiktorii". Pod koniec wojny powrócił szczęśliwie prezes klubu **Florian Mikulę**. Z nowym zapalem zabrał się do ciężkiej pracy organizacyjnej. Wprowadził regularne treningi, zwerbował nowych zawodników i członków, zorganizował więcej rozgrywek. Prace te wydały wspaniały owoc. Stała się "Wiktorią" do meczu z niepokonanym dotąd rywalem na terenie miasta - niemiecką drużyną **Sportklubu "Preussen"** Jarotschin i wygrała 8 : 1.

Po tym zwycięstwie zwołano walne zebranie zarządu klubów i po długiej dyskusji utworzono jeden klub "Wiktorii". Niemiecki klub został skreślony z listy drużyn, a "Wiktorii" zasłono zawodnikami i sprzętem. Mimo tego

klub miał kłopoty finansowe i organizacyjne. Dawał się odczuć brak odpowiedniego boiska. Grano na boisku (placu) p. Jaworskiego (np. mecz z "Poznaną" Poznań na początku czerwca 1921 r., w którym padł remis 1 : 1). Władze miejskie nie popierały starań prezesa klubu F. Mikulę o przydzielenie terenu pod boisko. Dopiero przybycie do jarocińskich koszar 70 pp, starania dowódcy garnizonu i referenta sportowego - kpt. **Twardowskiego** przyczyniły się do tego, iż Rada Miejska podjęła uchwałę w dniu 16 grudnia 1921 r., przekazującą teren miejski za koszarami do użytku tutejszego garnizonu w celu wybudowania boiska. W pkt. 4 uchwały stwierdzono, że będą również mogły odbywać się ćwiczenia gimnastyczne "Sokoła" i zawody innych towarzystw sportowych. W 70 pp bardzo dobrze grała wojskowa drużyna piłki nożnej, która w latach 1922 - 1923 zdobyła mistrzostwo 17 dywizji piechoty (Okręg Gniezno).

W 1922 r. "Wiktorii" przystąpiła do Poznańskiego Związku Piłki Nożnej. Rozpoczęła rozgrywki w kl. "B". Pier-

Sukcesy "Wiktorii" należy przypisać w dużej mierze zawodnikom, ale również d-cy garnizonu jarocińskiego, ptk. **Godziejewskiemu** (pomoc w przeprowadzaniu systematycznych treningów na boisku obok koszar i skierowanie do klubu trenera wojskowej drużyny piłki nożnej - byłego zawodnika "Cracovii"). Dalsze zwycięstwa jarocińskich w 1925 r. to wysoka wygrana z "Polonią" Leszno (aż 11 : 1) oraz ze "Stellą" Gniezno (3 : 0). Mimo wygranych spotkań Poznański Związek Piłki Nożnej pozbawił awansu "Wiktorii" do kl. "A" za kłopoty finansowe. Awansowała "Legia" Poznań.

Zainteresowanie mieszkanców Jarocina sportem było bardzo duże. Bractwo Strzeleckie z inicjatywą ówczesnego prezesa Zarządu **Antonia Teichtera** rozpoczęło w 1925 r. budowę strzelnicy, a obok budowę boiska piłki nożnej, koszykówki i korty tenisowe. Teren fundował ks. Radolin. W dowód uznania dla jarocińskich Wielkopolskie Zjednoczenie Bractw Strzeleckich w Poznaniu zaproponowało, aby Jarocin był organizatorem zjazdu wojew-



Zarząd Klubu w 1930 r. Stoją od lewej: Antoni Frankiewicz, Feliks Mazurek, n. n. Teofil Ratajczak, siedzą: Stanisław Hildebrandt, Florian Mikulę, Marian Owczarski.

wszy zwycięski mecz na swoim boisku rozegrała 9 lipca 1922 r. z gnieźnieńską drużyną, wygrywając 3 : 1 i dochodząc do finału. W finale jednak w 1923 r. przegrywa z "Polonią" Poznań 1 : 0. W 1924 r. w finale ulega "Ostrowi" 3 : 2. W 1925 r. "Wiktorii" zdobywa mistrzostwo kl. "B" (np. mecze wygrane w kwietniu z "Uraną" Staroleka 3 : 1, a w sierpniu z "Unią" Poznań 4 : 2).

dzkiego w dniu 8 grudnia 1925 r. W czasie tego zjazdu rozegrano towarzyski mecz piłki nożnej "Wiktorii" - "Unia" Poznań (4 : 0 dla "Wiktorii").

Pod koniec 1925 r. "Wiktorii" grała w następującym składzie: kapitan - Karol Basiński, bramkarz - Stepanów, zawodnicy - Plewa, Mikulę, S. Matysiak, Kramarczyk, Kubiak, Szóstak, Brzozowski, por. Sołtysiak, Stefan Matysiak, Berdychowski.

Sezon wiosenny 1926 r. "Wiktorii" rozpoczęła zwycięskimi spotkaniami ze "Stellą" Gniezno 5 : 2, "Ostrowią" Ostrow 4 : 3, "Polonią" Kepno 5 : 2, "Lechem" Gniezno 5 : 1, przegrywając jeden mecz rewanżowy z "Ostrowią" 2 : 4. W tym okresie "Wiktorii" ma duże poparcie miejscowych władz i społeczeństwa. Prezes klubu **Florian Mikulę** w "Gazecie Jarocińskiej" (Nr 4 z 14 stycznia 1926 r.) serdecznie dziękuje specjalnym listem mieszkańcom za pomoc. Naofiarniejsi to: W. Borowski, S. Borowski, J. Hager, F. Hildebrandt, Hainke, Hausler, Jakubowski, A. Kulinski, Korczewski, Kurkowiak-Drzewicki, Królik, S. Karolczak, W. Lis, J. Majerowicz, Mackowiak, Polczyński, J. Ratajski, Ruta, Szwabczyński, Studnicki, Sobieraj, Ludwik Sip, Taterczyński, Teichert, dr Walter Wierzbowski, Weiss, Zapiata.

W 1926 r. klub został wzmocniony dobrymi zawodnikami, np. pozyskano Pawłowskiego z Poznania, Walkowskiego z Pogorza Kraków, Szuberta



Florian Mikulę

z "Warty", Domagałę z "Wenettii" Ostrow. Sezon letni 1926 był też dla "Wiktorii" bardzo korzystny. Zwyciężyła z "Pogonią" Poznań 4 : 2, ze "Stellą" Gniezno 4 : 0 i "Legią" Poznań 3 : 2 oraz remisując z "Wartą" Poznań 2 : 2. W tym okresie "Wiktorii" grała w następującym składzie: bramkarz - Nowakowski, obrona - Mikulę, Kaliszak, pomoc - Sołtysiak, Berdychowski, Matysiak, napad - Kramarczyk, Kubiak, Donaj, Herwich, Stefan Matysiak. W drużynie ponadto grali: Domagała, Basiński, Miśkiewicz, Plewa.

Dobrze grali juniorzy "Wiktorii" jako zaplecze pierwszej drużyny, np. wygrali dwa mecze z drużynami ostrowskimi we wrześniu 1926 r. - "Ostrowia" 2 : 1 i "Fortuna" 3 : 2.

W 1927 r. "Wiktorii" ambitnie walczyła o wejście do kl. "A". Zwyciężyła w meczach z "Ostrowią" 4 : 1, "Pogonią" 3 : 1, "Polonią" Poznań 5 : 2, "Polonią" Kepno 3 : 2 (rewanż 4 : 2), z drużyną akademicką Poznania 5 : 2 (rewanż 2 : 1), "Polonią" Leszno 13 : 0, "Spartą" Poznań 4 : 3 i "Cybiną" Poznań 6 : 3 (rewanż 5 : 1). Przegrała natomiast z "Polonią" Leszno 1 : 3, "Spartą" Poznań 1 : 2. W decydujących spotkaniach o wejście do kl. "A" w finale "Wiktorii" pokonała "Stellę" Gniezno 2 : 1 i "Unię" Poznań 4 : 3. Zwycięska drużyna grała w następującym składzie: bramkarz - Gabryelewicz, obrona - Stefan Mikulę, J. Kaliszak, pomoc - Pawłowski, Matysiak, J. Herwich, napad - Kramarczyk, Walkowski, Domagała, Szubert, Matysiak. Poznański Związek Piłki Nożnej komunikatem Nr 24 w listopadzie 1927 r. poinformował, że "Wiktorii" Jarocin w 1928 r. grać będzie w kl. "A".

Sezon 1928 r. "Wiktorii" rozpoczęła towarzyskim meczem z "Wartą" Poznań - czołową drużyną w mistrzostwach Polski, doznając dotkliwej porażki 13 : 1. Honorowego gola strzelił Baumgardt. Sędziował E. Sablik, dyrektor Banku Spółdzielczego z Jarocina. W rundzie wiosennej zespół doznaje prawie samych porażek, remisując tylko ze "Spartą" Poznań 2 : 2. Podobnie było w rundzie letniej. Znacznie lepszy sezon był wiosną 1929 r. Na podkreślenie zasługuje wygrany przez "Wiktorię" mecz z "Pogonią" Poznań i przegrany w Poznaniu z HCP 1 : 4.

Jarociński klub odczuwał trudności finansowe i organizacyjne. W maju 1929 r. zwołano nadzwyczajne zebranie klubu. Uchwalono zmianę nazwy klubu na **Kolejowy Klub Sportowy "Wiktorii"**, w dowód znacznej pomocy dla drużyny piłki nożnej udzielonej przez kolejarzy. Zebrani wybrali nowy Zarząd w następującym składzie: **Florian Mikulę** - prezes, **Mysliński** - wiceprezes, **Baszczyński** - sekretarz, **Ratajczak** - kapitan drużyny, **Stanisław Jopp** - opiekun.



Po meczu "Wiktorii" - "Sport" Pleszew (4 : 0) - 17 III 1921 r.



Drużyna "Wiktorii" z 1925 r. W pierwszym szeregu od lewej: n/n, Józef Herwich, Stefan Mikula, (?) Stepanow (bramkarz), Franciszek Berdychowski, Stanisław Matysiak, Florian Mikula. Z tyłu od lewej: Franciszek Kubiak, Leon Brzozowski, Antoni Szóstek, Józef Kaliszak, Stefan Matysiak, Jan Baszyński.



Drużyna "Wiktorii" z 1926 r. Od lewej: Florian Mikula, (?) Skowroński, Franciszek Berdychowski, Leon Kwiatkowski, Max Wieruszewski, Józef Herwich, Józef Kaliszak, Józef Owczarski, Stefan Matysiak, n/n, Ignacy Mrzewka, Walenty Kościelniak.

Z ciekawszych spotkań drugiego sezonu 1929 r. należy wymienić zwycięstwa nad KS Cegielski Poznań 1 : 0, "Notecią" Chodzież 5 : 1, "Wartą" Poznań 3 : 2 i przegraną ze "Stellą" Gnieźno 3 : 4.

W sezonie wiosennym 1930 r. "Wiktorii" walczyła nie tylko o utrzymanie się w kl. "A", ale również z wielkimi trudnościami finansowymi. W tym sezonie "Wiktorii" wygrywa tylko dwa spotkania - z "Poznaną" 5 : 4 i "Ostrovią" 4 : 2, natomiast przegrywa z "Sokołem" Leszno 1 : 6, "Ostrovią" 2 : 3, "Stellą" Gnieźno 0 : 5 i zremisowała ze "Spartą" Poznań 1 : 1. W dniu 15 maja 1930 r. na zebraniu klubu zostaje przedstawiona trudna sytuacja finan-

sowa "Wiktorii" i dalsze losy rozgrywek w kl. "A" stają pod znakiem zapytania. Ze względu na brak kredytów wiele wyjazdów drużyny nie dochodzi do skutku i "Wiktorii" oddaje punkty walkowerem. Coraz więcej spotkań zespół przegrywa, np. z HCP Poznań 1 : 3, "Ostrovią" 1 : 3 (rewanz 2 : 3), z "Legią" Poznań 1 : 7, ze "Spartą" Poznań 0 : 4 i ze "Stellą" 0 : 2. Na zebraniu Zarządu "Wiktorii" w dniu 24 sierpnia 1930 r. postanowiono grać w kl. "B" i od nowego sezonu walczyć ponownie o wejście do kl. "A". Jesienią 1930 r. zespół rozegrał kilka spotkań towarzyskich, np. wygrane mecze z "Białym Orłem" Koź-

min 2 : 1 i "Ruchem" Poznań 6 : 1 oraz remis z "Astrą" Krotoszyn 2 : 2.

W sezonie wiosennym 1931 r. "Wiktorii" zdobywa cenne punkty z "Białym Orłem" Koźmin (8 : 0) i rewanz 5 : 1, "Kanią" Gostyń (3 : 0) i "Ostrovią" II (4 : 2). "Wiktorii" zdobyła mistrzostwo kl. "B". Ze względu na brak funduszy zespół nie bierze w rozgrywkach finałowych. W lipcu 1931 r. uchwałą Poznańskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej "Wiktorii" zostaje zdyskwalifikowana w mistrzostwach kl. "B" za nieopłacenie składek członkowskich. Zmiana decyzji nastąpiła po uregulowaniu zaległości i klub przystąpił do dalszych rozgrywek w kl.

"B". Na zebraniu Zarządu "Wiktorii" w lipcu 1931 r. postanowiono powrócić do nazwy Klub Sportowy "Wiktorii" ponieważ statut Kolejowego Przysposobienia Wojskowego (KPW) nie przewidywał możliwości zrzeszania zawodników z innych zakładów pracy.

W sezonie letnim 1931 r. "Wiktorii" grała słabo. Przegrała z "Polonią" 0 : 3 i rawickim KS 2 : 3, zremisowała z "Legią" Poznań 3 : 3 i jeden wygrała z "Poznaną" 3 : 2. Skład drużyny był następujący: bramkarz - Sobczak, obrona - Mrzewka, Szczepaniak, pomoc - Sip, Niezgódzi i Baszczyński, napad - Heyzer, Maumgart, Stasiński, Ratajczak i Kaliszak.

W 1932 r. nastąpiła reorganizacja klubu. Kierownikiem piłki nożnej został Marian Owczarski (urzędnik Starostwa). Rozgrywki w kl. "B" "Wiktorii" rozpoczęła zwycięstwem z "Pogonią" Poznań 2 : 0 (rewanz 2 : 2). Dalsze zwycięstwa to 1 : 0 z "Polonią" Główna P., "Polonią" Poznań 2 : 1 i "Unią" Poznań 2 : 1. Natomiast przegrała z "Venus" Gnieźno 1 : 2 i "Polonią" Poznań 3 : 4.

Mistrzostwo kl. "B" "Wiktorii" zdobyła w 1933 r. po zwycięstwie nad "Ostrovią" 3 : 1 (rewanz 11 : 2) oraz "Sokołem" Kępno 3 : 1 i przystąpiła do rozgrywek o wejście do kl. "A". W finale uległa "Poznanii" 5 : 3 i dwukrotnie ze "Spartą" Poznań 3 : 1. Wygrała tylko dwa mecze - z Pentatlonem Poznań 4 : 2 i "Legią" Poznań 3 : 2 i nie awansowała do kl. "A".

Drużyna przetrwała ostry kryzys. Wielu zawodników przechodzi do innych klubów (np. do KPW Jarocin) lub powołanych zostało do wojska. Kolejowa drużyna piłki nożnej - KPW Jarocin - jest sekcją bardzo silną. Wygrywa mecze z Inowrocławiem, Gdynią, Srodą Wlkp. i "Obłą" Cerekwica. Wygrywa również z "Wiktorią" 2 : 1 w dniu 3 maja 1934 r. Dochońd z tego meczu przeznaczono dla Społecznego Komitetu Budowy Pomnika Józefa Piłsudskiego w Jarocinie.

Drużyna piłki nożnej "Wiktorii" w 1934 r. sprawia kibicom przykrą niespodziankę przegrywając z "Obłą" Cerekwica (Zakład) 1 : 6. W 1935 r. drużyna piłki nożnej kompletuje nowy skład. Nie ma żadnych sukcesów, mało zawodów i dużo klęsk. Nowa drużyna wygrywa z Wojskowym Klubem Sportowym Jarocin (68 pp) 1 : 7, ale przegrywa z KSM-Koźmin 1 : 3. W maju tego roku rewanzuje się za przegraną z "Obłą" Cerekwica 6 : 3. Wyróżnili się: strzelec 4 bramki - J. Urbanik oraz Stasiński, Patoka, Bieganski. Dobrze sedziował I. Briske z Jarocina.

W następnym roku 1937 zanika działalność piłkarska "Wiktorii", a zawodnicy całkowicie przechodzą do innych drużyn. Działacze sportowi przystępują do zorganizowania nowego klubu.

Historia jarocińskiego sportu

„Polonia” Jarocin w latach 1938 - 1939

Po upadku działalności "Wiktorii" działacze sportowi w Jarocinie postanowili zorganizować nowy klub piłki nożnej. W dniu 18 sierpnia 1938 r. w lokalu p. Hildebrandta odbyło się zebranie organizacyjne, przy dużym udziale sympatyków i działaczy sportowych. Po ożywionej dyskusji, "w której przejawiał się szczerzy i żywy duch sportowy - czytamy w sprawozdaniu z zebrania - wybrano następujący Zarząd: prezes - dr Z. Langner, wiceprezes mgr E. Głazowski, skarbnik - Marian Owczarski, sekretarz - Z. Briske, gospodarz - F. Kubiak, kierownik drużyny - Józef Sip. Do Wydziału Gier i Dyscypliny wybrano Albina Sokolnickiego, Stanisława Kulińskiego, Wacława Łukaszkiewskiego". Członkami Zarządu zostali Mieczysław Piątkowski i Kaczyński. Nowemu klubowi nadano nazwę Klub Sportowy "Polonia" Jarocin.

Na pierwszym zebraniu zaapelowano do mieszkańców Jarocina i okolicy o pomoc i poparcie oraz do poczynania nowego klubu.

Pierwszy mecz "Polonia" rozegrała 21 sierpnia 1938 r. z "Obłą" Cerekwica, wygrywając 3 : 0. Bramki strzelił: Żurek, Wesołek i Stasiński. Jeszcze jesienią 1938 r. "Polonia" rozgrywała mecze towarzyskie z miejscowymi dru-

żynami. Do systematycznego treningu przystąpił zespół wiosną 1939 r., by przygotować się do rozgrywek w kl. "C". W sezonie wiosennym rozegrała "Polonia" mecze: z "Obłą" Cerekwica (towarzyski) zwyciężając 11 : 0 oraz z KPW Ostrów, przegrywając 2 : 4. W pierwszym meczu w rozgrywkach kl. "C" zespół zwyciężył "Unię" Swarzędz 4 : 2 (podobnie w rewanzu) i przeszedł do II tury rozgrywek.

W dniu 13 marca 1939 r. odbyło się walne zebranie klubu. Prowadził je dr Florian Nadolski. Sprawozdanie z rocznej prawie działalności złożył prezes Z. Langner, a sprawozdanie finansowe skarbnik M. Owczarski. Stwierdził, iż pozostało w kasie 168 zł gotówki i stan członków wynosi ponad 80. Po wyrażeniu słów uznania dla Zarządu p. A. Kuliński w imieniu komisji rewizyjnej wniósł wniosek o udzielenie absolutorium, co uchwalono jednogłośnie. Z kolei przystąpiono do wyboru nowego Zarządu. Prezesem został Zdzisław Langner, I wiceprezesem Edmund Głazowski, II wiceprezesem Mieczysław Piątkowski, skarbnikiem Marian Owczarski, sekretarzem Wacław Łukaszkowski, wice sekretarzem Kazimierz Nowacki, gospodarzem Franciszek Kubiak, kierownikiem gier Karol Basiński, członkami dr Flo-

rian Nadolski i Franciszek Walczak. Kapitanem drużyny mianowano Józefa Sipa, a dr Nadolski samorzutnie zgłosił się jako lekarz drużyny, nadto Franciszek Bobrowski ofiarował swą pracę jako sanitariusz, a do szarych porządkowej Franciszek Zaremba i Jan Ludwiczak. W skład Komisji Rewizyjnej weszli: Bernard Stęszyski, Edmund Rydlewski, Gawroński, a sąd honorowy utworzyli: Zygmunt Briske, Antoni Kuliński, Jan Walczak, Jan Ludwiczak, Franciszek Bobrowski.

Na walnym zebraniu zaproponowano zorganizowanie sekcji tenisa. Ustalono wysokość składek i opracowanie statutu. Postanowiono zwrócić się z apelem do młodzieży o wstępowanie w szeregi nowego klubu.

W drugiej turze rozgrywek o wejście do kl. "B" "Polonia" stoczyła boje z KS "Lipno" Stęszew, ulegając 3 : 1. Następnie drużyna wygrała z "Polonią" Środa 5 : 3 (bramki strzelili Urbanik, Raźniak, Burkiewicz i Sip). W meczu ze Śremskim Klubem Sportowym był remis 3 : 3. Zapowiedziany mecz towarzyski między "Polonią" a "Legią" Środa Wlkp. pod koniec sierpnia nie odbył się. II wojna światowa przerwała działalność klubu.

Jan Jajor

Jan Jajor

Piłka nożna

Turnieje

W dniu 22 stycznia br. w Szkole Podstawowej im. M. Konopnickiej w Kotlinie odbyły się eliminacje rejonowe III WAKACYJNEGO HALOWEGO TURNIEJU PIŁKI NOŻNEJ chłopców z klas VI (rocznik 1980). W turnieju zorganizowanym przez KS "Victoria" i nauczycieli ze szkoły w Kotlinie uczestniczyło 6 zespołów ze szkół podstawowych. Zespoły w wyniku losowania podzielono na dwie grupy, w których grano systemem "każdy z każdym". W grupie "A" SzP z Kotlina pokonała SzP nr 2 - 2 : 0 oraz SzP Nr 1 - 7 : 0, a SzP Nr 2 wygrała ze SzP Nr 1 - 3 : 1. W grupie "B" SzP Nr 4 wygrała ze SzP Nr 1 (kl. V) - 4 : 2 i zremisowała ze SzP Nr 5 - 3 : 3, a SzP Nr 5 wygrała ze SzP Nr 1 (kl. V) - 1 : 0. W finale chłopcy ze SzP w Kotlinie zwyciężyli rówieśników ze SzP Nr 4 - 5 : 1, a trzecie miejsce zajęła SzP Nr 5 wygrywając ze SzP nr 2 - 6 : 1.

Zwycięzcy turnieju - piłkarze ze Szkoły Podstawowej w Kotlinie, występowali w następującym składzie: Marek Niewiada, Mateusz Grzesiak, Witold Szymczak, Maciej Kaczmarek, Rafał Duda, Mariusz Zajdel, Wiesław Musielak, Bartosz Białas, Fabian Studziński. Dodatkowo do reprezentacji rejonu powołani zostali Gabrys Regulski, Bartosz Kolanowski (SzP Nr 1), Jacek Pacynski, Artur Sobczak (SzP Nr 4), a trenerami zespołu są Tomasz Kosiński i Wiesław Mielczarek.

Trenerzy wybrali najlepszych zawodników turnieju: "królami strzelców" zostali J. Pacynski, M. Kaczmarek, M. Niewiada (po 5 bramek), najlepszym zawodnikiem - M. Grzesiak, najlepszym bramkarzem - Marcin Raczkiwicz (SzP Nr 5), najlepszym obrońcą - M. Niewiada, najmłodszym zaś zawodnikiem turnieju był Sławek Udziak (SzP Nr 2 z kl. III). Sędziami zawodów byli Andrzej Karaś i Włodzimierz Szymkowiak.

W dniu 2 lutego br. o godz. 10.00 w Kotlinie odbędzie się półfinał turnieju z udziałem drużyn z Kalisza, Ostrowa Wlkp., Krotoszyna, Pleszewa i Jarocina, natomiast finał rozegrany zostanie 5 lutego br. o godz. 10.00 również w Kotlinie. Organizatorzy serdecznie zapraszają kibiców. (rws)

W dniu 15 stycznia br., również w Szkole Podstawowej w Kotlinie, odbył się finał wojewódzki drużyn wiejskich w halowym turnieju piłki nożnej chłopców z klas VIII. Grało 6 zespołów szkół podstawowych z: Lewkowa, Mroczenia, Zbierska, Tarchoł Wielkich, Gorzyc i Kotlina. W finale turnieju, po zaciętej i wyrównanej grze, przy ogłuszającym dopingu kibiców, piłkarze z Kotlina pokonali zespół z Mroczenia 4 : 2. Zwycięzcy grali w składzie: Łukasz Palczewski, Radosław Janicki, Błażej Maniak, Rafał Jankowiak, Marek Niewiada (trenerzy T. Kosiński i W. Mielczarek).

Zespół z Kotlina będzie reprezentował województwo kaliskie w ogólnopolskim turnieju w Warszawie w dniach 31 stycznia - 6 lutego br. w ramach imprezy Sportowa Zima. (rws)

Tenis stołowy

Kolejne mecze ligi okręgowej rozegrały zespoły "Victorii" z "Tajfunem" w Ostrowie Wlkp. (15 I br.). Dziewczęta po równych i bardzo zaciętych pojedynkach przegrały 7 : 11 (punkty wywalczyły: J. Szych - 2, M. Wyderkiewicz - 2, M. Binek - 1, M. Hybiak - 1, debel Binek-Hybiak - 1). Zespół męski doznał wysokiej porażki 3 : 15, a punkty zdobyli M. Józefiak, T. Nagły i Ł. Tobolski.

W meczu o mistrzostwo II ligi zespół "Victorii" uległ liderowi "Elicie" Łódź 3 : 10. Mecz bez historii. "Victoria" osłabiona brakiem Tobolskiej nie stanowiła teamu, który sprostałby łodzianom.

Tenis stołowy

OTWARTE
MISTRZOSTWA

W dniu 30 stycznia br. odbędą się OTWARTE MISTRZOSTWA gminy Jaraczewo w tenisie stołowym. Turniej rozegrany zostanie w Wojciecho- w sali OSP (obok stacji PKP). Początek o godz. 9.00. Wszystkich chętnych organizatorzy serdecznie zapraszają.

kom. Dwa punkty wywalczyła R. Konkolewska (zdążyła wypocząć po balu) oraz I. Wegner - 1.

Duży orzech do zgryzienia miał trener zespołu w niedzielę 24 stycznia. Na mecz do Skierniewic nie mogły pojechać ze względu na naukę liderka zespołu R. Konkolewska ani doświadczona i skuteczna w grze defensywny J. Dutkiewicz. "Legion" to zespół, który wraz z "Victorią" walczy o ligowy byt. Drużynie musiała zasilić kłosa z młodszych zawodniczek. Trener miał nosa. 14-letnia M. Wyderkiewicz zdobyła swój pierwszy punkt debiutując w II lidze i dzięki temu "Victoria" uzyskała cenny remis 9 : 9. Pozostałe punkty wywalczyły: I. Tobolska - 3, I. Skórka - 2, I. Wegner - 2, debel Skórka-Wegner - 1.

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji oraz Szkoła Podstawowa Nr 4 w Jarocinie organizują 5 lutego br. o godz. 10.00 Turniej tenisa stołowego dziewcząt i chłopców o "Puchar Przeglądu Sportowego". W zawodach mogą brać udział uczniowie szkół podstawowych rocz. 1979, 1980-81, 1982 i młodszy z terenu miasta i gminy Jarocin oraz gmin Jaraczewo, Kotlin i Żerków. Turniej odbędzie się w sali SzP Nr 4 w Jarocinie, a obowiązuje strój sportowy i legitymacja szkolna. Na najlepszych czekają nagrody.

(tobr)

Bilardowe emocje

Bilard - gra dla dżentelmenów, i w tym powiedzeniu nie ma chyba przesady. Mniej więcej od półtora roku trwa triumfalny powrót tej niezmiernie popularnej przed laty u nas gry. Spośród wielu jej odmian w Jarocinie przyjął się (przynajmniej na razie) i funkcjonuje pool bilard. Gra ta wyrabia m. in. precyzję, spokój, opanowanie oraz dobre obyczaje.

W poniedziałek 25 stycznia rozpoczął się w Klubie "Pool Bilard" pierwszy w Jarocinie turniej bilardowy.

Nowakowi, Tomaszowi Błaszczykowi, Grzegorzowi Kostce, Jakubowi Glapiakowi, Krzysztofowi Beceli, Piotrowi Krzakowi, Mariuszowi Frąckowiakowi i Dominikowi Radlakowi. Turniej przebiegał w sportowej atmosferze, a sędziowie - Mirek Sowiński i Wojciech Olejnik nie mieli wielu problemów do rozstrzygania. Najwięcej emocji wzbudził ostatni, najdłuższy pojedynek pomiędzy jednym z faworytów - Piotrem Krzymińskim a 13-letnim Dominikiem Rad-



Damian Nowak przygotowuje uderzenie

(fot. P. Musielak)

dowy. Zgłosiło się 20 zawodników, a dominowało młode pokolenie. Turniej rozgrywany jest systemem pucharowym - przegrywający odpada. Oficjalnego otwarcia dokonali gospodarz klubu a zarazem sędzia główny Wiesław Radlak oraz Władysław Staśkiewicz.

Zwycięsko przez pierwszą część turnieju udało się przejść Karolowi Wyremblewskiemu, Mariuszowi Michałkiewiczowi, Damianowi

lakiem. Wygrał Dominik, ku zaskoczeniu ojca, gdyż syn brał udział w turnieju gdyż brakowało zawodnika do pary.

Należy podkreślić atmosferę jaką stworzyli liczni młodzi kibice. Publiczność żywo reagowała, oklaskując przezytyjne, finezyjne zagrania. Czuło się atmosferę prawdziwego turnieju bilardowego.

Rezultaty końcowe turnieju zaprezentowane zostaną w następnym numerze gazety.

Koszykówka

Liga szkolna

Ostatnie mecze rozegrano w styczniu br. w lidze szkół podstawowych w koszykówce w sezonie 1992/93. Uzyskano wyniki:

Byki Żerków - Eskadra J-n V 81:33
Trucht M J-n I - Legion Nowe Miasto 73:47
Eskadra J-n V - Inter Elkan J-n 77:79
Inter Elkan - Trucht J-n I 60:91

Tabela końcowa

	mecze	pkt.	st.koszy
1. Byki Żerków	8	16	742:399
2. Trucht M J-n I	8	14	652:516
3. Eskadra J-n V	8	11	505:589
4. Inter Elkan J-n IV	8	11	458:613
5. Legion Nowe Miasto	8	8	371:609

Najlepsi strzelcy ligi:

1. Mariusz Kolecki (Byki) 281 pkt.
2. Dariusz Kopaczewski (Eskadra) 219 pkt.
3. Norbert Zimny (Trucht) 208 pkt.
4. Tomasz Kowalski (Trucht) 202 pkt.
5. Dawid Bierla (Byki) 200 pkt.

Bezapelacyjnie najlepszą drużyną rozgrywek okazały się Byki z Żerkowa, którzy nie przegrali ani jednego meczu. Również z tej drużyny wywodzi się najlepszy strzelec - Mariusz Kolecki. W sumie rozegrano 20 meczy i rzucono 2 782 punktów, co daje średnio 136,4 pkt. na jeden mecz, 10 razy rzucono kosze z 3 pkt. Liga wykazała, że na naszym terenie jest sporo utalentowanej koszykarsko młodzieży i pragnęcej zgłębić tajniki tej gry.

O terminie oficjalnego zakończenia i podsumowania rozgrywek organizatorzy poinformują oddzielnym komunikatem.

JAK OLSNIĆ W KARNAWALE

- radzi kosmetyczka dypl. Izabela Borkiewicz

Najpierw przez kilka dni chodzić w miłym nastroju, uśmiechać się na samą myśl o czekających nas przyjemnościach, oglądamy dłuższe sklepowe wystawy z wyjąciowymi kreacjami, przeglądamy biżuterię, uważnie oglądamy eleganckie bohaterki "Dynastii" czy "Pokolenie" i marzymy, by wypaść jak one. Później temperatura wzrasta, nastroj oczekiwania zmienia się z błędnego na nerwowy, gdy w pewnej chwili uświadamiamy sobie, że to już za godzinę rozpocznie się WIELKI BAL. Wyciągamy zatem z szafy wspaniałą sukienkę, zakładamy eleganckie buty, w pośpiechu (bo już jesteśmy prawie spóźnione) robimy dwie czarne krechy pod oczami, w ostatniej minucie stajemy przed lustrem i... i wcale nie przypominamy tak podziwianej eleganckiej Alexis.

Niestety, bardzo często zapominamy, że o końcowym efekcie naszego wyglądu decydują wykonanie szczegółów - fryzura, dobór biżuterii i perfekcyjnie wykonany makijaż. Bycie kobietą, zwłaszcza elegancką i podziwianą wymaga poświęcenia sobie choć odrobiny czasu, dlatego przed tak wielkim wyjściem, jak prywatka czy bal, zarezerwujmy dla siebie całe popołudnie, by wieczorem wypaść świeżo, naturalnie i pięknie.

Nasze przygotowania zaczniemy od demakijażu, czyli oczyszczenia twarzy za pomocą mleczka kosmetycznego lub przegotowanej wody z mydłem. Następnie myjemy ciało pod prysznicem i robimy sobie w wannie dla poprawy samopoczucia ciepłą (35 - 37 st.) ziołową kąpiel odprężającą z dodatkiem wywaru z lnu, lipy, melisy lub rozmarynu. Włączamy wtedy spokojną, relaksującą muzykę i przez 20 minut myślimy tylko o rzeczach przyjemnych. Efekt takiej kąpieli będzie tym lepszy, jeżeli na dwa dni przed wyjściem zrobimy sobie peeling całego ciała. Polega on na tym, że po uprzedniej kąpieli pod prysznicem nakładamy na skórę gruboziarnisty krem

(to specjalny peeling do ciała "Body scrub") i dokładnie wcieramy go ruchami kolistymi zawsze w kierunku serca. Następnie splukujemy ciało chłodną wodą i nacieramy je balsamem. Tak pielęgnowana skóra będzie gładka i jedwabista.

Czas kąpieli relaksującej można wykorzystywać podwójnie, jeśli przed wejściem do wanny nałożymy na oczyszczoną twarz, szyję i dekolt maseczkę. Dla błędej, zanieczyszczonej skóry polecam nałożenie maseczki z utartej marchwi zageszczonej łyżeczką maki ziemniaczanej bądź z drożdży rozprowadzonych w mleku lub łagodzącego kompresu z rumianku. Przy cerze mieszanego dobre efekty da maseczka z siemienia lnianego połączona z dzikim bzem czarnym lub rumiankiem albo z ugotowanego ziemniaka i truskawki. Do cery suchej przeznaczone są maseczki z twarogiem z dodatkiem kilku kropli wit. A, z dwóch łyżek siemienia lnianego zalanych wrzątkiem czy też specjalna maseczka z 1 żółtka, selera, marchwi, pietruszki i kilku łyżek jogurtu.

Kiedy już zmyliśmy maseczkę i umyliśmy włosy, a na natrzepaną tonikiem skórę nałożyliśmy krem, możemy przystąpić do wykonywania makijażu.

PODKŁAD

Nakładamy fluid cienką warstwą, by cera była gładka, bez widocznych defektów i miała ładny kolor. Prócz dobrych polskich fluidów z nowości można polecić krem koloryzujący-ochronny na dzień w czterech tonacjach IMMANANCE firmy Lancome. Doskonalem środkiem jest również DIVINAURA firmy Guerlain - kryształny żel z bardzo małymi elementami złota, który nie tylko wspaniale spełnia funkcję ochronną - pielęgnacyjną, ale też dzięki zawartości złota sprawia, że twarz emanuje blaskiem. Może on być stosowany w pielęgnacji dziennej, bez makijażu - skóra wtedy jest wygładzona oraz uzyskuje piękny

odcień lub też dobrze nadaje się jako podkład pod make - up.

Po nałożeniu fluidu pokrywamy buzię cieniutką warstwą pudru kompaktowego za pomocą dużego pędzla z naturalnego, bardzo delikatnego włosa.

Najważniejszym elementem, który należy wydobyc z twarzy, są oczy lub usta, dlatego podkreślamy mocniej to, co w nas ładniejsze.

OCZY

Wpierw wyczesujemy brwi, które mają być naturalnie zarysowane i lekko błyszczące (dzięki nałożonemu na końcu bezbarwnemu żelowi do rzęs). Jeśli ktoś chce im nadać ładny kolor, powinien użyć kredki szarej lub brązowej, a nie czarnej, gdyż zbyt ciemne brwi są nienaturalne i postarzają. Jeśli włoski brwi są za rzadkie, radzę narysować kredką drobne punkciki i delikatnie rozmasować je gąbeczką.

Bardzo modne jest nadal podkreślanie kształtu górnej powieki za pomocą EYE LINER, lecz stanowczo nie zarysowuje się dolnej powieki od wewnętrznej strony, ponieważ zmniejsza to optycznie oko. Można jedynie subtelnie podkreślić dolną powiekę pod linią rzęs za pomocą delikatnej kreski biegnącej od 3/4 długości oka.

Na powieki nakładamy w tym sezonie matowe kolory Lancome i Dior proponują obecnie

dwie tonacje: połączenie wrzosu, fioletu i zgaszonego różu oraz beże, brązy, zgaszone zielenie, oliwki czy szarości. Zdecydowanie niemożliwe jest już dzisiaj użycie cienki perłowych oraz łączenie ostrości barw.

Cienie nakładamy w ten sposób, by barwy przechodziły niewidocznie jedne w drugie, od najjaśniejszych do najciemniejszych i tworzyły delikatną tęczę maksymalnej ilości odcieni w jednej tonacji. Muszą one równocześnie tworzyć harmonię z pomadką, różem i lakierem do paznokci.

Jeśli ktoś ma kłopoty z podkrążonymi oczami, to radzę wykorzystać specjalne sztyfty korygujące.

USTA

To również ważny element twarzy jak oczy, dlatego aby dodać im specjalnego uroku, należy je odpowiednio wyeksponować. Modne dziś usta to usta w kolorze śliwki, wiśni, maliny i jagody, lecz nadal aktualne są beże, brązy, odcienie pomarańczy i czerwień.

Wpierw usta pudrujemy, a następnie zarysowujemy kształt ko-

nturówką o tym samym kolorze co pomadka lub o ton ciemniejszym, a następnie wypełniamy szminką za pomocą specjalnego pędzelka (tak robią to profesjonalistki).

Jeśli mamy usta zbyt wąskie, to poszerzamy je umiejętnie przez narysowanie konturów poza granicami warg, natomiast usta zbyt duże korygujemy zmniejszając ich wielkość przez rysowanie konturów poniżej ich naturalnej linii. Gdy mamy opadające kąćki, należy je delikatnie przypudrować i leciutko zarysować kontur górnej wargi, starając się subtelnie unieść kąćki.

Nie napominajmy, że kolor pomadki musi być w tym samym kolorze co lakier do paznokci, a także że pozostawienie śladów szminki na szklance oraz "zjedzenie" jej podczas posiłku jest szalenie nieeleganckie.



RÓŻ

Ilość różu na policzkach jest znikoma, ponieważ jego urok polega na lekkim ożywieniu twarzy i skorygowaniu jej kształtu, który zwykle odbiega od ideału - owalu. Róż наносimy za pomocą pędzla delikatną smugą na kości policzkowe. Powinien on również tworzyć harmonię z całym makijażem i ubiorem.

Co roku wielcy kreatorzy mody proponują nowe trendy, formy i palety barw, które są o tyle różnorodne, co zmienne. Podobnie jest w kosmetyce - w każdym sezonie dyktatorzy kosmetyki preferują nowe linie i barwy makijażu. Każda kobieta powinna jednak podchodzić do tych propozycji z rozważą i wybierać z nich te elementy, które nie zmieniają jej stylu czy też przez niewolnicze naśladowanie nie przesłonią jej atutów. Dobry makijaż jest prawdziwą sztuką, dlatego jego perfekcyjne wykonanie może wydobyc z kobiety najgłębsze piękno.

opr. Iwona Kasprzak

Dom Socjalny - Witaszycy

Dnia 30 stycznia 1993 r.
godz. 19.00

ZABAWA TANECZNA
Gra „MAXIM”
Losowanie nagród

Zapraszamy

(f 100)

SPODNIE JEANS

- duży wybór
- modne fasony

SUKIENKI KOMUNIJNE

- długie i krótkie
- oraz wiele
- atrakcyjnych towarów

poleca sklep

„MINI MAX”

Jarcin,
ul. Śródmiejska 20a

(f 116)

JAK TO DRZEWIEJ BYWAŁO, CZYLI KARNAWAŁ PO STAROPOLSKU

Karnawał to okres zimowych zabaw, maskarad, balów i kuligów. Trwa on od Trzech Króli lub Nowego Roku do Środy Popielcowej. Nazwa ta pochodzi od łacińskich słów "carrus navalis". Tak nazywano wóz w kształcie okrętu, który w starożytnym Rzymie uczestniczył w pochodach ku czci bogów.

Zwyczaj świętowania karnawału jest bardzo stary. Ludzie zawsze radośnie witali Nowy Rok i wiązali się z nim stopniowe wydłużanie dnia. Po okresie postu, po pracowitej jesieni, chętnie korzystano ze zgromadzonych na zimę zapasów - dużo i dobrze jedzono, wesoło się bawiono.

W dawnej Polsce karnawał nazywano miesiropustem lub zapustami.

Najchętniej bawili się szlachta. Balam nie było końca. Najsłynniejsze odbywały się w gdańskim Dworze Artusa. Po sutym poczęstunku rozpoczynano tańce i gry towarzyskie. Do najpopularniejszych tańców należał oczywiście polski, później nazwany polonezem. Poza nim tańczono gonięno, cenora, flrleja, galarda, a od osiemnastego wieku menueta, gawota, kadryla i angleria. Jedną z najpopularniejszych zabaw było tzw. gospodarstwo zapustne. Losowano więc, jaka komu ma przypaść rola, przebiegano się i cieszono maskaradą. Przy okazji tej zabawy kiesz uczestników nierazdo zostawały nadzarpnięte: komu przypadła rola "gospodara" musiał wyprawić suto przyjęcie, a "kupiec" powinien był towarami obdzielić bawiących się. Ba le i maskarady trwały do rana. Ówczesny kronikarz zanotował, że panowie krążą po mieście w przebraniu "na kształt młodych diabłów".

Biedniejsza szlachta zabawiała się na kuligach. Nazwa ta pochodzi od

laski kulisze zakrzywionej, zwanej kulą, którą posyłano od dworu do dworu jako sygnał do zbierania się uczestników zabawy. Wsiadano więc na konie lub do sań i pędzono na umówione miejsce, gdzie starosta ogłaszał rozpoczęcie kuligu i ustalał trasę. Kawalkada sań i sanek ruszała w drogę dzwoniąc dzwonkami i powiewając na wietrze kolorowymi wstążkami i pióropusami. Wzięto z sobą muzykantów, którzy w drodze przygrywali. Popisywano się szybką i zręczną jazdą, śpiewem i dowcipem. W prawdziwym kuligu nie mogło zabraknąć różnych przebiegańców, np. Żyda i Cygana, a także ubranego w szpiczastą czapkę i kryzę Arlekina. Jechał on na przdzie i krzykiem "kulig jedzie - zje, wypije i pojedzie!" oznajmiał przybycie gości. Staropolska gościnność nakazywała odwiedzanemu otworzyć szeroko bramy domu, a także piwniczki i spiżarni. Gdy już opróżniono wszystkie gąsiori zabierano gospodarza z rodziną i ruszono do następnego dworu. W ten sposób objeżdżano wiele wsi i kończono eskapadę w miejscu z którego wyruszone.

Bawiono się również w miastach. Każdy cech urządzał swoje bale, na których bawili się zarówno mistrzowie z rodzinami, jak i czeladnicy. Ci ostatni urządzali też osobne zabawy na które zapraszano nawet córki mistrzów. Czeladnicy musieli jednak czuć się, by były one stale obciążywane, bo chłopak, który pozwolił swojej partnerce stać płatą karę.

Zabawy w domach patrycjuszowskich przypominały szlacheckie hulanki.

Po wsiach w tym czasie chodzili chłopcy poprzebiegania za Turonie, Kozę, Niedźwiedzie i inne postacie. Wstę-

powali oni do chat, śpiewali dowcipne przysłówki i zbierali datki.

W okolicach Żywca znana była zimowo - zapustna zabawa obrzędowa pod nazwą "dziady". Uczestniczyła w niej głównie młodzież ubierając na ten dzień kozuchy wywrocone włosom do góry, poszarpane czapy. Twarze mieli umazane sadzą lub zastonięte maskami zwierząt, nierzadko fantastycznych. Pochód kroczył przez wieś w ka-

złym obejściu improwizując żartobliwe przedstawienie. Na ogół kończyło się ono na nieszkodliwych figlach, ale przebiegający potrafili też poprzewracać garnki, czy coś ukrąść. Starali się jednak, by skradziony przedmiot wrócił do gospodarza za sowitym okupem.

Zabawy te trwały przez cały karnawał, natomiast, co ciekawe, nie obchodzono szczególnie uroczystości Sylwestra. Wróżono jednak tego dnia, jaki będzie następny rok. Powszechnie panowało mniemanie, że jeżeli komuś uda się w Sylwestra popełnić symboliczną kradzież naderchający rok będzie dlań szczęśliwy.

Wiele z tych zwyczajów należy już do przeszłości. Ich opisy można znaleźć tylko na kartach ksiąg. Czasem jednak żal, że nie pójdziemy na "prawdziwy" bal, nie zobaczymy Turonie, czy Kozę...

D. S.

ZDUN

Trudne czasy nastąpiły dla zawodnika zduna, który stał się również rzemieślnikiem wymiarującym. Budowa ciepłowni, opalanie gazem, stosowanie centralnych ogrzewań w blokach, mieszkaniach prywatnych doprowadza do wypierania pieców tradycyjnych.

Na naszym terenie pracuje dwóch zdunów. Jednym z nich jest Stanisław Frąckowiak z Jarocina:

- Działalność zdunską rozpocząłem w 1960 r., zaraz po skończeniu szkoły zawodowej. Wybrałem ten zawód dzięki zachęcie ojca, który akurat nie był zdunem. Zresztą w tamtych latach to, co powiedzieli rodzice, było święte. Dzisiejsza młodzież robi to, co chce - mówi St. Frąckowiak.

Zdun buduje, naprawia i rozbiera piece oraz paleniska w budynkach mieszkalnych, gospodarczych i innych. Zazwyczaj wykonuje piece kuchenne i ogrzewcze, a rzadziej składane, komorowe, chlebowe murowane z cegły, a niekiedy różnego rodzaju kominki, które są dość modne. Może on ustalać powierzchnię grzejną pieca w stosunku do wielkości pomieszczenia ogrzewanych.

Oprócz tego rozplanowuje budowę pieca i jego trzonu. Przygotowuje także zaprawę zdunską, dobiera i szlifuje kafe, układa cegły szamotowe, montuje osprzęt (ramy, uchwyty, drzwiczki). Praca zduniska polega również na łączeniu paleniska z kominem, sprawdzaniu przelotów piecowych, obmuruwaniu rur, jak i też na naprawie pieców i palenisk.

- Zdaje sobie sprawę z tego, że piece są wytworami zanikającymi, dlatego nastawiłem się na produkcję kominów. Zresztą wchodzi na nie moda. Chcę dodać, że bardzo lubię swój zawód. Odczuwam wielką satysfakcję, kiedy widzę wytworzone własnymi rękami piece i naprawione przeze mnie kominy. Choć jest to praca ciężka, mam u siebie jednego ucznia, którego przygotowuję do zawodu zduna. Niestety, pracuje ze mną ostatni rok. Na razie nie ma więcej chętnych - stwierdził rozmówca.

Zdun posługuje się narzędziami murarskimi i zdunskimi: kamieniem szlifierskim, nożami zdunskimi, kielnią, poziomką. Używa także proste przyrządy pomiarowe.

- Wszystko wykonuję ręcznie. O mechanizacji nie ma mowy - dodaje St. Frąckowiak.

Elżbieta Szymczak

OKAZJA ! MEBLE NA RĄTY

ZAKŁAD STOLARSKI

MIESZKÓW Rynek 26, t. 33

oferuje:

w cenie zbytu
bez marży handlowej

- ★ mebleścianki w cenie
już od 3 480 000 zł
- ★ zestawy kuchenne w cenie
już od 3 180 000 zł

(f 90)

GABINET NEUROLOGICZNY

lek. med. BEATA MAŁECKA

NEUROLOG

środy, piątki 15.45 - 16.45

Jarocin
ul. Wrocławska 38

(f 33)

H ★ U ★ R ★ T ★ O ★ W ★ N ★ I ★ A

„KOL - TOR”

Dworzec Kolejowy Jarocin oferuje do sprzedaży:

pasze treściwe, koncentraty
10% po cenach konkurencyjnychMagazyn pasz Kąty 12 oraz Chwałkowo Kościelne 35
Ponadto prowadzimy hurtową sprzedaż napojów
i innych artykułów spożywczych

Zapraszamy

(f 133)

ZAKŁAD REMONTOWO-BUDOWLANY

polecia swoje usługi w zakresie robót:

- ◆ murarskich ◆ malarskich
- ◆ tynkarskich ◆ stolarskich

Zapraszamy inwestorów
prywatnych i uspołeczniionychPrzyjmujemy zlecenia na cały 1993 r.
Informacji udzielamy pod nr tel. 20-34 lub 35-96,
63-220 Kotlin, ul. Parkowa 5

(f 27)

Informujemy, że z dniem 1 lutego 1993 r.
w Zakładzie Doświadczalnym IWM w Witaszyczach
zostanie otwarty

PUNKT SPRZEDAŻY DETALICZNEJ

„Meprozetu” Poznań

Punkt prowadzi sprzedaż maszyn i urządzeń
do mechanizacji produkcji zwierzęcejBlizszych informacji udzielamy na miejscu i pod nr tel. Witaszyce 328
(f 125)

Zakład Ubezpieczeń Społecznych (Inspektorat w Jarocinie) specjalnie dla Emerytów i Rencistów

Informacja dotycząca podatku dochodowego

Obowiązująca od 1 stycznia 1992 r. ustawa o podatku dochodowym od osób fizycznych nałożyła na wszystkich, którzy uzyskują dochody podlegające opodatkowaniu (w tym również emerytów i rencistów) obowiązki składania rocznych zeznań podatkowych lub oświadczeń traktowanych na równi z tymi zeznaniami.

Zgodnie z wymienioną wyżej ustawą ZUS miał obowiązek potrącania w bieżącym roku comiesięcznych zaliczek na podatek od wypłacanych emerytur i rent. Po zakończeniu roku podatkowego winna być ustalona kwota podatku za ten okres (czyli dokonane tzw. roczne obliczenie podatku).

Jeżeli jedynym źródłem dochodów podatnika w 1992 roku była wypłacana przez Oddział ZUS emerytura lub renta - roczna kwota podatku będzie prawie dokładnie odpowiadać sumie potrącających już kwot zaliczek na podatek. W takim przypadku na podstawie przesłanego do Oddziału ZUS oświadczenia, zostanie dokonane roczne obliczenie podatku w terminie do 15 kwietnia 1993r. Tak więc ci emeryci i renciści nie będą zobowiązani do dodatkowego składania zeznań podatkowych w Urzędzie Skarbowym.

Natomiast, jeżeli w 1992r. oprócz emerytury lub renty, podatnik uzyskiwał równocześnie inne dochody, to jest zobowiązany do złożenia zeznania podatkowego w urzędzie skarbowym właściwym wg swojego miejsca zamieszkania w terminie do dnia 30 kwietnia 1993r. Także osoby, które zamierzają rozliczać się wspólnie z małżonkiem lub mają możliwość skorzystania z odliczenia pewnych kwot od dochodu (popularnie zwanych ulgami podatkowymi) są zobowiązane złożyć zeznanie podatkowe również w terminie do dnia 30 kwietnia 93r. - w urzędzie skarbowym właściwym dla swojego miejsca zamieszkania. Do emerytów i rencistów, którzy zamierzają składać zeznania podatkowe w urzędzie skarbowym, oddział ZUS prześle z urzędu (bez konieczności składania dodatkowego wniosku w tej sprawie) w terminie do dnia 15 kwietnia 1993r. informację o łącznej wysokości opodatkowania z tytułu wypłacanej w 1992r. emerytury lub renty

oraz o łącznej wysokości pobranych zaliczek na podatek.

W celu wywiązania się z obowiązków nałożonych ustawą na podatników, należy odpowiedzieć sobie na dwa podstawowe pytania:

- Czy zaistniał obowiązek składania zeznania podatkowego za 1992r. w urzędzie skarbowym? W takim przypadku emeryt lub rencista nie ma obowiązku wypełniania ani przysyłania do oddziału ZUS oświadczenia.

- Czy taki obowiązek nie zaistniał, ponieważ poza emeryturą lub rentą wypłacaną przez Oddział ZUS nie uzyskali Państwo w 1992r. innych dochodów określonych w ustawie. W takim przypadku należy zgłosić wypełnić oraz podpisać oświadczenie i przesać je w terminie 7 dni pod adresem Oddziału ZUS, który wypłaca emeryturę lub rentę.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest zobowiązany z mocy ustawy do wykonywania ściśle określonych czynności związanych z poborem podatku dochodowego od osób fizycznych, wspomagając w ten sposób aparat skarbowy Ministerstwa Finansów. **Jednak pracownicy ZUS nie są uprawnieni do wiążącej interpretacji przepisów podatkowych.** W związku z tym w przypadku wystąpienia wątpliwości należy zgłaszać się do urzędów skarbowych.

Jednocześnie informujemy, że zgodnie z art. 175 § 1 Kodeksu Postępowania Administracyjnego, jeżeli podatnik (emeryt lub rencista) kwestionuje istnienie obowiązku opłacania podatku od emerytury czy renty, albo sposób jego obliczania, może w terminie jednego miesiąca od pobrania podatku wystąpić bezpośrednio do urzędu skarbowego właściwego dla miejsca zamieszkania (bez pośrednictwa Oddziału ZUS) z żądaniem sprostowania obliczenia podatku bądź uznania nieistnienia obowiązku podatkowego oraz zwrotu niesłusznie pobranej kwoty.

Obliczenie łącznego dochodu z każdej wypłacanej w 1992r. emerytury i renty będzie dla ZUS zadaniem trudnym. Z tego względu oddział ZUS nie będą mogły uwzględnić wniosków o indywidualne, w terminie wcześniejszym niż przewiduje ustawa, wydanie zaświadczeń o wysokości dochodów uzyskanych z emerytury lub renty za 1992r. Ze względów technicznych, informacje

te będą do wszystkich przesłane równocześnie w nieprzekraczalnym terminie do 15 kwietnia 1993r.

W terminie do 15 kwietnia 1993r. oddział ZUS przekaże do urzędu skarbowego informację o dokonaniu rozliczenia rocznego podatku dla emeryta i rencisty. Powiadomi także emeryta o powyższym, informując go o łącznej kwocie uzyskanego dochodu z emerytury lub renty w 1992r. oraz o kwocie należnego podatku za ten rok. Emeryt - rencista nie będzie już musiał kontaktować się z urzędem skarbowym w sprawie podatku dochodowego za rok 1992. Otrzymałą z ZUS informację powinien przechowywać przez okres 3 lat.

Przykłady:

1. Jeżeli emeryt lub rencista nie uzyskuje żadnego innego dochodu, lecz otrzymuje z jednego oddziału ZUS więcej niż jedno świadczenie (np. cała emerytura i pół renty wypadowej itp. lub rodzic pobiera swoją emeryturę i jednocześnie do jego rąk jest wypłacana na rzecz małoletniego dziecka), to osoby te mogą złożyć załączone do informacji oświadczenia, a oddział ZUS dokona im rozliczenia rocznego od sumy podlegającej opodatkowaniu dochodów z emerytury i rent.

2. Jeżeli renta rodzinna jest wypłacana na pełnoletnie dziecko do rąk matki lub ojca, a dziecko to nie uzyskuje żadnych innych dochodów podlegających opodatkowaniu poza rentą rodzinną - załączone do informacji oświadczenie powinno wypełnić i przesać do oddziału ZUS pełnoletnie dziecko. Dochód z renty rodzinnej, pełnoletniego dziecka nie będzie doliczony do dochodu matki lub ojca, a informacja podatkowa (rozliczenie roczne) zawierać będzie dane osobowe pełnoletniego dziecka. Przesłanie do oddziału ZUS wypełnionego przez pełnoletnie dziecko oświadczenia nie będzie powodowało automatycznej zmiany adresata na przekazach rentowych.

3. Jeżeli renta rodzinna jest wypłacana na rzecz kilku uprawnionych osób (z których niektóre są pełnoletnie a niektóre małoletnie) do rąk matki lub ojca - oddział ZUS z urzędu (bez składania dodatkowych wniosków przez zainteresowanych) podzieli dla celów podatkowych dochód z renty rodzinnej na dochód, który dolicza się do dochodu matki lub ojca (część renty rodzinnej wypłacanej na rzecz małoletnich dzieci oraz dochód z tej renty będący dochodem dzieci pełnoletnich, a w pewnych przypadkach ich matki lub ojca, jeśli są równocześnie uprawnieni do tej renty).

Jeśli osoby pełnoletnie uprawnione do renty rodzinnej względnie ich matka lub ojciec, do rąk których wypłacana jest renta, nie uzyskali w 1992r. innych dochodów podlegających opodatkowaniu - każda z tych osób powinna przesać pod adresem oddziału ZUS oświadczenie według załączonego wzoru. Oświad-

czenie składane przez drugą (i następne osoby w tej rodzinie) mogą być przepisane ręcznie według załączonego wzoru. Podział dochodu z renty rodzinnej dla celów podatkowych nie będzie powodował automatycznej zmiany adresatów na przekazach rentowych.

4. Jeżeli emeryt lub rencista, w trakcie roku 1992 wskutek zmiany miejsca swojego zamieszkania zmienił oddział ZUS wypłacający świadczenie (za część miesięcy roku pobierał emeryturę lub rentę z jednego oddziału a za pozostałe miesiące - z innego oddziału ZUS) to zgodnie z ustawą podatkową uzyskiwał w 1992r. świadczenia od dwóch płatników. Emeryt lub rencista nie powinien przysłać do oddziału ZUS załączonego oświadczenia. Emeryt lub rencista składa zeznanie podatkowe wypełnione na podstawie informacji o wysokości dochodów z emerytury lub renty uzyskanej do każdego z oddziałów ZUS w urzędzie skarbowym właściwym według aktualnego obecnie miejsca zamieszkania.

Analogiczne zeznanie roczne w urzędzie skarbowym powinni również składać emeryci lub renciści, którzy za część roku otrzymywali wynagrodzenie z zakładu pracy (lub zasiłki chorobowe płacone przez zakład pracy lub nawet oddział ZUS), a za pozostałą część roku pobierali emeryturę lub rentę.

5. Emeryt, który oprócz dochodu z emerytury lub renty uzyskał w 1992r. inny dochód, lecz ten inny dochód:

- nie podlega opodatkowaniu podatkiem dochodowym od osób fizycznych (np. z tytułu otrzymanego spadku lub darowizny, prowadzenia gospodarstwa rolnego, w skład którego nie wchodziły działy specjalne produkcji rolnej, otrzymywanych alimentów na rzecz dzieci, opłacanie wkładów na książeczkach oszczędnościowych itp.),

- opodatkowany jest w formie ryczałtu, a więc nie jest sumowany z innymi dochodami, np. dochodu ze sprzedaży (pod określonymi warunkami), dochodu z umów zlecenia lub o dzieło i żadna z tych umów (a nie ich suma) nie przekracza kwoty 200.000 zł.

Tak więc emeryci lub renciści, którzy oprócz otrzymywanej emerytury lub renty, uzyskali dochód np. z prowadzenia gospodarstwa rolnego (ale nie z działów specjalnych produkcji rolnej), sprzedaży (pod określonymi warunkami), alimentów na rzecz dzieci - mogą przesać załączone oświadczenie do Oddziału ZUS, który dokona im rocznego obliczenia podatku.

6. Emeryt, któremu oddział ZUS wypłacał emeryturę i potracał miesięczne zaliczki na podatek, ma na utrzymaniu żonę, która nie uzyskała w 1992r. żadnych dochodów. W takim przypadku korzystnym dla emeryta jest rozliczanie podatku wspólnie z małżonkiem.

Danuta Wiertelak

Lek. med. SŁAWOMIR ELLMANN
specjalista med. pracy
uprawniony do badań okresowych
I BADAŃ KIEROWCÓW

PRZYJĘCIA:
wtorek - 16.00 - 17.00 (kierowcy)
Jarocin, os. Kościuski 5/16
środa - 14.00 - 15.00

PRZYCHODNIA REJONOWA
JAROCIN, UL. HALLERA 9 (1p.), pok. 35
GABINETY PRYWATNE

(f 1731)

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ-KUPNO

Sprzedam dom z działką zabudowaną 0,22 ha, Roszków 91 (tylko w soboty) (f 45).

Sprzedam działkę budowlaną o pow. 715 m² przy Os. Polna, cegła brzoźtowska 8000 szt., wiadomość tel. 27-33 od 7.00 do 18.00.

Sprzedam nowy dom w Jarocinie i Żerkowie, tel. 39-29 (f 51).

Sprzedam kozuch męski, duży, nowy, obity materiałem brąz, Adres w Biurze Ogłoszeń.

Kupię nieruchomości w centrum Jarocina z lokalami handlowymi, ewentualnie wynajmę lokale handlowe, tel. 35-61 (f 65).

Kupię ładę chłodniczą, Jarocin, ul. Wojska Polskiego 57, Pawilon "Caro" (f 84).

Sprzedam słomę żytnią i siano prasowane, Łuszczanów 34 (f 115).

Sprzedam tanio magiel elektryczną, kuchnię drewnopodobną, Ford Grenada 1979 r., Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 2/22 (f 114).

Sprzedam saksofon "Alt", Os. Konstytucji 3 Maja 12/15, Jarocin (f 93).

Sprzedam działkę budowlaną 400 m², kanalizacja, woda, centrum Jarocina, Gorzów Wlkp., tel. (kier. 095) 274-31.

Sprzedam dom z zabudowaniami, woda, co oraz 3,68 ha ziemi, Magnuszewice 78, gm. Kotlin (f 96).

Sprzedam komplet mebli szwedzkich, brąz, wysoki połysk, wys. 2,3 m, dł. 6,5 m, zestaw wypoczynkowy, jadalnia - stół, 8 krzeseł. Stan idealny oraz sejf stalowy 1 m³. Adres w Biurze Ogłoszeń (f 95).

Sprzedam działkę z rozpoczętą budową 600 m², Żerków, ul. Tuwima 5 (f 107).

Sprzedam dom z zabudowaniami (woda, co) 3,68 ha z możliwością kupna 5,81 ha ziemi, Magnuszewice 78 63-220 Kotlin (f 113).

Sprzedam paszę wysokiego zgniotu K444, stan bardzo dobry. Adres w Biurze Ogłoszeń (f 112).

Sprzedam kredens, witrynę, szafę trzydrzwiową - mahoń na wysoki połysk. Adres w Biurze Ogłoszeń.

Sprzedam ogródek pracowniczy na ul. Żerkowskiej, Jarocin, ul. Kazimierza Wielkiego 85 (f 120).

Sprzedam drewno olchowe - tartaczne 45 m³ oraz użytkowe stosowe 30 m³. Adres w Biurze Ogłoszeń (f 135).

Sprzedam słomę. Adres w Biurze Ogłoszeń (f 128).

Sprzedam rozpoczętą budowę domu w Jarocinie, tel. 26-43 (f 127).

AUTO-MOTO

Sprzedam Fiata 125p oraz ciągnik C-330, Wolica Pusta 3 (f 94).

Sprzedam "Romet" Ogar z silnikiem Jawki, Jarocin, ul. Poniatowskiego 15 (f 102).

Sprzedam VW Passat 1,6 Diesel, 84 r., - kombi, Jarocin, ul. Kazimierza Wielkiego 85 (f 120).

Sprzedam samochód Opel Kadett, rok 1990, poj. 1400 cm³, ul. Moniuszki 38/22 (f 136).

Peugeot 309 Diesel, 5,5/100 km, 1986 r. srebrny metalik, stan bdb, Jarocin, ul. Św. Ducha 34/16 (f 134).

Sprzedam beczkowóz 4500 litrów, Zalesie 59 (f 132).

Sprzedam Nysę rocznik 1987, tel. 37-02 po godz. 16.00 (f 126).

Sprzedam Ford Eskort 1600, rocz. 1984, tel. 28-90 (f 123).

Sprzedam Polonez 1,6, rok prod. 1991, tel. 38-34 (f 122).

Sprzedam samochód Honda, rok prod. 82, tania. Adres w biurze Ogłoszeń (f 121).

VIDEO-TV

Wideofilmowanie, Kazimierza Wielkiego 87, tel. 33-39 (f 1310).

Wideofilmowanie, Jarocin, ul. Gliński 3, tel. 24-37 (f 1268). Niska cena. (f 1703).

Wideofilmowanie, tel. 36-43.

Wideofilmowanie, zgłoszenia Księgarnia pod Ratuszem, tel. 30-84 (f 16).

Wideofilmowanie, tel. 56-08 (f 62).

ROŻNE

Poszukuję leku "Geriocina", tel. 36-06.

Żaluzje - F.H.U. "MADOS", tel. 38-85 (f 79).

Przyjmę każdą pracę. Adres w Biurze Ogłoszeń.

Sprzątanie mieszkań, mycie okien, opieka nad dziećmi - wykonuję. Adres w Biurze Ogłoszeń.

Pasze - prowity, prestarer, Bachorzew 18 (f 40).

Wezmę w komis sukienki komuni-jne, Witaszyczki 24a w godz. 12.00 - 18.00 (f 29).

BUDOWNICTWO, projektowanie, sprzedaż i adaptacja projektów typowych budynków mieszkalnych, gospodarczych i inwentarskich, ul. Węglowa 1/21, tel. 36-30 (f 72).

Usługi w zakresie przewozu zwłok, teren całego kraju, cena konkurencyjna, Mirosław Stelmazyk, Jarocin, ul. Wrocławska 29, kontakt i informacja po godz. 14.00 (f 58).

Superkoncentraty, polifamixy, ekolisty, środki ochrony roślin, Góra, ul. Zalska 21, tel. 39 (f 61).

Korepetycje z biologii i chemii udziela pracownik UAM, ul. Sportowa 4/39, Jarocin, po 18.00 (f 97).

Wycinanie drzew oraz sprzedaż cykliniarke, tokarkę, prasy do drewna, Witaszycze, ul. Roszarnicza 4 (f 99).

Do wydzierżawienia pomieszczenia gospodarcze w dobrym stanie, 180 m² w Jarocinie, ul. Śródmiejska 11 (dojazd również od ul. Małej) lub do wniesienia do spółki. Oferty pisemne: Jarocin, ul. Śródmiejska 11/2 (z podaniem cen dzierżawy i czynszu) (f 103).

Poszukuję jakiegokolwiek pracy - młody mężczyzna, oferty w Biurze Ogłoszeń (f 109).

Młode małżeństwo z dziećmi poszukuje mieszkania. Oferty w Biurze Ogłoszeń (f 108).

Mgr chemii - korepetycje. Adres w Biurze Ogłoszeń (f 106).

Młody ślusarz-spawacz poszukuje pracy. Oferty w Biurze Ogłoszeń (f 118).

Przyjmę panią do opieki nad dzieckiem w wieku 7 lat. Miłe widziane referencje, tel. 38-66 po godz. 16.00 (f 124).

LEKARSKIE

Gabinet okulisty, lek. med. Hanna Marczyk-Zielińska, okulista, Jarocin, ul. Słoneczna 8, przyjęcia: wtorki, czwartki 16.00 - 17.00. 1. korekcja wad wzroku, 2. badanie okulistyczne wstępne i okresowe, 3. leczenie chorób oczu dorosłych i dzieci, 4. badanie dna oka (f 1746).

Paweł Jerzycki, psychiatra, rejestracja przyjęć telefoniczna w poniedziałki, środy, piątki w godz. 16.00 - 18.00, tel. Jarocin 32-42, osobista: wtorek w godz. 15.00 - 17.00, Jarocin, ul. Węglowa 1.

Lek. med. Iwona Udzik, położnik-ginekolog przyjmuje w każdy poniedziałek, czwartek w godz. 17.00 - 19.00. Gabinet: Jarocin, Os. Konstytucji 3 Maja 18 (pierwsze wejście od ul. Wrocławskiej). Możliwa jest rejestracja telefoniczna codziennie za wyjątkiem wtorku w godz. 20.00 - 22.00, tel. 24-81 (f 1738).

Mirosław Praczyk, lekarz chorób dziecięcych, proponuje Państwu opiekę lekarską nad dziećmi na za-

sadach lekarza domowego: poradnictwo dla dzieci zdrowych, leczenie dzieci chorych, pomoc w nagłych przypadkach. Wizyty można zgłaszać codziennie (również w soboty i niedziele) osobiście - Jarocin, Os. Konstytucji 3 Maja 14/1, telefonicznie - t. 38-48.

Gabinet okulisty, lekarz okulista **Alina Budzyska**, przyjęcia wtorki, czwartki 16.00 - 17.00, Jarocin, ul. Długa 29

Dermatologiczny Gabinet Lekarski, lek. med. Anna Pajdowska, dermatolog - wenerolog, przyjmuje wtorek, piątek 15.45 - 16.45, w pozostałe dni - po rejestracji telefonicznej po 19.00, elektrolizacja, leczenie ciemnym azotem, Jarocin, ul. Parkowa 1/20, tel. 28-35. (f 76).

Prywatne gabinety lekarskie w Kotlinie. Lek. med. **Beata Małeczka** - neurolog, przyjmuje wtorki 15.45 - 16.45. Lek. med. **Jacek Głazewski** - specjalista reumatolog (akupunktura), przyjmuje wtorki 17.30 - 18.30. Lek. med. specjalista chirurg Lek. med. **Przemysław Kęsa** - specjalista ortopeda, badania ultrasonograficzne stawów biodrowych noworodków i niemowląt - piątek 16.00 - 17.00. Lek. med. **Anna Pajdowska** - dermatolog, przyjmuje środa 15.45 - 16.45. Lek. med. **Krzysztof Gruszczyński** chirurg, przyjmuje wtorki 17.30 - 18.30. Lek. med. **Andrzej Pajdowski** - specjalista ginekolog położnik (pełny zakres badań + USG), przyjmuje: piątki 17.30 - 18.30. Gabinet mieści się w Kotlinie przy ul. Poznańskiej (koło restauracji). Gabinet otwarty od stycznia 1993 r.

Specjalistyczny Gabinet Lekarski. Lek. med. **Andrzej Pajdowski**. Badania USG dla dzieci i dorosłych: położnicze, ginekologiczne, jamy brzusznej, piersi, tarczycy, jądra. Wprowadza się pełną zdjęciową dokumentację badań. Przyjęcia: badania dla kobiet w ramach praktyki położniczo-ginekologicznej: poniedziałek, środa, czwartek 17.00 - 18.00. Przyjęcia mężczyzn - wolne soboty 10.00 - 11.00, Jarocin, ul. Parkowa 1/20. Możliwość rejestracji telefonicznej: 28-35 (f 76).

Lek. med. Grzegorz Szymczak, specjalista chirurg, przyjęcia wtorki 16.30 - 17.30 w gabinecie Al. Niepodległości 6, wizyty domowe: zgłoszenia wizyt tel. 36-00, Os. Konstytucji 3 Maja 2/9 (f 137).

BUSINESS PLANY WNIOŚKI KREDYTOWE ANALIZY FINANSOWE PROGRAMY NAPRAWCZE PROJEKTOWE

„KONSULMASZ”

Os. Lecha 107/10
tel./fax (0-61) 778732
61-297 POZNAŃ

HURTOWNIA

ELEKTROD SPAWALNICZYCH

Jarocin - Tumidaj
ul. K. Wielkiego 60

(f 110)

Nowo otwarty

KOMIS

oferuje

szeroki wybór atrakcyjnych

niedrogich SUKIEN SŁUBNYCH
I KOMUNIJNYCH

WITASZYCKI 24a, 12.00 - 18.00
(f 104)

PKP Oddział Drogowy Września

informuje

że na przejeździe kolejowym
w km 91,823 linii Oleśnica - Chojnice
w ciągu ulicy Siedleńskiego w m. Jarocin
zostanie włączona i oddana do eksploatacji

SYGNALIZACJA ŚWIETLNA

Powyższe nastąpi w ciągu 14 dni od daty ukazania
się ogłoszenia w prasie.

Użytkowników dróg prosimy o zwrócenie uwagi
na zmienione oznakowanie przejazdu z drogi.

(f 111)

PKP Oddział Drogowy Września

informuje

że na przejeździe kolejowym w km 92,172 linii

Oleśnica - Chojnice

w ciągu ul. Folwarcznej w m. Jarocin

zostanie włączona i oddana do eksploatacji

SYGNALIZACJA ŚWIETLNA

Powyższe nastąpi w ciągu 14 dni od daty ukazania
się ogłoszenia w prasie.

Użytkowników dróg prosimy o zwrócenie uwagi
na zmienione oznakowanie przejazdu z drogi

(f 119)

LIKWIDATOR

Przedsiębiorstwa Państwowego
Fabryka Domów w Likwidacji w Mieszkowie
ul. Dworcowa 82 tel. 20 lub 29

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż niżej wymienionych środków trwałych

cena wywoławcza

1. Kocioł parowy PCO-60	18 900 000	23. Podnośnik nożycowy	670 500
2. Kocioł parowy PCO-60	18 900 000	24. Urządzenie wentylacyjne	15 677 000
3. Kocioł parowy PCO-60	14 700 000	25. Przenośnik progowy	9 060 000
4. Zespół prądowórczy	702 000	26. Wózek do wywozu elem.	4 536 000
5. Gietarka	3 360 000	27. Wózek do wywozu elem.	6 804 000
6. Agregat sprężarkowy WE	5 008 000	28. Samochód ciężarowy Jelcz 315	39 506 000
7. Tokarka uniwersalna TUG-40	8 694 000	29. Przyczepa D-50 6 t.	3 559 000
8. Sprężarka WS-65	2 520 000	30. Samochód Żuk 2-osobowy	10 584 000
9. Zgrzewarka	8 500 000	31. Przyczepa D-83 10 t 7	7 560 000
10. Węzeł betoniarz WZB-4/15R	27 900 000	32. Liaz	121 275 000
11. Kosz zasypowy z rynną	4 700 000	33. Naczepa 18 t	45 570 000
12. Spycharka	16 200 000	34. Wózek akumulatorowy	7 350 000
13. Suwnica 8 t pomost.	27 562 000	35. Wózek akumulatorowy	3 850 000
14. Waga samochodowa	8 600 000	36. Ciągnik rolniczy C-360	10 560 000
15. Suwnica bramowa	43 312 000	37. Ciągnik rolniczy C-360	5 284 000
16. Zbiornik do cementu 120 t	84 750 000	38. Naczepa 4 t	2 730 000
17. Zbiornik do cementu	84 750 000	39. Ciągnik siodłowy Jelcz 317D	20 212 000
18. Suwnica pomostowa 8 t	18 900 000	40. Przyczepa asenizacyjna	4 800 000
19. Zbiornik cementu niekpl.	39 564 000	41. Cementonaczepa 16 t 30	330 240 000
20. Podajnik komorowy	4 815 000	42. Kalkulator cx-122s	286 000
21. Chwytnik 1,1 m ³	5 906 000	43. Kalkulator Citizen 345FP	491 000
22. Mieszarka laboratoryjna	14 548 000	44. Kalkulator Casio DR8420V	751 000

Przetarg odbędzie się w dniu 8 lutego 1993 r. w siedzibie przedsiębiorstwa. Oferowane do sprzedaży środki trwale oglądać można na terenie przedsiębiorstwa w dni robocze w godz. 10.00 - 14.00. Wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej do godz. 10.00 w dniu przetargu.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu lub wycofania z przetargu niektórych środków bez podania przyczyny. Jednocześnie informujemy, że przedsiębiorstwo prowadzi wyprzedaż drobnego sprzętu i materiałów budowlanych po bardzo atrakcyjnych cenach.

Sklep „GRACJA”

Jarocin, Św. Ducha 2

oferuje:

- ♥ sukienki komunijne
- ♥ ubranka komunijne oraz dodatki komunijne
- ♥ suknie ślubne (stroiki, welony) i inną odzież

Zapraszamy

(f 98)

AUTO WULKANIZACJA

Jarocin, Jachowickiego 3
(na wyjeździe przy przystanku)

poleca:

- sprzedaż nowego ogumienia, na gwarancji, do samochodów osobowych, dostawczych i ciężarowych
- wyważanie kół oraz montaż na maszynach Corghi
- naprawa ogumienia, również opon bezdętkowych

Zapraszamy 9.00 - 17.00

soboty 9.00 - 14.00 (f 89)

Dystrybutor CTHP „PREMA”

oferuje:

- ★ łożyska
- ★ uszczelniacze
- ★ świece
- ★ smary
- ★ narzędzia

Jarocin - Turmudaj, ul. W. Jagiełły 26

(f 8)

GABINET DERMATOLOGICZNY

Jarocin, ul. Sienkiewicza 14

(ok. 50 m od dworca PKS)

dr med. MARIOLA PAWLACZYK
asystent Kliniki Dermatologii

A.M. w Poznaniu

przyjścia w piątki 15.30 - 17.30

Leczenie chorób skóry dzieci i dorosłych

(f 43)

PIĄTEK 29 I 93

PROGRAM I

- 6.00 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.20 Przedśkolny koncert
10.00 "Przygody Billa i Teda" - film fab. prod. USA (1989 r., 89 min.) rez. Stephen Herek, wyk. Keanu Reeves, Alex Winter, Robert Barron, Tony Camilleri. Dwaj amerykańscy uczniowie mają kłopoty z historią. Dzięki niezwykłym zdolności i pomocy sił nadprzyrodzonych przenoszą się w przeszłość. Będą średnio zetknięci się z wielkimi postaciami historii, a konfrontacja ta przyniesie wiele zabawnych sytuacji...
- 11.45 Kwadrans na kawę
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn notowań - Korisła dola - Salon piękności - Koniki polskie
12.45 Tylko u nas
12.55 Temat dnia - Wypoczynek
13.00 "Triumf cywilizacji zachodniej" - "Kapitulacja" - serial dok. prod. angielskiej
13.55 O poezji z... Józefem Szajną
14.10 Teleplastikon - Społeczne problemy współczesnej Europy
14.30 Dookoła książki - magazyn czytelników
14.45 Odpowiem na każde pytanie
15.00 Euroturystyka - Beskid Śląski
15.15 Ci wspaniali mężczyźni - Jestem dorosły
15.35 Jeśli nie Oxford, to co? - program dla ośmioklasistów i maturzystów
15.55 Jaka szkoła?
16.00 Program dnia
16.05 Dla dzieci: Interferie oraz film z serii "Kroniki Narni - Srebrne krzesło" (4)
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 Raport o stanie Europy (4) - Pewnego razu na farmie - serial dok. prod. angielskiej
18.00 Prawo i bezprawie - program reczniczki praw obywatelskich
18.20 Randka w ciemno - zabawa quizowa
19.00 Wieczorka
19.30 Wiadomości
20.10 "Pomaj swój wóz" - film fab. prod. USA (1969 r., 146 min.) rez. Joshua Logan, wyk. Clint Eastwood, Lee Marvin, Jean Seberg. Dzikie Zachód - dwaj poszukiwawcy złota ogarnięci chęcią

- 22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.10 Historia Hollywoodu (9) - "Od filmów klasy "B" do przebojów" - serial dok. prod. amerykańsko-angielskiej
24.00 Legendy gitary - Blues (wyk. Bo Diddley, B.B. King, George Benson)
1.00 Śiódemka w Jedynce
1.45 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 "Wojownicze żółwie Ninja" - serial anim. prod. USA
9.00 Transmisja obrad Sejmu
15.55 Powitanie
16.00 Klub Yuppies? - program dla młodzieży
16.30 Panorama
16.40 Sport - Świat sportu - magazyn publicystyki sportowej
16.55 "Wojownicze żółwie Ninja" - serial anim. prod. USA (powt.)
17.25 "Kate i Allie" (19) - serial prod. USA
18.00 - 21.00 Program regionalny
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Kolo fortuny - teleturniej
22.20 Listy do Madelaine (4) - program poetycko-muzyczny
22.35 "As przestworzy" - film fab. prod. angielskiej (1976 r., 109 min.) rez. Jack Gold, wyk. Malcolm McDowell, Christopher Plummer, Simon Ward, Peter Firth. Młody chłopak zauważony jest lotniczym. Jest rok 1916. Trwa wojna. Stephen wstępuje do armii. Chce dzielić sławę i bohaterstwo, którego uosobieniem jest dla niego poznany wcześniej lotnik frontowy. Przekonuje się, że wojna to nie przygoda lecz dramat, w którym żołnierze ciągle zmagają się ze strachem i śmiercią...
- 0.25 Panorama
0.35 Jazzvision - Latynoska rodzina (Pete i Sheila Escovedo)
1.35 Zakończenie programu

SOBOTA 30 I 93

PROGRAM I

- 7.25 Program dnia
7.30 Magazyn informacyjny - gospodarczy
8.35 Wszystko o działce

PROGRAM II

- 7.30 Kaliber - magazyn wojskowy
8.00 Panorama
8.05 Ulica Sezamkowa - program dla dzieci

- 9.00 Wiadomości
9.10 Ziarno - program red. katolickiej dla dzieci i rodziców
9.35 5-10-15 - program dla dzieci i młodzieży oraz film z serii "Kryształ Kolumb"
11.00 Muzyczny rockowy
11.30 Sceny i obrazy - ociekaniwa (program o rodzinie)
12.00 Wiadomości
12.10 Eko echo
12.25 Podróże na celuloide - Stefana Szałachyca - "Dariusz w podróży do Kalifornii" - film dokumentalny
13.00 Walt Disney przedstawia "Super Balo"
14.20 Teatr wspomnień: Jan Droda "Igraszki z diabłem" rez. Tadeusz Lis, wyk. Marian Kociniak, Krzysztof Kowalewski, Marek Kondrat, Magdalena Zawadzka, Barbara Wrzesińska, Jerzy Kamas, Zdzisław Wardejn, Tadeusz Kondrat, Janusz Gajos
15.55 Plebiscyt polskiej piosenki - Muzyczna Jedynka - transmisja ze studia S-1
17.00 Teleexpress
17.25 "Detektyw w sutannie" - serial prod. USA
18.15 Wicnie zielone - teleturniej muzyczny
18.30 Pegaz
19.00 Małe wiadomości DD - program informacyjny dla dzieci
19.10 Wieczorka - "Przygód kilka wróbla Cwirka"
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie ZOO
20.30 "Upał i kurz" - film fab. prod. angielskiej (1983 r., 125 min.) rez. James Ivory, wyk. Julie Christie, Greta Scacchi. Indie - wspaniała kultura, egzotyczne pejzaże, przygoda i miłość. Ciepła i pełna specyficznego klimatu opowieść o młodej dziewczynie, która podążając śladami eksperymentu historii miłosnej przewyższa gorący romans...

- 22.40 Wiadomości
22.50 Kariery, bariery - Jan Pietrzak
23.30 Sportowa sobota
24.00 "W poszukiwaniu prawdy" (2) - serial sensacyjny prod. włoskiej
1.30 Program rewiowy
2.30 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Kaliber - magazyn wojskowy
8.00 Panorama
8.05 Ulica Sezamkowa - program dla dzieci

- 9.05 Ona - magazyn dla kobiet
9.25 Powitanie
9.30 Tacy sami - program w języku migowym
9.50 Magazyn przechodnia
10.00 Wspólnota w kulturze - Halina Nalecz w ogrodach baśni
10.30 Artysta i jego świat - "Chwila ciszy Maneta" (2-ost.) - film dok. prod. angielskiej
11.00 "Mów mi Rockefeller" - film fab. prod. polskiej (1990 r., 102 min.) rez. Waldemar Szarek, wyk. Kamil Gewartowski, Artur Pontek, Małgosia Markiewicz, Magdalena Zawadzka, Marek Barbasiewicz, Anna Majcher i inni
12.45 Wzroczkwa lista przebojów Marka Niedzwieckiego
13.10 Studio sport - Koszykówka zawodowa NBA
14.00 Halo Dwójka
14.05 Za chwilę dalszy ciąg programu - program Wojciecha Manna i Krzysztofa Materny
14.30 Zwierzęta świata - "Na ścieżkach życia" (10) - "Rozmowa z obcym" - film dok. prod. angielskiej
15.25 Różnica chęci - Różnica spotkań czyli muzyczna jazda bez trzymanki - program Jerzego Owsiaka
15.45 Halo Dwójka - Powitanie
15.50 Studio sport - M.S. w kolarstwie przełajowym
16.25 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
16.30 Panorama
16.40 "Pełna chata" (30) - serial komediowy prod. USA
17.10 Rozmowy Jerzego Markuszewskiego
18.00 Program lokalny
18.30 Halo dzieci - "Opowieści kapitana Misia"
18.35 Akademia filmu polskiego: "Echo" - dramat psychologiczny - obyczajowy
20.25 Wielki sport
21.00 Panorama
21.30 Słowo na niedzielę
21.35 Okoliczności wyobraźni - Sztuka tajemnicy
22.15 Benny Hill - angielski program rozrywkowy "Gorąca miłość" (2) - serial TP
22.45 "Mon appel à l'amour" - czyli Edyta Geppert śpiewa piosenki francuskie
24.00 Panorama
0.10 Studio sport - Australian Open - finał kobiet
1.10 Zakończenie programu

NIEDZIELA 31 I 93

- 6.55 Program dnia
7.00 "Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau" - "Cel: dorzecze Amazonki" - serial dok. prod. francuskiej
7.45 Rolnictwo na świecie
8.00 Przistanki codzienności
8.15 Notowania
8.45 Polskie ZOO (powt.)
9.00 "Diabelskie wzgórze" - film przygodowy prod. australijskiej (1988 r., 96 min.) rez. Ebsen Sform, wyk. Peter Hehir, Mary Haire, John Laws
10.35 "National Geographic" - "Poszukiwacz"

- (2) - "Zatrzymane w kadrze" - serial dok. prod. USA
11.25 Kineteka Polska: "Popioły" - program Iwony Lekawy
11.45 Tydzień - magazyn rolniczy
12.30 Telewizyjny koncert zwycięż
13.00 Scena młodego widza: Władysław Broniewski "Zawsze pozostaje z mną" rez. Stefan Szlachetny, wyk. Elżbieta Wojnowska, Tadeusz Zięba
13.45 Z kamerą wśród zwierząt
14.00 "Bonanza" - serial film. prod. USA
14.55 Pieprz i wanilia "Z nami przez świat - Indianie pustyni"
15.35 Sto pytań do...
16.15 Country Ameryka - Inne Nashville
17.00 Teleexpress
17.30 "Dynastia" - serial prod. USA
18.20 7 dni Świat
18.50 Odpowiedź telewizji piracka Ucho - (Kabar "Elita")
19.00 Wieczorka: Walt Disney przedstawia "Gumisie"
19.30 Wiadomości
20.10 "Kroniki Młodego Indiany Jonesa" (5) - serial prod. USA
21.05 Meeting kabaretowe - wyk. Tadeusz Drożdża, Jan Nowicki, Ryszard Rynkowski, Marcin Daniec, Mr Bobber's Friends
21.50 Sportowa niedziela
22.35 Loza - magazyn teatralny
23.05 Wycieczka konesera: "El Dorado" - film fab. prod. hiszpańskiej (1987 r., 143 min.) rez. Carlos Saura, wyk. Omer Antonutti, Cambert Wilson, Eusebio Pancela. Tematem filmu jest wyprawa Hiszpan w 1560 r. do Ameryki Południowej. Marzenia białych konkwistadorów o złotej krainie i wielkim bogactwie staną się przyczyną tragedii zamieszkujących tam Indian. Czy szaleńcy upór białych i ich okrucieństwo doprowadzą ich do El Dorado?

- 1.30 Zakończenie programu
- PROGRAM II**
7.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
8.00 "Długonogi tań" (1) - serial anim. prod. japońskiej
8.25 Film dla niesłyszących (dla niesłyszących)
9.15 Słowo na niedzielę (dla niesłyszących)
9.20 Powitanie
9.30 Programy lokalne
10.30 Bogusław Kaczyński zaprasza dzieci: "Król lewna Snieżka i siedmiu krasnoludków" - balet w 3 aktach do muzyki Bogdana Pawłowskiego w choreografii Witolda Borowskiego
12.05 "Rodzinny bumerang" - serial prod. australijsko-angielskiej
13.00 Podróże w czasie i przestrzeni: "Wielcy Ogolowowie" - "Akbar" - serial dok. prod. angielskiej
13.30 Talenty muzyczne
13.50 Weekend
14.10 Zwierzęta wokół nas - "Podaj łapę" - program Adama Kochanowskiego

- 14.40 Studio sport - M.S. w kolarstwie zawodowym
15.00 Wydarzenie tygodnia
15.30 Godzina z Hanna Barbera - filmy animowane dla dzieci
16.25 Studio sport - M.S. w kolarstwie zawodowym
16.30 Panorama
16.40 Studio sport - M.S. w kolarstwie zawodowym
16.50 "Cudowne lata" - "Ten cudowny angielski" - serial prod. USA
17.15 Studio sport - M.S. w kolarstwie zawodowym
17.25 Herbert - próba biografii Zbigniewa Herberta
17.50 Andrzej Strumiłło - sylwetka malarza, grafika, poety, fotografa, pedagoga, a także wielkiego podróżnika
18.20 Halo dzieci - "Opowieści kapitana Misia"
18.25 "Gremliny rozrabiają" - film fab. prod. USA (1984 r., 102 min.) rez. Joe Dante, wyk. Zach Galligan, Phoebe Cates
20.10 Telekonferencja Dwójki
21.00 Panorama
21.35 Kolo fortuny - teleturniej
21.40 Bezdłuna - wyspa - program Niny Tętniewicz
23.00 Studio sport - Australian Open - finał mężczyzn
24.00 Panorama
Zakończenie programu

PONIEDZIAŁEK 1 II 93

- PROGRAM I**
6.00 Kawa czy herbata
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja - program dla najmłodszych
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiamy o dzieciach
10.05 "Dynastia" (175) - serial prod. USA
11.00 Szkoła dla rodziców
11.20 Dzieci to lubią (przypisy kulinarne)
11.30 Teatrum pogrzebowe Sarmatów - relacje z wystawy portretu trumiennego ze zbiorów Muzeum Orlowskiego w Międzyrzecz Wielkopolskim
11.50 Edwardo Munch - poetyckie studium prac malarskich Muncha
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Język francuski
12.45 "SOS dla Ziemi" - film prod. francuskiej
13.10 Nauka języka migowego (3)
13.15 Język niemiecki (21)
13.45 Oblicza Austrii - film w wersji niemieckiej
14.15 Język włoski (21)
14.30 Język angielski (21)
15.00 "Ali" - serial komediowy prod. USA w wersji ang.
15.30 Prezentacja (III Litium Ogólnokształcące w Gdyni)
16.00 Program dnia
16.05 LUZ - program nastolatów
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.25 "Ali" - serial komediowy prod. USA

WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK

- ♦ płytki ściennie i posadzkowe
- ♦ wannę włoskie 1,05 do 1,70 m
- ♦ kabiny natryskowe
- ♦ kompaktki
- ♦ podgrzewacze
- ♦ umywalki
- ♦ junkersy "Mora"
- ♦ brodziki
- ♦ zlewomywalki
- ♦ baterie
- ♦ komplety łazienkowe

oraz inne art. gospodarstwa domowego
ARTUKYŁY KRAJOWE I ZAGRANICZNE
CENY KONKURENCYJNE

Jarocin, ul. Długa 5
(70 m od ul. Św. Ducha, naprzeciw Parku)

ZAPRASZAMY

(F 1730)

17.50 Antena
18.10 "Magazynio" - program satyryczny Krzysztofa Jaroszyńskiego / Stefana Friedmana
18.20 Z Polski rodem - magazyn polonijny
18.45 Czy po drodze nam z EWG?
19.00 Wieczornika - "Czarnoksiężnik z krainy Oz"
19.30 Wiadomości
20.10 Teatr telewizji: Karol Hubert Rostkowski - "Niespodzianka" reż. Jan Swiderski, wyk. Halina Gryglaszewska, Jan Swiderski, Joanna Szczepkowska, Jerzy Szmidt
21.45 "Ja, komediant" (2) - "W teatrze i w filmie" - film dok. Ludwika Perskiego o Tadeuszu Łonickim
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.10 "Pogranicze w ogniu" (23) - serial TP
0.10 Zakończenie programu

PROGRAM II
8.00 Panorama
8.10 Programy lokalne
8.40 "Tajemnicze złote miasta" - serial anim. prod. japońsko - francuskiej
9.10 "Pokolenia" - serial prod. USA
9.35 Hobby - magazyn kolekcjonera
10.00 Język angielski (47)
10.30 Przeboje Dwójki
11.00 - 12.15 Halo ferie
11.00 "Opowieści kapitana Misia" - serial anim.
11.05 "Zadziwiający świat zwierząt" (2) - "Ptasi mądrała Wysp Brytyjskich" - serial przyrodniczy prod. angielskiej
11.35 "Opowieści kapitana Misia" - serial anim. dla dzieci
11.40 Festiwal Piosenki Dziecięcej - Konin'92 - 16.25 Przerwa
12.15 Powitanie
13.30 Panorama
13.40 Sport - Kolce - magazyn lekkoatletyczny
13.55 "Tajemnicze złote miasta" - serial animowany prod. japońsko - francuskiej (powt.)
17.20 Przegląd kronik filmowych
17.50 Polska Kronika Filmowa nr 5/93
18.00 Programy lokalne
18.35 "Pokolenia" - serial prod. USA (powt.)
19.00 "Ratujemy naszą planetę" (5) - "Szczęśliwy raj" - serial dok. prod. USA
20.00 "Allo, allo" (1) - serial komediowy prod. angielskiej reż. David Croft, wyk. Gordon Kaye, Carmen Silvera, Vicki Michelle
20.30 Auto - magazyn motoryzacyjny
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Bez znieczulenia - program Wiesława Walendziaka
22.05 "Regina droga do sukcesu" (1) - "Korek i Kamelia" - serial prod. niemieckiej (1990 r., 52 min.) reż. Berndt Fischerauer
23.00 Maraton trzeźwości - program Ewy Cendrowskiej
24.00 Panorama
0.10 Zakończenie programu

WTOREK 2. II 93

PROGRAM I
8.00 Dzień dobry - poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja - program dla najmłodszych
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 "Pogranicze w ogniu" - serial TP (powt. z poniedział.)
11.00 Giełda pracy - giełda szans
11.15 Przyjemne z pożytecznym
11.30 Sztuka ludowa - Konteksty
11.45 Klub samotnych serc
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn notowań: Z wizytą we Francji
12.45 Świat chemii - Epoka polimerów - serial popularnonaukowy prod. USA
13.15 Kuchnia - Komu baterie?
13.30 "Powietrze" - "Sprzężenie powietrza" - serial dok. prod. niemieckiej
13.45 Rysuj z nami
13.55 Spotkania z cywilizacją - Nowości nauki i techniki
14.05 Księga cudów techniki
14.20 Tele - komputer
14.40 Gra muzyka
14.50 3 - 2 - 1 - kontakt: Jak to zestawić - serial dok. prod. USA
15.20 My w kosmosie - historia astronautyki
15.35 Laboratorium - Laser
16.00 Program dnia
16.05 Telefele: super zima oraz "Kroniki Narni - Srebrne krzesło" (5)
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.25 Bill Cosby Show - serial prod. USA
17.50 W kinie i na kasie Odolafiska 10 - magazyn historyczny
18.40 Kobiety w armiach świata - wojskowy program publicystyczny
19.00 Wieczornika
19.30 Wiadomości
19.55 7 minut dla ministra pracy
20.10 Kino europejskie: "Kot" - film fab. prod. francuskiej (89 min. 1970 r.) reż. Pierre Granier-Deferre, wyk. Jean Gabin, Simone Signoret, Annie Cordy. Opowieść o starym małżeństwie, które kiedyś łączyło wielkie uczucie, a teraz łączy tylko wspólny dach nad głową. Są razem, ale samotni i zgorszni... Dlaczego?
21.45 Program publicystyczny
22.15 Telemuzak - magazyn muzyki rozrywkowej
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.10 Rozmowy z Nikodemem
23.50 "Śpiewanie w karawanie" - fragmenty spektaklu dyplomu wydziału aktorskiego PWST we Wrocławiu
0.20 Zakończenie programu

PROGRAM II
8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 "Przygody Guliwera"

(5) - "Uwieszenie" serial anim. prod. USA
9.10 "Pokolenia" - serial prod. USA
9.35 Świat kobiet - magazyn
10.00 Język włoski (16)
10.15 Język angielski w nauce i technice (16)
10.30 Język francuski (13)
11.00 - 12.10 Halo ferie
11.00 "Opowieści kapitana Misia" - serial anim. dla dzieci
11.05 "Zadziwiający świat zwierząt" (6) - "Niesamowita jadalna popielica" - serial przyrodniczy prod. angielskiej
11.35 "Opowieści kapitana Misia" - serial anim. dla dzieci
11.40 Festiwal Piosenki Dziecięcej - Konin'92
12.10 Ojczyzna - polszczyzna: Polsko - czeska konfrontacja (12.25 - 16.25 Przerwa)
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sposób na starość - program Haliny Miroszewskiej
16.55 "Przygody Guliwera" - serial anim. prod. USA (powt.)
17.20 Ojczyzna - polszczyzna: Polsko - czeska konfrontacja
17.40 Moja wiara
18.00 Programy lokalne
18.35 "Pokolenia" - serial prod. USA (powt.)
18.55 Europuzzle - Teledysk - zagadka
19.00 "Zawód: amator" (1) - program poświęcony amatorstwu twórczości filmowej
20.00 Reporterzy Dwójki przedstawiają
20.30 Nazar - program monograficzny o zespole "Nazar"
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Kolo fortuny - teleturnie
22.15 Spóźnione premiery: "Flacba Karmazow" - film fab. prod. USA (1958 r., 193 min.) reż. Richard Brooks, wyk. Yul Brynner, Maria Schell, Claire Bloom
0.50 Zakończenie programu

ŚRODA 3. II. 93

PROGRAM I
8.00 Dzień dobry - poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 "Kot" - film fab. prod. francuskiej (powt.)
11.30 Dalecy a bliscy - magazyn mniejszości narodowych
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn notowań: Z wizytą w Danii, Holandii i Niemczech
12.45 Chochlikowe pospy, czyli zmagania z ortografią - "H" czy "CH"
13.05 "Sztuka świata zachodniego" - "Dzień dziny świata. Narodziny baroku" - film dok. prod. angielskiej
13.35 Farsyjskie cmentarze - film dok. Danusza Baliszewskiego
14.05 Nie tylko siedem cudów świata - Groby faraonów

14.35 Wielkie spory Polaków - Dekomunizacja
15.00 Pan Adam - obraz 10, czyli "Dlaczego ten utwór mnie zafascynował" - spotkanie z Adamem Hanuszkiewiczem
15.25 Czytanie inaczej - "Ludzie bezdomni"
15.30 Sensacje XX wieku - Osaczeni (2)
16.00 Program dnia
16.05 Telefele: super zima oraz film z serii "Kroniki Narni - srebrne krzesło"
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.25 "Na wariacjach papierach" (18) - serial prod. USA
18.15 Klinika zdrowego człowieka
18.35 My i świat - magazyn międzynarodowy
19.00 Wieczornika
19.30 Wiadomości
20.10 Studio sport - mecz piłki nożnej: Real Madryt - Barcelona
22.00 Z życia wzięte - program publicystyczny
22.30 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej - "T"
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.10 "Najwzajemniejszy dzień życia" (2) - "Gaszcz" - serial TVP
0.10 Zakończenie programu

PROGRAM II
8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 "Przygody Hucka Finna" - "Huck szuka skarbow" - serial anim. prod. japońskiej
9.10 "Pokolenia" - serial prod. USA
9.35 Świat kobiet - magazyn
10.00 Język angielski (15)
10.30 Język niemiecki (15)
11.00 - 12.20 Halo ferie
11.00 "Opowieści kapitana Misia" - serial anim. dla dzieci
11.05 "Zadziwiający świat zwierząt" - serial przyrod. prod. ang.
11.35 "Opowieści kapitana Misia" - serial anim. dla dzieci
11.40 Festiwal Piosenki Dziecięcej - Konin 92
12.20 - 16.25 Przerwa
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Sport - "Gem, set, mecz" - magazyn tenisowy
16.50 Losowanie gier liczbowych totalizatora sportowego
16.55 "Przygody Hucka Finna" - "Huck szuka skarbow" - serial anim. prod. japońskiej (powt.)
17.20 Meandry architektury - Łazienka
17.40 Giełda - magazyn ku-

pców i przemysłowców
18.00 "Pokolenia" - serial prod. USA (powt.)
18.35 "Pokolenia" - serial prod. USA (powt.)
19.00 Marian - Opania w "Stodole" (2)
19.30 Wysocki po norwesku - Jörn Simen Overli i Zbigniew Łapiński
20.00 "Cywili" - serial (14-ost.) - serial prod. USA
20.50 Cienie życia
21.00 Panorama
21.30 Ekspres reporterów
22.00 Teatr Dwójki: David Pownall "Kurs mistrzowski" reż. Tadeusz Junak, wyk. Bogusław Sochniak, Andrzej Głogowski, Mariusz Sudański, Marek Urbaniak
23.05 Film dokumentalny
24.00 Panorama
00.10 Zakończenie programu

WTOREK 2. II 93

PROGRAM I
8.00 Dzień dobry - poranny magazyn rozmaitości
9.00 Wiadomości
9.10 Mama i ja - program dla najmłodszych
9.25 Domowe przedszkole
9.50 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 "Kojak" - serial kryminalny prod. USA
10.50 Test - magazyn konsumenta
11.05 Listy w butelce - Sładami Drake'a
11.30 Żołnierz nieznan - program dokumentalny
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 - 16.00 Telewizja Edukacyjna
12.15 Magazyn notowań: Kropka do kropki
12.50 "Podwodna odyseja ekipy kapitana Cousteau" - "Smoki z Galapagos" - serial dok. prod. francuskiej
13.40 Mieszkamy w Polsce - W Wielkopolsce
14.00 Nie tylko dinozaury
14.20 Dookoła świata
14.45 Zwierzęta świata
15.35 Najlepsze na start czyli 1500 sekund ze zwierzętami
16.00 Program dnia
16.05 Telefele: super zima oraz film prod. ang. z serii "Kroniki Narni - Srebrne krzesło"
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.25 "Klinika w Szwarzwaldzie" (1) - "Fusz" - serial prod. niemieckiej (1989 r.,

45 min.) reż. Jans-Jurgen Tögel, wyk. Klaus Jurgen Wussow, Gaby Dahm, Sascha Hehn
18.10 Magazyn katolicki
18.45 "Zulu Gula" - program satyryczny Tadeusza Rossa
19.00 Tęczywo mini - box
19.10 Wieczornika "Misi Kolargo"
19.30 Wiadomości
20.10 "Kojak" - serial kryminalny prod. USA
21.05 Tylko w Jedyne
22.15 Studio sport - Mistrzostwa Świata w narciarstwie alpejskim - zjazd kobiet
22.45 Wiadomości
23.00 Muzyczna Jedynka
23.10 Wódka, pozwól żyć - program Halszki Wasilewskiej
23.45 Język włoski dla początkujących (16)
24.00 Zakończenie programu

PROGRAM II

8.00 Panorama
8.10 Program lokalny
8.40 "Nowe przygody He - Mana" - serial anim. prod. USA
9.00 Transmisja obrad Sejmu
16.25 Powitanie
16.30 Panorama
16.40 Język angielski w nauce i technice (16)
16.55 "Nowe przygody He - Mana" - serial anim. prod. USA
17.20 Publicystyka kulturalna
17.50 Rozmowy o Rzeczypospolitej Aleksandra Malachowskiego
18.00 Program lokalny
18.30 "Pokolenia" - serial prod. USA (powt.)
18.50 Europuzzle (powt.)
18.55 Teatr sensacji: Robert Thomas "Ośmiem kobiet" reż. Jan Kulczyński wyk. Zofia Mrozowska, Barbara Ludwizanka, Wanda Łuczyszka, Barbara Wrzesińska, Hanka Bielicka
20.30 Recital gitarowy - David Tanenbaum
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Kolo fortuny - teleturnie
22.15 "Elkisir miłości" - film fab. prod. francuskiej (1992 r., 79 min.) reż. Claude D'Anna, wyk. Jean Desailly, Simone Marcini, Bernard Fresson
23.35 Noc i stres (1)
24.00 Noc i stres (2)
0.10 Noc i stres (2)
0.25 Zakończenie programu

OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW
ROBERT URBANIAK
ZAPRASZA wszystkich chętnych NA KURSY PRAWA JAZDY
Rozpoczęcie kursu - 8 lutego 1993 r. o godz. 17.00
w Szkole Podstawowej nr 5 w Jarocinie
Zapisy przyjmują codziennie Biuro Ośrodka:
Jarocin, ul. Matejki 14 codziennie lub w dniu rozpoczęcia kursu
ZAPEWNIAMY:
- zajęcia teoretyczne za darmo
- kat. A (motocykli) za darmo
- zniżki dla uczniów i studentów
- szkolenie na placu manewrów podstawowych, spełniających wszystkie wymagania egzaminu państwowego
ZAPRASZAMY!

HOROSKOP

BARAN (21 III - 20 IV)

Układy sercowe coraz bardziej klarowne. Tak trzymać. W wolnych chwilach pomyśl jednak o obowiązkach. Czekaj Cię sporo pracy i najprawdopodobniej wyjazd służbowy. Przchylny znak - Ryby, pomyślny dzień - sobota.

BYK (21 IV - 21 V)

Spokojnie! Czy warto aż tak się angażować w cudze sprawy? Lepiej zrobisz rozwiązując własne problemy, których masz bez liku - choćby zawodowe. Szef ma duże wymagania. Przchylny znak - Strzelec, pomyślny dzień - czwartek.

BLIŹNIĘTA (22 V - 21 VI)

Czekaj Cię kilka trudnych dni. Trzymaj nerwy na wodzy i działaj rozsądnie. Nie słuchaj lepiej plotek i rób swoje. W domu czekają Cię duże zakupy. Przchylny znak - Skorpion, pomyślny dzień - wtorek.

RAK (22 VI - 22 VII)

Skoncentruj się na sprawach rodziny. Warto również doprowadzić do szerszej rozmowy z bliską osobą i wyjaśnić natychmiast wszelkie nieporozumienia. Przchylny znak - Bliźnięta, pomyślny dzień - poniedziałek.

LEW (23 VII - 22 VIII)

Tym razem, jak to Lwom przypisane, intuicja Cię nie zawiedzie - stało się to, co przypuszczałeś. Spróbuj jednak znaleźć kompromis i nie szalej. Przchylny znak - Rak, pomyślny dzień - niedziela.

PANNA (23 VIII - 22 IX)

Ciągła huśtawka uczuć i zmienność Twojego zachowania jest dla Twoich bliskich nie do wytrzymania. Może wreszcie coś postanowisz i zdecydowanie wybierzesz linię działania? Czas ucieka więc spiesz się. Przchylny znak - Byk, pomyślny dzień - czwartek.

WAGA (23 IX - 22 X)

Napięcie sięga zenitu. Może pomyślisz o relaksie? W takim stanie lepiej nie podejmować ważnych decyzji, o pomyłkę bardzo łatwo. Koniecznie odpisz na list. Przchylny znak - Baran, pomyślny dzień - sobota.

SKORPION (23 X - 22 XI)

Nie martw się na zapas. Już za kilka dni miną kłopoty finansowe i otrzymasz bardzo ciekawą propozycję. Koniec tygodnia również sympatyczny - miła niespodzianka. Przchylny znak - Panna(?), pomyślny dzień - sobota.

STRZELEC (23 XI - 21 XII)

Uważaj na serce! Ktoś o niebieskich oczach bardzo pragnie je zdobyć. Ważna dla Ciebie sprawa zawodowa zakończy się pojednaniem. Przchylny znak - Waga, pomyślny dzień - środa.

KOZIOROŻEC (22 XII - 20 I)

Zbyt duże mniemanie o sobie i próżność nie jedyną Ci przyjął, a nawet ich stopniowo tracisz. Nawyższy czas zrewidować swe poglądy, a przede wszystkim zmienić zachowanie. W pracy również nie najlepiej - kłopoty! Przchylny znak - Byk, pomyślny dzień - wtorek.

WODNIK (21 I - 20 II)

Pomyśl wreszcie o sobie. Najwyższy czas zrealizować planowane od dość dawna przedsięwzięcia. Są one ważne dla Ciebie i najbliższych. W uczuciach dobra passa i sporo romantycznych uniesień. Przchylny znak - Skorpion, pomyślny dzień - niedziela.

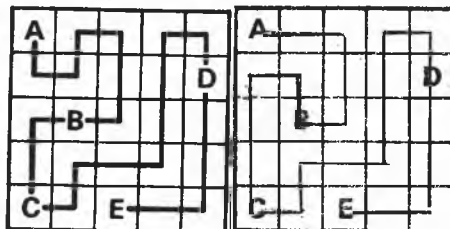
RYBY (21 II - 20 III)

Sprawy zawodowe zagmatwają się tak bardzo, że nie obejdziesz się bez pomocy bliskich i znajomych. Następnym razem mocno pamiętaj by obiektywnie ocenić swoje możliwości. Przchylny znak - Lew, pomyślny dzień - czwartek.



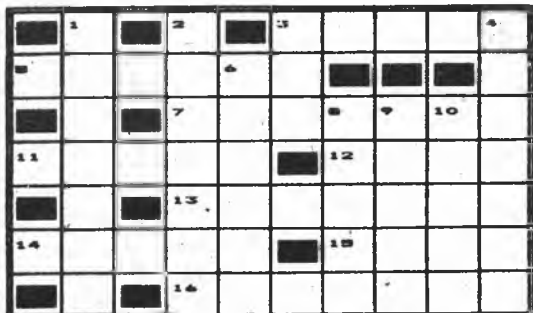
Wśród prawidłowych rozwiązań krzyżówki nr 89 nagrody wylosowali: Katarzyna Kowalska, Jarocin, os. Konstytucji 3 Maja 20/4 (100 tys. zł), Halina Kusyk, Jarocin, os. Kościuszk 1/48 (30 tys. zł), Marlena Pigla, Osiek 56 (30 tys. zł). Natomiast grę logiczną nr 50 można było rozwiązać w dwojaki sposób, a nie jak podano tylko jeden (za pomyłkę przepraszamy). Nagrody (po 30 tys. zł) wylosowali:

Monika Guzek, Dobieszczyzna 114, Rafał Ludwiczak, Jaraczewo, ul. Jarocińska 21, Kamila Osuch, Rusko 49c/17. Po odbiór nagród prosimy się zgłaszać do Biura Ogłoszeń "Gazety" w terminie dwóch tygodni od daty ogłoszenia. Rozwiązanie krzyżówki nr 89: Poziomo: inkarnacja, unia, europ, sowa, wasal, naraż, koksa. Poziomo: infułat, patolog, gnu, zjaw, ansa, ciosak, alba, wek. Rozwiązania gry logicznej nr 50:



ANTENY SATELITARNE
najnowsze modele,
najniższe ceny
poleca
„SATBA”
JAROCIN, UL. DO ZDROJU 18
TEL. 31-58 (1 1607)

KRZYŻÓWKA NR 91



POZIOMO:

3) patyk, 5) zakole, 7) filozof, 11) bat, 12) szkolenie, 13) chorobowy fantasta, 14) do ciasta, 15) wnęka, 16) ryś stepowy.

PIONOWO:

1) święto mahometan, 2) progenitura, 3) zwał piasku w szczylinie lodowca, 4) maluch, 6) dedukcja, 8) obraz na desce, 9) gatunek antylopy, 10) bambus też.

GRA LOGICZNA NR 51

Samych cyfr mnożenia nie ma, jest jednak dla każdego rzędu i każdej kolumny suma cyfr tam występujących. Czy na tej podstawie potrafisz odtworzyć całe działania?

(2) (13) (31) (27)

„G.J.” Nr 4a

Rozwiązania krzyżówki i gry logicznej prosimy przysyłać (lub dostarczać) wraz z kuponami do Biura Ogłoszeń "Gazety" (Rynek Ratusz) w terminie do 30 stycznia 1993 r. Wśród prawidłowych rozwiązań krzyżówki wylosowane zostaną trzy nagrody pieniężne (100 tys. zł oraz dwie po 30 tys. zł), natomiast gry logicznej wylosowane zostaną trzy nagrody po 30 tys. zł.



„Gazeta Jarocińska”
REDAGUJE ZESPÓŁ: Beata Frackowiak, Jacek Kaliszan, Aleksandra Pilarczyk, Piotr Piotrowicz, Władysław Staskiewicz (redaktor naczelny), Bogdan Udzik, Janusz Zwierzyczyński
STAŁE WSPÓŁPRACUJĄ: Leszek Bajda, Eugeniusz Czarny, Robert Kaźmierczak, Ewa Kostolowska, Agnieszka Pilarczyk, Tomasz Mikołajczak, Hieronim „Ronnie” Świączek, Paweł Witwicki
WYDAWCA: A R-W „ALDIS”
DRUK: Drukarnia Poznańska Sp. z o.o., 60-164 Poznań, ul. Ziębicka 16. Skr. poczt. 186 60-959 Poznań 2.

ADRES REDAKCJI: 63-200 Jarocin, ul. Szubiński 21, tel./fax 37-60
BIURO OGŁOSZEŃ: 63-200 Jarocin, Rynek Ratusz, tel. 23-14 (kierownik - Regina Blaszk), czynne poniedziałek, środa, czwartek: 12.00 - 16.00, wtorek, piątek: 10.00 - 16.00, sobota: 10.00 - 12.00.
OBSŁUGA KOMPUTERÓW: Zbigniew Pacanowski.
Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń i rubryki "Sygnały od Czytelników". Anonimów nie publikujemy. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.